

Gazeta Krakowska

W centrum wydarzeń od 70 lat

Nr 231 (22 358)

Łukaszenka bez przerwy podsycą napięcie na granicy polsko-białoruskiej
STR. 10



Od jutra do niedzieli „Sztuka miłości” - to hasło Festiwalu Ars Latrans w Krakowie
STR. 8



FOT. VIKTOR TOLOCHKO/SPUTNIK RUSSIA/EN. M. PRAS.

Piwniczna-Zdrój

Mieszkańcy walczą o drogę



FOT. KLAUDIA KULAK

MIESZKAMY W MIEŚCIE, a taka droga prowadzi do naszych domów. Pogotowie nie dojedzie STR. 7

Ludzie do dzisiaj boją się bezpieki z czasów PRL

AGENT „BRZOZA” nadaje rangę obchodom 100. rocznicy powstania sądeckiego Teatru Robotniczego im. Bolesława Barbackiego STR. 15

Redaktorzy wydania:
Marcin Mamor, Włodzimierz Zapart

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X



ALWERNIA Nie masz własnego auta? - to będziesz miał kłopot z dojazdami. Potrzeba więcej autobusów!

STR. 7

Na 6-hektarowej działce w centrum miasta rosną chaszcze

Co dalej z ruinami po byłym Owintarze?

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl



Tarnów

Jeszcze nie tak dawno spółka z Krakowa zapowiadała duże inwestycje na terenie po Owintarze. Miała powstać ekskluzywna dzielnica z wysokimi apartamentowcami, ale kilka miesięcy temu konserwator zabytków zalecił obniżenie wysokości planowanych budynków. Co dalej z inwestycją? Spółka nabrała wody w usta i nie odpowiada na nasze pytania.

W tym roku mija równo 20 lat od ogłoszenia upadłości Owintaru, czyli Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, w ścisłym centrum Tarnowa. Na skutek upadku firmy pracę straciło 400 osób, a kilkuset rolników możliwość zawierania umów kontraktowych. Od tego czasu 6-hektarowa działka i znajdujące się na niej budynki niszczeją i są antywizytówką miasta.

Zmienić miał to prywatny inwestor, który zapowiadał przemianę zrujnowanego miejsca w coś na wzór warszawskiego Miasteczka Wilanów czy Garnizonu - loftowo-apartamentowej dzielnicy Gdańska. Nie wiadomo, co dalej z planami spółki Browar Krakowska. Wprawdzie na początku roku jej

przedstawiciele wystąpili do tarnowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków o zalecenia konserwatorskie dla inwestycji. Mowa była o zabudowaniu Owintaru dziewięcioma budynkami o wysokości od ośmiu do dwunastu pięter.

Jednak konserwator zabytków z Tarnowa nie zgodził się na tak wysokie budynki i zalecił co najwyżej siedmipiętrowe obiekty. Czy to przekreśliło plany inwestora na Owintarze? Na niszczącym terenie dotąd nie widać ani śladu inwestycji, a przedstawiciele spółki z Krakowa unikają odpowiedzi na ten temat.

STR. 5

Nowa Biała podnosi się ze zgliszcz po pożarze

Nie wszyscy jednak spędzą Boże Narodzenie we własnych domach

Str. 6



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Są problemy z kupowaniem materiałów budowlanych, bo trzeba długo czekać na dostawę. Ciężko też o ludzi do pracy

W czwartek u nas

Lisowczycy
- prawdy i mity

Aleksander Lisowski w 1615 roku wydał uniwersał, w którym wzywał „swawolne kupy ludzi bez służby” do wojennego rajdu na Moskwę. Mieli służyć bez żołdu, nagrodą miały być łupy.

Gazeta Krakowska
**SEKRET
HISTORII**
Żołnierze pana Lisowskiego
11 PAŹDZIERNIKA 1616. Umiera Aleksander Józef Lisowski, twórca Isonowskich. Formacja ta budziła u współczesnych przerażenie i niechęć. Ale potem obrośła w zupełnie inną legendę.

W piątek

Michalina Łabacz
opowiada

Oglądaliśmy ją w filmie „Wołyń”, a niebawem zobaczymy w nowym filmie Wojtka Smarzowskiego - „Wesele”. Nam opowie o współpracy z kontrowersyjnym reżyserem.

W sobotę

Stara miłość
Danuty Stenki

Aktorka tworzy z mężem Januszem Grzelakiem jedną z najbardziej trwałych i tajemniczych par polskiego show-biznesu. Właśnie obchodzą 30. rocznicę ślubu. Jak się poznali?



Pogoda w regionie

Dzisiaj

21°C
11°C

Barometr
744 mm Hg
Wiatr
pd.-wsch. 2 m/s
opady nie są przewidywane

Wtorek

21°C 12°C



Środa

16°C 14°C



Czwartek

12°C 13°C



W środę i czwartek chłodniej i może padać. Weekend ma być pogodny



Karina Obara
redakcja.krakow@polskapress.pl

WYSPY WKURZONE

Felieton

Jak Anglia długa i szeroka, rozciąga się jeden wielki bluzg. Dawno nie słyszałam tylu niecenzuralnych wyrazów od tubylców, jak podczas mojego pobytu na Wyspach, z których wróciłam z jedną refleksją: jak dobrze, że jesteśmy w Unii.

A było tak. Po dwóch latach wreszcie zobaczyłam córkę i 2,5-letnią wnuczkę, które mieszkają w Wielkiej Brytanii. Wcześniej nie pozwoliła nam się spotkać pandemia, bo Anglicy mieli tak wiele restrykcji, że odechciało się do nich lecieć. Mimo szczepienia i dwóch drogich testów, trzeba było jeszcze przejść 10-dniową kwarantannę. Dwa tygodnie temu tylko szczepienie i dwa testy. Od kilku dni możemy polecieć do UK mając szczepienie i wykupiony test, który wykonujemy dwa dni po przylocie, ale i tak trzeba go wykupić, zanim zgłosimy się na polskim lotnisku. Te niedogodności są jednak niczym w porównaniu do bałaganu, jaki panuje po tym, od kiedy UK nie jest już członkiem europejskiej

wspólnoty. Do wzięcia są dwa miliony ofert pracy. Nie ma kto zasuwać, bo pracownicy pojechali do domów. Najgorzej jest z kierowcami. Jeszcze kilka dni temu brakowało 80 tys. kierowców, co widać na półkach sklepowych. Media tak nastraszyły Anglików, że będzie jak w Polsce za komuny, że rzucili się do sklepów wykupywać towary. Nie ma kto dowieźć paliwa, więc kolejki do stacji benzynowych ciągną się w niektórych miejscowościach nawet kilometr. Zapobiegliwi tankują w kanistry, pieniądze urządzają awantury, są rękocyny i groźby, frustracja sięga zenitu. - Właśnie nam podnieśli rachunek za prąd - mówi moja córka. - 400 funtów rocznie ekstra!

- Skąd jesteś? - pyta mnie na lotnisku Heathrow pracowniczka obsługi pasażerów. Gdy mówię, że z Polski, nazywa mnie szczęściarą, bo ciągle jesteśmy w Unii. Nie rozumiem, dlaczego jej kraj tak łatwo dał się uwieść kampanii dezinformacji zrobionej przez specja od marketingu. - Teraz wszyscy za to płacimy - zaciąga się dymem z papierosa, podkreślając, że fajki stoją po 10 funtów. I klnie jak nasz przysłowiowy szewc. Życząc mi miłej podróży, mówi, że bym opowiedziała, co tu widziałam. Ku przestrodze. ©©

Co sekundę marnujemy
153 kilogramy żywności

Rozmowa

Niedawno obchodzony był Międzynarodowy Dzień Świadomości na Temat Strat i Marnowania Żywności. O skali tego zjawiska w Polsce rozmawiamy z Katarzyną Bielawską, dyrektorką Wielkopolskiego Banku Żywności.

Ile żywności marnuje się w Polsce?

Skala tego zjawiska jest ogromna. W Polsce marnujemy blisko 5 milionów ton żywności rocznie. Oznacza to, że co sekundę marnują się u nas 153 kilogramy jedzenia, a w gospodarstwach domowych co sekundę 92 kilogramy.

Gdzie wyrzuca się najwięcej jedzenia?

Wcześniejsze raporty przedstawiały dane, że najwięcej marnuje się na etapie produkcji. Okazuje się, że to nieprawda. Najnowsze badania dowodzą, że najwięcej jedzenia marnuje się w naszych domach. W latach 2018-2021 Federacja Polskich Banków Żywności realizowała projekt PROM - Program Racjonalizacji i Ograniczania Marnotrawstwa Żywności. Badania wykazały, że na te 5 milionów ton marnowanej żywności 60 procent przypada na gospodarstwa domowe, 30 procent na produkcję i przetwórstwo i blisko 7 procent na handel. Gastronomia odpowiada za 1 procent wyrzucanej żywności, a transport za mniej niż 1 procent.

Jak w takim razie zapobiec stratom żywności w gospodarstwach domowych?

Na przykład planując posiłki i robiąc zakupy zgodnie



Katarzyna Bielawska: Najwięcej żywności marnujemy u siebie w domach

z listą. Dzięki temu wcześniej musimy przejrzeć, co mamy w domu. To też dobra okazja do tego, żeby poukładać produkty w lodówce zgodnie z zasadą „FIFO - first in, first out”, czyli pierwsze weszło, pierwsze wyszło. Zachęcam też do zamrażania nadmiaru jedzenia, robienia przetworów, dżemów czy kremów z podwędniętych warzyw. Można też zwyczajnie podzielić się nadmiarem jedzenia z sąsiadami czy ze współpracownikami.

Warto też znać różnicę pomiędzy oznaczeniami „należy spożyć do” i „najlepiej spożyć przed”.

Mnóstwo jedzenia wyrzucane jest właśnie z powodu nieznanosty tych określeń. „Należy spożyć do” to termin nieprzekraczalny, który gwarantuje nam jakość produktu nie zagrażającą naszemu zdrowiu i życiu, natomiast „najlepiej spożyć przed” to termin minimalnej trwałości. Ta grupa produktów suchych może być spożywana po określonym na opakowaniu terminie, jeśli nie ma śladów pleśni czy innych oznak zagrożenia dla naszego zdrowia. Chodzi w tym wypadku o kawę, herbatę, mąkę, makarony czy kasze.

W 2019 roku weszła Ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności. Nakłada ona na duże sklepy obowiązek przekazywania niesprzedanych, ale dobrych jakościowo artykułów spożywczych organizacjom charytatywnym.

Tak, znacząco odczuwamy zmianę - producenci i sieci handlowe zwiększyli ilość przekazywanej żywności zagrożonej zmarnowaniem. W zeszłym roku przekazano nam 731 ton żywności tylko z samych sieci handlowych, a w 2020 roku było to 2100 ton. Mechanizm zaczyna działać, ale mamy też świadomość, że jest to proces.

Skąd pozyskiwana jest żywność do Banków Żywności?

W banku pozyskujemy żywność od producentów, rolników, sieci handlowych, punktów dystrybucji oraz z restauracji i firm cateringowych zajmujących się przygotowywaniem zdrowych posiłków. Inne źródło to unijne programy pomocy żywnościowej (POPZ) dla najuboższych mieszkańców. Jest to żywność produkowana specjalnie na potrzeby osób zakwalifikowanych do programu. Obejmuje ona około 20 produktów pierwszej potrzeby, na przykład: mleko, makaron, płatki, olej, ser, konserwy. W różnych bankach prowadzone są także akcje społeczne - Świąteczne Zbiórki Żywności, które w ostatnim czasie zagrożenia pandemicznego odbywały się zwykle w formie zbiórki internetowej.

Rozmawiała Emilia Bromber
redakcja.krakow@polskapress.pl

LISTY CZYTELNIKÓW

czytelnicy@gk.pl
tel. 697 730 318

■ Rozumiem, że linia tramwajowa z Krowodrzy Górki do Górki Narodowej jest wyczekiwana od lat. Wiadomo było też, że tak duża budowa będzie się wiązała z dużymi utrudnieniami dla kierowców, rowerzystów i pieszych. W związku z tym osoby odpowiedzialne w mieście za organizację tego typu inwestycji powinny zadbać o to, aby mieszkańcy jak najmniej odczuwali uciążliwość. Odnoszę wrażenie, że jest jednak zupełnie odwrotnie. Z powodu ograniczeń mieszkańcy Krowodrzy Górki i rejonu ul. Pachorńskiego przeżywają męczarnie. W godzinach szczytu w tej okolicy tworzą się makabryczne korki. Do tego jeszcze zamknięto ul. Łokietka, aby po wielu miesiącach dokończyć remont. Trzeba było zrobić wszystko, by prace na tej ulicy zgodnie z planem były już końcowe. A tak mieszkańców czekają zimowe koszmary w korkach.

CZYTELNIK

KALENDARIUM

■ 1189 - III wyprawa krzyżowa: wojska Saladyna pokonały chrześcijan w bitwie pod Akką.
■ 1582 - Papież Grzegorz XIII wprowadził kalendarz gregoriański. W związku z tym we Francji, Hiszpanii, Italii, Portugalii i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w roku 1582 po 4 października nastąpił 15 października.
■ 1795 - Prusacy zrabowali ze skarbca na Wawelu polskie insygnia koronacyjne.
■ 1849 - Upadło powstanie węgierskie.
■ 1883 - W swój pierwszy kurs wyruszył pociąg Orient Express.
■ 1927 - John Borglum rozpoczął wraz ze 400 współpracownikami wykuwanie głów 4 byłych prezydentów na Mount Rushmore w amerykańskim stanie Dakota Południowa.
■ 1982 - Izba Wojskowa Sądu Najwyższego skazała zaocznie na karę śmierci byłego ambasadora PRL w Waszyngtonie Romualda Spasowskiego, który po ogłoszeniu stanu wojennego porzucił placówkę i poprosił o azyl polityczny w USA.

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów prenumeratę

12 312 53 88
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

prenumerata@gk.pl

Gazeta Krakowska

prenumerata.
gazetakrakowska.pl

Kraków

Reporter dyżurny od 7 do 20, **tel.:** 697 730 318
email: redakcja.krakow@polskapress.pl, **sekretariat:** 12 688 85 60
Ogłoszenia: **12 688 84 44** Reklama: **12 688 84 06**

Mieszkańcy chcą zablokować szybką kolej

Kontrowersje

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Mieszkańcy obawiają się, że jak od grudnia zaczną jeździć pociągi szybkiej kolei na trasie Kraków - Skawina, to ul. Fredry i mniejsze sąsiednie ulice totalnie się zakorkują. Wszystko przez przejazd kolejowy, który będzie co chwilę zamykany.

Wnioskują więc, by wstrzymać kursy pociągów do czasu ukończenia budowy Trasy Łagiewnickiej. Wszystko wskazuje jednak na to, że od przyszłego roku w rejonie ul. Fredry zapowiada się komunikacyjny armagedon.

- Na spotkaniach mieszkańców osiedla Łagiewniki z przedstawicielami miasta, województwa, PKP oraz radnymi w sprawie przejazdu kolejowego na ulicy Fredry, urzędnicy obiecywali, że przed uruchomieniem szybkiej kolei aglomeracyjnej do Skawiny powstanie Trasa Łagiewnicka oraz droga łącząca ulicę Fredry z ulicą Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Dodatkowo

mówiono o planach bezkolizyjnego przejazdu w przyszłości nad torami. Teraz dowiadujemy się, że PKP planuje uruchomić połączenia do Skawiny 12 grudnia 2021 r. Skazuje się nas więc na komunikacyjny paraliż - mówi pan Bartosz, jeden z mieszkańców ul. Fredry.

Wspomina, że poprzednio, gdy kursowały pociągi SKA, to cała okolica ul. Fredry była zakorkowana. - Tak było np. w marcu 2018 r. Mam to udokumentowane na zdjęciach. A trzeba zaznaczyć, że wtedy nie było nowych bloków przy ulicach Fredry i Roi oraz kilku mniejszych budynków - dodaje.

Najbardziej przydałoby się połączenie ul. Fredry z ul. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Kiedy połączenie zostanie zrealizowane? - Jesteśmy w trakcie opracowywania wniosku o zezwolenie na realizację inwestycji dla drogi łączącej ulicę Fredry z ulicą Przyjaźni Polsko-Węgierskiej - wyjaśnia Michał Pyclik z Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Mieszkańcy zwracają też uwagę, że gdyby na czas, czyli



Mieszkańcy czekają na rozwiązanie problemów komunikacyjnych na ul. Fredry

do końca 2021 r., powstała Trasa Łagiewnicka, to byłaby możliwość wyjechania w kierunku centrum.

Okazuje się jednak, że budowa Trasy Łagiewnickiej jest opóźniona o pół roku. Wykonawca złożył wniosek o wydłu-

żenie prac o trzy miesiące, uzasadniając to problemami związanymi z trzecią falą pandemii koronawirusa, podczas której część pracowników przebywała na zwolnieniach lekarskich albo kwarantannie. To spowodowało wstrzymanie części robót.

W spółce Trasa Łagiewnicka, oceniono, że nie ma więc podstaw do nieprzyjęcia wniosku wykonawcy.

Wszystko wskazuje także na to, że zaakceptują tam kolejny wniosek - tym razem o wydłużeniu prac do końca czerwca 2022

r. Tym razem wskazywaną przyczyną są ulewne deszcze w okresie wakacyjnym.

- To oznacza, że wykonawca nie zdąży z pracami związanymi z betonowaniem i asfaltowaniem przed okresem zimowym. Takie roboty będzie można rozpocząć pod koniec marca. W zimie będą prowadzone inne prace wykończeniowe - wyjaśnia Krzysztof Migdał ze spółki Trasa Łagiewnicka.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie bezkolizyjnego przejazdu przez ul. Fredry. W urzędzie powstała koncepcja zakładająca dwa warianty: budowę wiaduktu nad torami albo tunelu pod trasą dla pociągów. Mieszkańcy w większości optowali za budową wiaduktu, zwracali uwagę, że ulewne opady w przypadku tunelu wiążą się z zagrożeniem jego zalewania. Nie otrzymaliśmy informacji, jaki jest planowany termin tej inwestycji, ale należy brać pod uwagę, że na wybudowanie wiaduktu trzeba poczekać kilka lat, a problemy mają się zacząć już od grudnia. ©P

FOT. PIOTR TYMCZAK

REKLAMA

0110286634



forum
seniora
w internecie

20 października, godz. 10.00

Bezpłatne spotkanie w internecie

Zapraszamy na stronę

www.gazetakrakowska.pl/forumseniora

- w programie wykładu ekspertów oraz odpowiedzi na najważniejsze pytania z zakresu szeroko pojętego zdrowia i odpoczynku osób starszych.

- zapisz się na bezpłatną konferencję i weź udział w konkursie z atrakcyjnymi nagrodami.

Szczegóły na

www.gazetakrakowska.pl/forumseniora



Goście Specjalni:
Jacek i Andrzej Zielińscy
- założyciele grupy Skaldowie

Patronat honorowy:

JM Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
prof. dr hab. Jacek Popiel

Marszałek Województwa Małopolskiego
Witold Kozłowski

Organizatorzy:

DZIENNIK POLSKI

Gazeta Krakowska

Partner główny:



Partnerzy:

MAŁOPOLSKA



WODOCIĄGI
Miasta Krakowa
120 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia.

CENTRUM BADAŃ KLINICZNYCH

Skok na milion złotych? Oskarżony syn wątpi, by okradziony ojciec zgromadził taką fortunę

Proces

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

74-letni Kazimierz K. kilka godzin zeznawał w piątek przed sądem w sprawie kradzieży 5 kg złota, biżuterii i gotówki o łącznej wartości ponad milion złotych. Mężczyzna oskarża o to syna i jego żonę. Małżonkowie zaprzeczają, grozi im do 15 lat odsiadki. Odpowiadają z wolnej stopy. 37-letni Paweł K. jest psychiatrą z praktyką w krakowskim szpitalu, jego żona to psycholog.

Kazimierz K. zeznawał w obecności biegłego psychologa, który oceni wiarygodność jego relacji.

Z ustaleń śledczych wynika, że relacje ojca i syna były napięte przez lata, ale około 2009 r. się poprawiły. Oskarżony Paweł K. nie krył, że odwiedzał ojca 2-3 razy w tygodniu, jeszcze z czasów licealnych miał klucze do jego domu. - Bo wtedy tam mieszkaliśmy - opowiadał.

Kazimierz K. zaprzecza, by syn miał kiedykolwiek klucze do ich domu.

Dzięki poprawie relacji rodzinnych Kazimierz K. poprosił syna o zaopiekowanie się domem i kotem, gdy wyjeżdżał za granicę. Z taką też prośbą zwrócił się do niego w kwietniu 2018 r., bo miał wykupioną wycieczkę do Ameryki Południowej. Tuż przed wyjazdem stwierdził, że w tajemniczych okolicznościach zniknęło mu z niezabezpieczonego barku 1000 dolarów, które miał na wyjazd. Nie było śladów włamania, ale przed wyjazdem Kazimierz K. wynajął detektywa, a ten zamontował ukrytą kamerę w pomieszczeniu, gdzie m.in. była skrytka z gotówką. Syn jako jedyny wiedział o schowku, jak i o tym, że jest w nim pozostawiony tam list pożegnalny ojca na wypadek śmierci.

W liście Kazimierz K. zawarł informacje, gdzie są ukryte cenne przedmioty na posesji. Faktycznie miał cztery takie skrytki. Jedną w garażu i trzy w domu, część złota zakopał w słoiku w piwnicy. W sumie ukrył tam 5 kg złotych monet, pierścionek z brylantem i zawieszek z brylantem.



Oskarżony Paweł K. i jego żona odpowiadają za kradzież fortuny

Po powrocie z wojaży Kazimierz K. stwierdził brak 30 tys. dolarów (106 tys. zł) zawieszki z brylantem za 100 tys. zł, złoto pierścienka z brylantem za 50 tys., złota za 815 tys. zł. W skrytce pozostał list pożegnalny oraz ułożone w plik pocięte gazety. W sumie gospodarz

straty wycenił na ponad milion zł. W piątek na rozprawę przyniósł plik pociętych gazet, które złodziej pozostawił zamiast skradzionych walut.

Mężczyzna nie miał wątpliwości kim byli przestępcy, bo ukryta kamera zarejestrowała Pawła K. i jego żonę, gdy pene-

trowali pomieszczenia. Mieli na rękach rękawiczki i oświetlali wnętrza latarkami.

Na rozprawie małżonkowie nie przyznali się do winy. Paweł K. twierdził, że klucze do domu ma od czasów licealnych i nie dopuścił się włamania. W domu byli, by szukać niebezpiecznych

przedmiotów i broni m.in. kuszy i maczety, bo ojciec odgrażał się wyrządzeniem krzywdy innej osobie.

Sędzia Aleksandra Sołtysińska-Łaszczyca dopytywała się pokrzywdzonego o pochodzenie jego majątku, tym bardziej, że oskarżony syn wątpi, by ojciec mógł zgromadzić taką fortunę.

Po skończeniu studiów w 1970 r. 5 lat pracowałem w przemyśle, a od 1976 r. do 1996 r. z rodzicami, a potem już sam, byłem ogrodnikiem. To był bardzo dochodowy interes - nie krył pokrzywdzony. Miał szklarnie i ogromne zamówienia.

Zyski lokował w złocie, kosztownościach i nieruchomościach.

Po tym, jak o kradzieży zawiadomił policję, syn złożył w sądzie wniosek o umieszczeniu ojca w szpitalu psychiatrycznym. Kazimierz K. zwracał uwagę, że pod opinią lekarską widnieje nazwisko lekarza, którego nie zna i nigdy nie widział go na oczy. Dodał, że syn pięć lat był rezydentem w szpitalu w Kobierzynie i na pewno zna personel. Ostatecznie Kazimierz K. do szpitala nie trafił. ©

Milionowe inwestycje Uniwersytetu Jagiellońskiego

Edukacja

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Modernizacja budynku Centrum Kultury Rotunda czy renowację w Ogródzie Botanicznym UJ - to niektóre z przedsięwzięć planowanych przez Uniwersytet Jagielloński. Przy okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego uczelnia poinformowała o prowadzonych i przewidzianych inwestycjach.

W ubiegłym roku uczelnia zakończyła modernizację budynku UJ przy ul. Reymonta 4 na potrzeby Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych. W budynku zlokalizowano nową serwerownię UJ, jak też Archiwum UJ, w którym długości półek regałów wynosi



Na zdj. Collegium Novum, ale największą inwestycją jest modernizacja i rozbudowa Kampusu UJ CM w Krakowie Prokocimiu

ponad 8 km. Przebudowany i rozbudowany został budynek biurowo-dydaktyczny UJ przy ul. Ingardena 6 - na potrzeby Centrum Wsparcia Dydaktyki oraz Instytutu Psycho-

logii. Zakończono też modernizację budynku Dużego Paderevianum na potrzeby Wydziału Filologicznego oraz przebudowę i remont konserwatorski budynku Dworu w Modlnicy.

Obecnie trwa m.in. budowa Uczelnianego Centrum Sportowego na terenie Kampusu 600-lecia Odnowienia UJ. W ramach tej inwestycji powstanie pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej i rugby z trybuną na 330 miejsc, boisko wielofunkcyjne, boiska do siatkówki plażowej, cztery korty tenisowe, siłownia zewnętrzna, budynek zaplecza sportowo-socjalnego oraz infrastruktura towarzysząca. Planowany koszt to 26 mln złotych.

Kolejne prowadzone teraz inwestycje to: rozbudowa budynku Małopolskiego Centrum Biotechnologii (planowany koszt - 25 mln zł) oraz modernizacja budynku Małego Paderevianum na potrzeby Wydziału Filologicznego (potrwa do maja 2022 r., ma kosztować 12 mln zł).

Jak podkreślają przedstawiciele uczelni, obecnie najwięk-

szą i zaplanowaną na najdłuższy okres inwestycją jest modernizacja i rozbudowa Kampusu UJ CM w Krakowie Prokocimiu. Wartość całej inwestycji to ponad 271 mln zł, przy czym pierwszy etap przedsięwzięcia ma kosztować 122 mln złotych.

Umowa na realizację pierwszego etapu inwestycji została podpisana 16 września. Spółka Warbud zaprojektuje i wybuduje budynek laboratoryjny „A”, a także zaprojektuje budynek dydaktyczno-administracyjny „B” wraz z łącznikiem obiektów „A” i „B”, a także uzyska pozwolenie na budowę.

W ośmiokondygnacyjnym budynku „A” - na ponad 11 tys. metrów kwadratowych - w części podziemnej ulokowana zostanie zwierzętarnia (część hodowlana i eksperymentalna), laboratorium obrazowania oraz

pomieszczenia techniczne i magazyny. Na kondygnacjach 0-5 znajdują się laboratoria oraz moduły badawcze poszczególnych zespołów.

Projektu rozbudowy i modernizacji Kampusu UJ CM przewiduje również powstanie budynku dydaktyczno-administracyjnego „B”, o łącznej powierzchni ponad 22 tys. metrów kwadratowych (sześć kondygnacji nadziemnych oraz dwie podziemne), a także biegnącego ponad ulicą Medyczną łącznika „A-B” (powierzchnia całkowita: 1 528 mkw., 4 kondygnacje nadziemne), w którym znajdują się sale dydaktyczne. Budynek „B” podzielony będzie na dwie części, dydaktyczną i administracyjną, zespolone wspólnym atrium. ©

REKLAMA

0010285014

Digital Festival

Noc Innowacji
digitalfestival.pl

3 edycja
09.10.2021

Udostępnić turystom wieżę ratuszową?

Nowy Sącz

Klaudia Kulak

klaudia.kulak@polskapress.pl

Jak ożywić sądecką starówkę? Przewodniczący Rady Miasta uważa, że jest na to dość prosty sposób, który proponował już za kadencji poprzedniego prezydenta Ryszarda Nowaka. Chodzi o udostępnienie wieży ratuszowej dla turystów. Z propozycją postanowili wyjść po raz kolejny. Wystosował interpelację.

Przewodniczący Rady Miasta Artur Czernecki uważa, że, udostępnienie wieży przyciągnęłoby na sądecką starówkę turystów. Jak twierdzi, wieżę ratuszową wyróżnia nie tylko jej ciekawa historia, ale również rozpościerający się z niej wspaniały widok.

W odpowiedzi na interpelację zastępca prezydenta Artur Bochenek przyznaje, że z zaskakowaniem i entuzjazmem przyjął propozycję. Zwraca jednak uwagę, że przeszkodą jest fakt, iż decyzją Rady Miasta w 2016 roku pomieszczenia strychowe zostały udostępnione telefonii komórkowej. Umowa obowiązuje do 31 października 2021.

Pojawia się też problem z przeniesieniem nadajników telefonii komórkowej do innego budynku. Dodatkowo, jak podkreśla Bochenek, udostępnienie wieży byłoby zadaniem wymagającym zerwania umów, pozyskania zgód, pozwoleń i środków na remont oraz - co istotne - przystosowania wieży pod kątem bezpiecznego użytkowania budowli przez turystów. ©P

Jacek Felsch, były bramkarz Cracovii, nie żyje. Zginął tragicznie na zakopiance

Wypadek

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

47-letni Jacek Felsch został śmiertelnie potrącony na zakopiance w sobotę, 2 października. Wcześniej tego dnia brał udział w turnieju oldbojów w Myślenicach z okazji 100-lecia Dalinu.

Tragiczny wypadek pogrążył w smutku piłkarskie środowisko. Pochodzący z Kobiernic Felsch reprezentował nie tylko „Pasy”, ale również inne małopolskie kluby: Górnik Wieliczka, Dalin Myślenice, Iskrę Klecza Dolna, Kalwariankę, Niwę Nowa Wieś i Beskid Andrychów. Ostatnio pracował jako trener młodych bramkarzy w BBTS Podbeskidzie Bielsko-Biała.

Tragiczny wypadek zdarzył się w sobotę na zakopiance



Jacek Felsch

w Głogoczowie, nieopodal stacji BP, ok. godz. 20.30. Jacek Felsch wracał z piłkarskiego turnieju oldbojów, podwozili go koledzy. Wsiadł z auta i wszedł na jezdnię w niedozwolonym miejscu. Został potrącony przez nadjeżdżający samochód. Przetransportowano go do szpitala helikopterem, ale lekarzom nie udało się uratować mu życia. ©P

Kłątwa nad byłym Owintarem. Apartamentowców nie będzie?

Robert Gąsiorek

robert.gasiorek@polskapress.pl



Tarnów

Zrujnowany teren po byłym zakładzie przetwórstwa Owintar miał się stać ekskluzywną dzielnicą Tarnowa. Plany wybudowania tam apartamentowców snuł prywatny inwestor. Jednak na Owintarze zamiast murów nadal rosną chaszcze i straszą ruiny, a inwestor unika pytań.

Biznesmen Piotr Pielichowski, o którym głośno zrobiło się po jego udziale w programie Masterchef, początkowo odkupił 28-arową działkę na Owintarze od spółki Tarpom. Pielichowski mówił, że tereny Owintaru uczyni ekskluzywną dzielnicą Tarnowa. Nad okolicą miał górować kilkunastopiętrowy apartamentowiec, obok stanąć miały niższe budynki, pełniące częściowo funkcje mieszkalne, a częściowo handlowo-usługowe. - Jeżeli władze miasta podejną przychylnie do mojego pomysłu, Tarnów zyska nową, piękną dzielnicę - mówił w 2020 r. „Gazecie Krakowskiej” Piotr Pielichowski.

Konserwator wchodzi do akcji Realizacją tych planów zająć się miała zarejestrowana w Krakowie spółka Browar Krakowska. Na początku 2021 roku wystąpiła do tarnowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (WUOZ) o zalecenia konserwatorskie dla inwestycji. Mowa była o zabudowaniu Owintaru dziewięcioma budynkami o wysokości od ośmiu, do dwunastu pięter. P.o. szefa tarnowskiej delegatury WUOZ Andrzej Szpunar wydał jednak zalecenia, aby budynki były nie



Na Owintarze dotąd nie widać ani śladu inwestycji, a w Tarnowie krążą pogłoski, że inwestor wycofał się

wyższe niż siedmiopiętrowe. Rozpoczął też procedurę wpisania do rejestru zabytków komina po XIX-wiecznym browarze Sanguszków. Konserwator w zaleceniach dodał, aby wyeksponować komin, a stworzona przestrzeń miała komponować się z sąsiednimi plantami kolejowymi.

Browar Krakowska milczy

Na Owintarze dotąd nie widać ani śladu inwestycji, a w Tarnowie krążą pogłoski, że inwestor wycofał się.

Jeszcze w ubiegłym roku do magistratu wpłynął co prawda wniosek o wydanie decyzji w sprawie warunków zabudowy dla siedmiu budynków, ale urzędnicy polecieli jego uzupełnienie, a krakowski inwestor wycofał wniosek. Na koniec wrze-

śnia żaden nowy wniosek w tej sprawie nie wpłynął do Wydziału Planowania Przestrzennego UMT, ani Wydziału Architektury i Budownictwa UMT. Dlaczego?

Zapytać przedstawicieli Browaru Krakowska nie sposób. Piotr Pielichowski nie odbiera telefonu, nie odpisuje na SMS. Znalezienie innego kontaktu do spółki jest niemożliwe. Pod krakowskim adresem wid-

W ciągu 20 lat powstało już kilka koncepcji zagospodarowania terenu po Owintarze, ale ruiny i chaszcze straszą tam do dziś

niejącym w Krajowym Rejestrze Sądowym nasz reporter nie zastał żadnego jej przedstawiciela. Otrzymał jedynie namiary do pracownika spółki Noho Investment, powiązanej z Browarem Krakowska. Po rozmowie telefonicznej, 7 września przesłaliśmy mailem pytania o inwestycję na Owintarze. Do końca września, mimo nalegań, nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

O dziwo Andrzej Szpunar z delegatury WUOZ twierdzi, że przedstawiciele Browaru Krakowska dostosowali się do zaleceń konserwatorskich. - Zgodziliśmy się z tym pomysłem, który oni mają na Owintar. Nie jestem jednak upoważniony, aby mówić o szczegółach - powiedział reporterowi „Gazety Krakowskiej”.

Co istotne, budowa apartamentowców planowana jest na terenie formalnie należącym do sieci supermarketów Kaufland, która jest właścicielem największej, bo 4-hektarowej działki po Owintarze. - W zakresie w.w. gruntu została zawarta przedwstępna umowa sprzedaży z deweloperem mieszkaniowym - informuje nas Maja Szewczyk, dyrektor działu Komunikacji Korporacyjnej Kaufland Polska.

Taki stan trwa już jednak od 20 stycznia i do tej pory sprawa nie posunęła się do przodu.

Kłątwa nad Owintarem

W ciągu minionych 20 lat powstało już kilka koncepcji zagospodarowania terenu po Owintarze. Najpierw galerię handlową o powierzchni 40 tys. mkw. zamierzała budować spółka Plaza Centers. Projekt rozbił się o brak porozumienia z miastem.

Kolejne centrum handlowe próbowała forsować rzeszowska firma Frac, nawet Kauflandowi nie powiodły się plany budowy wielkopowierzchniowego sklepu. Ruiny i chaszcze straszą w centrum miasta do dziś. ©P

REKLAMA



Województwo
Śląskie



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego



pod patronatem
Parlamentu Europejskiego

EUROPEJSKIE
FORUM
PRZYSZŁOŚCI



www.efp-silesia.pl/rejestracja/

zarejestruj się już dziś!

Partnerzy strategiczni



Partnerzy główni



Partnerzy

Nowa Biała trzy miesiące po pożarze. Nie wszyscy wrócą do domów na święta

Łukasz Bobek

lukasz.bobek@polskapress.pl



Odbudowa

Większość mieszkańców Nowej Białej na Spiszu, których domy ucierpiały w wielkim pożarze w połowie czerwca, nie zdoła przeprowadzić się do nowych budynków przed świętami Bożego Narodzenia. - Robota idzie do przodu. Brakuje jednak materiałów budowlanych i ludzi do pracy - mówią mieszkańcy.

Wielki pożar w Nowej Białej wybuchł 19 czerwca. Ogień objął 25 domów, w których mieszkało 27 rodzin, w sumie ponad 100 osób. Spłonęły także 23 budynki gospodarcze. 13 budynków uszkodzonych przez pożar trzeba było rozebrać. W pozostałych można było przeprowadzić remonty.

Te ruszyły niemal natychmiast po pożarze. W pierwszej



W Nowej Białej trwa odbudowa domów po wielkim pożarze jakie nawiedził wioskę 19 czerwca

kolejności rozpoczęła się odbudowa pomieszczeń gospodarczych. Większość mieszkańców Nowej Białej to rolnicy, dlatego chcieli jak najszybciej zadbać o produkcję rolniczą i miejsce dla zwierząt hodowlanych. Nieco ponad trzy miesiące po pożarze,

pogorzeliska już nie ma. Za to widać, jak powstają nowe domy. Stoją mury, są wylane płyty. Niektóre budynki zostały już przykryte. Mają nowe okna, drzwi. - Niektórym rodzinom uda się wrócić do swoich domów na święta. To co najmniej cztery

rodziny. Dotyczy to domów, które nie spłonęły całkowicie, a ogień zajął głównie dachy i poddasza, a części mieszkalne zostały zalane w czasie akcji strażackiej - mówi Krystyna Węglarz, sołtys Nowej Białej. - Jeden dom, który powstał od podstaw, jest

już niemal gotowy. Jest przykryty, jest hydraulika i instalacja elektryczna. Brakuje jeszcze tynków i wykończenia wewnątrz. Pozostałe domy są w trakcie odbudowy. Większość z rodzin uszkodzonych nie zdąży przeprowadzić się do nowych domów przed świętami.

Pogorzelcy znaleźli zamieszkanie u rodzin i przyjaciół. - Wykorzystaliśmy także domy ludzi z Krempach, którzy przebywają w Stanach Zjednoczonych. Mogliśmy w nich ulokować pogorzelców. Jedna z rodzin mieszka w mieszkaniu gminnym w Szkole Podstawowej w Nowej Białej - mówi Jan Smarduch, wójt gminy Nowy Targ.

Zaraz po pożarze ruszyła wielka pomoc dla pogorzelców. Pieniądze popłynęły od rządu, samorządów, Caritasu i od prywatnych ludzi, w tym z zagranicy. W sumie na pomoc dla Nowej Białej udało się zabrać ok. 10 mln zł. Do tego płynęła ogromna pomoc darów - w tym potrzebnych materiałów budowlanych. Do tego na początku ruszyła z po-

mocą wielka rzesza ludzi, którzy zakasali rękawy i pomagali przy pogorzelisku, a potem przy odbudowie.

- Pomoc była ogromna. Odbudowa się rozpoczęła. Teraz pieniądze nie są głównym problemem, ale brak materiałów i ludzi. Ja zamówiłam wełnę mineralną na ocieplenie domu. Nie pozwolono nam ocieplać styropianem. Czekaliśmy na towar 1,5 miesiąca. Gdy w końcu dotarł, teraz czekam na robotników. Całe szczęście, że udało się nam przykryć budynek dachem przed zimą - mówi Maria Bednarczyk, mieszkanka Nowej Białej.

Przestój w dostarczaniu towaru, jak i brak sił do pracy widac w Nowej Białej. Prace idą do przodu, jednak już nie ma takiego gwaru i ruchu, jak kilka tygodni temu. - Nie ma kto robić. Ja jeżdżę tu pomagać rodzinie, ale nie mogę być codziennie - mówi jeden z pracujących przy odbudowie mężczyzn. I dodaje, że większość pracujących w Nowej Białej to znajomi i rodziny pogorzelców. ©

REKLAMA

0010273517

Gazeta Krakowska

W circulation w wydaniu z dnia 20.10.2021

Zamawiasz prenumeratę do firmy lub urzędu?

Mamy dla Ciebie specjalną ofertę prenumeraty w wersji papierowej lub cyfrowej!



Zadzwoń lub napisz do nas, przygotujemy dla Ciebie ofertę przystosowaną do Twoich potrzeb.
tel. 22 230 25 03 | e-mail: bok.prenumerata@polskapress.pl

REKLAMA

0010287196

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.):

Wójt Gminy Czarny Dunajec

informuje, że w dniach **od 27.09.2021 r. do 17.09.2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Czarny Dunajec - ul. Piłsudskiego 2, 34-470 Czarny Dunajec, na tablicy ogłoszeń - I piętro (obok pok. 29) i II piętro (obok sekretariatu) **wywieśzono wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.** Informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu - **18 261 35 29.**

Marcin Ratułowski
Wójt Gminy Czarny Dunajec

Czarny Dunajec, 27.09.2021 r.

REKLAMA

0010289497



**CAŁY ASORTYMENT NA RATY
RRSO 0%**

Promocja obowiązuje w terminie od 18.09.2021 r. do 30.11.2021 r.
RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

FOL „Krecik”
33-100 Tarnów, ul. Krakowska 87
☎ 14 622 26 50

REKLAMA

0010291080

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Nowy Targ

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w Nowym Targu przy ul. Krzywej 1, zostały wywieśzzone wykazy nieruchomości położonych w rejonie ul. Kowaniec i ul. Grel w Nowym Targu, przeznaczonych **do zbycia w drodze zamiany**, ogłoszone Zarządzeniami Burmistrza Miasta Nowy Targ Nr 0050.114.2021 z dnia 22 września 2021 r. oraz Nr 0050.116.2021 z dnia 23 września 2021 r.

Szczegółowe informacje udzielane są w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Nowy Targ, pok. 119, I piętro lub pod nr tel. 18 261 12 85.

→ **CZYTAJ**

Strefa Biznesu

strefabiznesu.pl

Strefa dobrego biznesu w Twoim regionie

Mieszkańcy ul. Magóry walczą o drogę. Nawet karetka tam nie dojedzie

Piwniczna-Zdrój

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

Mieszkańcy ul. Magóry w Piwnicznej-Zdroju od lat walczą o dojazd do swoich domów i pól. Droga tylko w niektórych częściach jest wyłożona betonowymi płytami. Do swoich posesji mogą dojechać tylko samochodami z napędem 4x4. Apelują do burmistrza o pomoc. Burmistrz Chorużyk prosi o cierpliwość i tłumaczy, że pozyskuje środki z różnych możliwych źródeł, w tym z Polskiego Ładu.

Ul. Magóry położona jest w pięknym ale trudnym terenie. Mieszkańcy cieszą się spokojem, ale z dojazdem jest problem.

Piotr Foryś zajmuje się koszeniem łąk, które znajdują się w okolicy jego starego domu. Droga do jego gospodarstwa, podobnie jak do kilkudziesięciu innych w pobliżu, prowadzi przez las, gdzie są niebezpieczne i strome podjazdy z osuwającymi się kamieniami i wawozami. Tylko niektórych mieszkańców stać na samochody z napędem 4x4, które dają radę górskim drogom. Jak przekazuje nasz rozmówca, są to drogi gminne. Mieszkańcy

od lat walczą o godny dojazd. - Ta droga jest tak zniszczona, że aż wręcz niebezpieczna. Mieszkamy w mieście, dlaczego więc mamy być odcięci od świata? - mówi Foryś i wskazuje na dziury i strome podjazdy.

Z problemem zmaga się także Andrzej Nowak, właściciel schroniska Chata Magóry, jeden z sąsiadów Forysia. Wozi syna do przedszkola. Odcinek wyłożony płytami pokonują pojazdem 4x4, następnie przesiadają się w osobówkę. - W zimie zdarza się, że muszę ten odcinek pokonać pieszo - mówi nam Andrzej Nowak.

Poniżej chaty Magóra mieszka Jan Piwowar z mamą, która ma 85 lat. Starsza kobieta nie może liczyć na natychmiastową pomoc ratowników medycznych, bo karetka po takiej drodze tam nie dojedzie.

Burmistrz Dariusz Chorużyk cały czas otrzymuje sygnały od mieszkańców, którzy proszą o naprawę dróg. - Złożyliśmy trzy wnioski na remont i budowę dróg do Polskiego Ładu. Czekamy na informację w sprawie wniosku, bo wtedy będziemy wiedzieli co możemy planować - mówi w rozmowie z „Gazetą Krakowską” burmistrz Chorużyk. ©



FOT. KLAUDIA KULAK

- Mieszkamy w mieście, dlaczego więc mamy być odcięci od świata? - mówi Piotr Foryś i wskazuje na dziury i strome podjazdy.

Co z tymi busami? Ludzie czują się komunikacyjnie wykluczeni

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl



Alwernia

Mieszkańcy gminy Alwernia (pow. chrzanowski), którzy nie posiadają samochodu nie mają łatwego życia. Dotarcie do pracy lub szkoły bywa dla nich nie lada wyzwaniem. W gminie nie funkcjonuje komunikacja publiczna i ludzie skazani są na korzystanie z tej organizowanej przez prywatnych przewoźników. Nie zawsze ich jakość stoi jednak na wysokim poziomie. Mieszkańcom marzy się komunikacja publiczna. Czy to realne?

Mieszkańcy gminy Alwernia łatwiej niż do Chrzanowa mogą dojechać do Krakowa. Busy kilku prywatnych firm obsługują tę trasę. Nie zawsze jednak podróż do Krakowa jest łatwa i możliwa. Zdarza się, że w trakcie kursu bus szybko wypelnia się po brzegi i nie zabiera więcej pasażerów.

Zdecydowanie rzadziej kursują bezpośrednie busy pomiędzy Alwernią a Chrzanowem. Ostatnio na mieszkańców padł błąd strach, gdy przewoźnik - firma M Bus - z uwagi na rosnące koszty poinformowała, że w razie braku zwiększenia dotacji o 10 tys. zł miesięcznie konieczna będzie likwidacja m.in. weekendowych kursów. Gmina rocznie doклада 200 tys. zł do utrzymania transportu zbiorowego.

- Nie da się funkcjonować bez komunikacji zbiorowej. Bez niej zostalibyśmy odcięci od świata. Nie każdy posiada samochód. Wiele osób korzysta z busów, by dotrzeć do pracy, szkoły czy szpitala - podkreśla Andżelika Majcherczyk, mieszkanka Regulic. Zależy jej, by busy nadal jeździły.



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Mieszkańcy Alwerni skarżą się na jakość połączenia z Chrzanowem

Andżelika Majcherczyk od lat aktywnie działa na rzecz rozwoju i poprawy jakości komunikacji w gminie. Podczas spotkania zorganizowanego przez burmistrza Alwerni z właścicielem firmy M Bus przedstawiła mu uwagi zgłoszone przez 70 mieszkańców m.in. dotyczące konieczności zmiany w rozkładzie jazdy, wprowadzenia biletów elektronicznych czy niewłaściwego zachowania kierowców. Jednemu z nich zdarzało się palić w pojeździe. Właściciel wziął sobie te uwagi do serca i wprowadził zmiany. Na linii pojawił się m.in. większy bus, który jest w stanie zabrać większą liczbę pasażerów. Dokonano także korekt w rozkładzie. Liczba kursów nie zmniejszyła się, nie będzie także konieczności zwiększenia dotacji.

Organizacją zbiorowego transportu w gminie Alwernia zajmuje się starostwo powiatowe w Chrzanowie. - Busy w dużej mierze służą dzieciom dojeżdżającym do szkół. Nauka zdalna spowodowała, że wpływ z biletów były mniejsze. Teraz, gdy dzieci uczą się stacjonarnie, problem został rozwiązany - tłumaczy Ryszard Leśniak, dyrektor Wydziału Komunikacji i Paszportów.

Mieszkańcy postulują stworzenie komunikacji publicznej. - Autobusy to komfort, regularność. Po prostu normalność - podkreślają ludzie

tów w Starostwie Powiatowym w Chrzanowie.

Na razie więc najbardziej palący problem został rozwiązany. Mieszkańcy Alwerni chcieliby jednak mieć „miejskie” autobusy.

Gmina Alwernia już w 2019 roku zwracała się do Związku Komunalnego „Komunikacja Międzygminna” w Chrzanowie z prośbą o włączenie jej w strukturę związku, jednak prośba ta została rozpatrzona negatywnie. Teraz skierowane zostało pismo ponawiające tę prośbę.

Mieszkańcy od lat postulują stworzenie w gminie komunikacji publicznej. - Autobusy to większy komfort, regularność. Po prostu normalność - podkreślają ludzie. Obecnie jednak szansa na to, by Alwernia tworzyła komunikację wspólnie z Chrzanowem, Trzebiną i Libiążem jest niewielka. Problemem jest dotacja, jaką niewielka gmina musiałaby przeznaczać na ten cel. Mowa tu o kwocie co najmniej 1 mln zł, podczas gdy obecnie jest to 200 tys. zł.

Szansą dla Alwerni na uzyskanie komunikacji publicznej jest przystąpienie do stowarzyszenia Aglomeracja Chrzanowska. Pierwszym zadaniem stowarzyszenia jest wypracowanie wspólnej, wieloletniej strategii rozwoju. Stowarzyszenie daje możliwości na pozyskiwanie wielkich pieniędzy z Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Istnieją zatem szansa na pozyskanie pieniędzy za zakup elektrycznych autobusów. To jednak na razie przyszłość.

- Wiemy, że linia Alwernia-Chrzanów jest rentowna i jest kilka firm, które chętnie obsługiwałyby ją. Dobrze byłoby, gdyby nie było monopolu dla jednego przewoźnika, a na linii jeździłoby ich co najmniej dwóch, jak miało to miejsce w poprzednich latach - podkreśla Beata Nadzieja-Szpila, burmistrz Alwerni. ©

PROJEKT SPECJALNY

0310274068

WIELKA AKCJA GAZETY KRAKOWSKIEJ I DZIENNIKA POLSKIEGO

WSPIERAMY ZWIERZAKI
Nie kupuj. Adoptuj!

Dzięki wsparciu naszych Czytelników i Partnerów poprawimy los zwierząt w schronisku Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Krakowie przy ul. Rybnej

Szczegóły w serwisach
gazetakrakowska.pl
i **dziennikpolski24.pl**

PARTNER
GŁÓWNY :

Muszynianka

PARTNERZY
AKCJI:



Od 5 do 10 października Ars Latrans Festival w Krakowie

Wydarzenie

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Od 5 do 10 października odbędzie się w Krakowie trzecia edycja multimedialnego Ars Latrans Festivalu. Tym razem hasłem imprezy jest „Sztuka miłości”.

Pod nazwą Ars Latrans ukrywa się krakowski kolektyw twórców, który działa na różnych polach sztuki - od muzyki, przez malarstwo, po performans. W sumie jest to dziś 30 osób - nie tylko z Krakowa, ale i z całej Polski. Założycielami stowarzyszenia jest trójka artystów spod Wawelu: Piotr Wykurz, Aleksandra Leszczyńska-Gajda i Urszula Kojan. - Mnóstwo naszych znajomych tworzyło wspólnie dzieła sztuki, ale nie miało gdzie i jakich pokazać ludziom. Dlatego najczęściej trafiały one do szuflady. Stąd wpadliśmy na pomysł, aby stworzyć festiwal, który będzie tę sztukę pokazywał - tłumaczy Piotr Wykurz.

Najpierw kolektyw zorganizował w Krakowie trzy edycje Kołłątajowskiego Przeglądu Sztuki. Z czasem tworzący go artyści postanowili zmienić jego nazwę. Tak narodził się Ars Latrans Festival. Do tej pory odbyły się dwie jego edycje, w ramach których odbyły się koncerty i performance, można było też obejrzeć wystawy i filmy.

- Każda edycja miała swój temat. W 2018 roku były to lata 80.



FOT. KLAUDYNA SCHUBERT

W skład Ars Latrans Orchestry wchodzi wokaliści i instrumentalni z krakowskiej sceny alternatywnej

pod hasłem „Miami Vice”, a rok później „Japonizm”. Wszystkie prezentowane dzieła sztuki dotyczyły więc w mniejszym lub większym stopniu tych tematów. Poza tymi festiwalami zorganizowaliśmy również mniejsze wydarzenia - „Ars Latrans Experiences”, podczas których można było doświadczać muzyki różnymi zmysłami - opowiada Piotr Wykurz.

Przy okazji festiwalu „Miami Vice”, muzycy powołali do życia zespół Ars Latrans Orchestra. Wykonał on znane przeboje z lat 80. w nowych aranżacjach. Kiedy przygotowywano „Japonizm”, artyści udali się na obóz, czego efektem były już ich autorskie kompozycje.

- Potem pandemia sprawiła, że mieliśmy więcej czasu, aby przygotować własną muzykę. Było to aż półtora roku. Wyjechaliśmy na dwa obozy, podczas których powstały kolejne utwory. Wtedy pojawił się pomysł, aby wydać je na płycie. Tym razem zadaliśmy sobie bardzo nośny temat do zinterpretowania - „Sztuka miłości”. Tak powstał album, który ku mojemu zaskoczeniu okazał się piękny, ale smutny mówi Piotr Wykurz.

W skład Ars Latrans Orchestry wchodzi: Aleksandra Dąbrowska (znana jako Odet), Grzegorz Wardęga (runforrest), Kuba Tracz (z duetu Bass Astral x Igo), Jakub Wojtas (Clock Machine/kidei), Kuba Jaworski

(Gypsy and the Acid Queen), Maciej Kwarciński (Hyper Son), Nikodem Dybiński (producent płyty) oraz Piotr Wykurz (Clock Machine/kidei).

Płyta, która właśnie trafiła do sprzedaży, zapowiada najbliższą edycję festiwalu pod hasłem „Sztuka miłości” od 5 do 10 października w Krakowie.

Festiwal zaczyna się 5 października wernisażem wystawy „Mis(s)gender” Aleksandry Banaś w Galerii Triennale. Dzień później zobaczymy filmy absolutów łódzkiej „filmówki”. 7 października organizatorzy zapraszają na „Rozmowy o miłości” z psychologami. Następnego wieczoru najważniejsze wydarzenie festiwalu: multidyscyplinarny koncert Ars Latrans Orchestry i gości. 9 października odbędzie się „Electronic Night” - impreza taneczna z udziałem czeckich didżejów. Na koniec projekcja filmu „Nature Is My Homeland” oraz finałowa wystawa. Wszystkie wydarzenia odbędą się w klubie Hol w Hotelu Forum.

- Potem chcemy wyruszyć na podbój Polski. Ludzie bardzo pozytywnie reagują na naszą płytę. Dlatego postanowiliśmy zagrać kilka koncertów. Zachowamy formę multimedialnego spektaklu - zapowiada Wykurz.

Każdy, kto chciałby dołączyć do kolektywu Ars Latrans powinien wziąć udział w rekrutacji, która odbywa się raz w roku na stronie www.arlatrans.pl. Najbliższa jest zaplanowana na początek nowego roku. ©©

Jak sztuka przekracza bariery w Teatrze KTO

Scena

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Słyszający, niedosłyszający i niesłyszający będą wspólnie rozwijać swoje artystyczne uzdolnienia i pasje. Pierwsze tego typu miejsce powstało właśnie w Krakowie, w nowej siedzibie Teatru KTO.

„Kreatywy. Centrum Kreatywności” to pierwsza w Polsce przestrzeń twórcza dla osób niesłyszących, niedosłyszających i słyszących, której celem jest rozwój twórczego myślenia i mówienia o sztuce. Inicjatorem jest Krakowska Fundacja Migawka.

- Będzie to przestrzeń wolna od wszelkich ograniczeń, przestrzeń wolności twórczej, która możliwa jest do uzyskania wyłącznie dzięki sztuce. W ramach „Centrum Kreatywności” będziemy realizowali naszą innowacyjną metodę rozwoju kreatywności osób słyszących i nie-



FOT. KLAUDYNA SCHUBERT

Połączenie dwóch światów - osób słyszących i niesłyszących, dla których sztuka ma być płaszczyzną do dialogu

słyszających - mówi Dominika Feiglewicz, prezeska Fundacji.

„Kreatywy” mają być miejscem spotkań, ale przede wszystkim przestrzenią, w której osoby niesłyszące i niedosłyszające otrzymają wsparcie w realizacji artystycznych pasji.

W ramach warsztatów realizowany będzie innowacyjny

program rozwoju kreatywności osób głuchych, którego celem jest połączenie dwóch światów - osób słyszących i niesłyszących. Na spotkaniach będzie obecny tłumacz języka migowego.

Udział w różnorodnych zajęciach artystycznych ma pomóc w rozwijaniu m.in. technik aktorskich, tanecznych oraz mu-

zycznych. Przez trzy miesiące wybrana, stała grupa spotykać się będzie raz w tygodniu podczas trzygodzinnych warsztatów teoretyczno-kreatywnych, ruchowych i improwizacyjnych.

Szczegółowy program na stronie www.fundacjami-gawka.pl lub www.teatrktto.pl. Pierwsze spotkanie otwarte dla wszystkich odbędzie się 4 października, wstęp wolny.

Fundacja Migawka to organizacja non-profit, działająca w Krakowie od 2019 roku. Jej początek dał spektakl „Wojna w niebie”, stworzony przez osoby niesłyszące, niedosłyszające i słyszące, łamiący bariery komunikacyjne, pokazujący, że dysfunkcja może być funkcjonalna w teatrze.

Spektakl opowiada o poszukiwaniu własnej tożsamości, problemach bycia niezrozumianym przez otoczenie i trudnościach społecznych wynikających z barier komunikacyjnych. ©©

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

KRAKÓW CAŁODOBOWE:
ul. Karmelicka 23 - tel. 12-631-19-80;
ul. Kronikarza Galla 26 - tel. 12-636-73-65;
ul. Kalwaryjska 94 - tel. 800-110-110
ul. Cwiklińskiej 10 - tel. 12-658-10-01;
ul. Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 12-637-44-01;
ul. Wolska 1 - tel. 12-657-13-16
os. Centrum Abi. 4 - tel. 800-110-110
ul. Miłkowskiego 3/1 - tel. 12-268-99-88.
ul. Zielńska 3 - tel. 800-110-110
WIELICZKA: ul. Słowackiego 4, tel. 12-385-84-69
TARNÓW: Plac Dworcowy 1 - tel. 14-621-01-01, ulica Lwowska - 14-622-28-66
ZAKOPANE: Kamieniec 5 - tel. 18-206-80-56
OŚWIECIM: Więźniów Oświęcimia 7A - tel. 33-844-44-40
NOWY SĄCZ: Młyńska 5 - tel. 800-110-110

POGOTOWIA

999 - całodobowy telefon alarmowy, wezwania do wypadków i innych sytuacji zagrażających życiu.
Transport medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, czynny całodobowo - tel. 12-42-22-999.
SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE/IZBY PRZYJĘĆ:
Szpital im. G. Narutowicza, Prądnicka 35-37, tel. 12-25-78-280 (lub 672);
Szpital Uniwersytecki, ul. Kopernika 50, tel. 12-35-16-601; **V Wojskowy Szpital Kliniczny**, ul. Wrocławskiej 1-3, tel. 12 6308 068 (lub 140);
Szpital im. L. Rydygiera, os. Złotej Jesieni 1, tel. 12-64-68-680;
Szpital im. S. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66, tel. 12-62-29-260 (lub 488);
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ul. Wielicka 265, tel. 12-658-20-11 (w. 1032, 1129, 1113);
Szpital MSWiA, ul. Galla 25, tel. 12-66-23-182;
Szpital im. J. Dietla, ul. Skarbowa 4, tel. 12-68-76-205;
Szpital im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80, tel. 12-61-43-060;
Szpital św. Rafała, ul. Bochenka 12, tel. (12) 650-08-18, 819;
Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel. (12) 619-86-13; „**FALCK**” - całodobowe wizyty domowe: tel. 196-75.
Szpital Powiatowy w Bochni - ul. Krakowska 31, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Chrzanowie - ul. Topolowa 16, tel. (32) 624-70-08, (32) 624-74-95
Szpital Specjalistyczny w Gorlicach - ul. Węgierska 21, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Limanowej - ul. Piłsudskiego 61, tel. (18) 330-17-95
Szpital św. Anny w Miechowie - ul. Szpitalna 3, tel. (41) 382-02-69
Szpital w Myślenicach - ul. Szpitalna 2, tel. (12) 273-03-64, (12) 273-02-17
Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu - ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu - ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu - ul. Wysokie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchoj Beskidzkiej - ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie - ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631-51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach - ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem - ul. Kamieniec 10, tel. (18) 201-60-15, wew. 100
Stomatologia - MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek-piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu - ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu - ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu - ul. Wysokie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchoj Beskidzkiej - ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie - ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631-51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach - ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem - ul. Kamieniec 10, tel. (18) 201-60-15, wew. 100
Stomatologia - MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek-piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 12-413-71-33, czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-21.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 192-88 - poniedziałek - piątek, w godz. 10 - 22.
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 116-111.
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800-121-212.
Anonimowy Telefon o Przestępstwach „Powsztynacz Przemoc”: 12-615-22-22.
Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie: 801-120-002.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:

12-262-96-29 (w godz. 9-18).
ANONIMOWI NARKOMANI: w godz. 17-21, tel. 531-339-988.

INTERWENCYJNE

112 - Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej
997 - numer alarmowy policji
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ: bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b; 12-421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA Kraków: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21, sekretariat KM - tel. 12-412-89-09, 12-615-26-00, oficer dyżurny KM - tel. 997, dla telefonów komórkowych - tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM - tel. 12-615-19-97, bezpłatna infolinia - 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 12-385-32-00, 12-385-32-36, KP Myślenice - tel. 12-372-92-00.

Komenda Miejska Policji w Tarnowie - ul. Traugutta 4, tel. 14 628-2900
Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu - ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 84 75 280
Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu - ul. Grottgera 50, tel. 18 442 46 30
Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem - ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
STRĄŻ POŻARNA - telefon alarmowy - 998
Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel. 12-421-92-82.
OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ, Kraków os. Krakowiaków 42 - tel. 12-425-81-70 (całodobowo). Bezpłatna pomoc psychologiczna, pedagogiczna i socjalna (8 - 20).
STRĄŻ MIEJSKA KRAKÓW: telefon alarmowy - 986, numer telefonu, pod którym osoby niesłyszące przez SMS mogą zgłaszać interwencje: 515-251-986.
IZBA CELNA - tel. 800-060-000, 12-629-05-87 (7-19).
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - Kraków, ul. Rybna 3, tel. 12-429-74-72, 12-429-92-41.
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 12-421-77-72, 12-421-26-85 (Kraków, ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 8-16, wt. 10-18).
POGOTOWIE INTERWENCYJNE DS. ZWIERZĘTNY (DZIKICH ZWIERZĄT) W KRAKOWIE. Mieszkańcy mogą zgłaszać konieczność interwencji za pośrednictwem policji, straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego pod nr tel. 12-616-59-99.
BIURO RZECZY W ZNALEZIONYCH - Kraków: ul. Wielicka 28, tel. 12-616-57-13; powiat ziemski krakowski: al. Słowackiego 20, tel. 12-633-65-26.
Pogotowie energetyczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie ciepłownicze - 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne - 994
Pogotowie komunikacyjne - 995

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 118-913. **INFORMACJA KOLEJOWA:** rozkłady jazdy wszystkich przewoźników, ceny biletów itp. - 19-757. **Informacja MPK Kraków** - 19-150. PKŚ: 703-402-802. **Całodobowa Informacja Medyczna w Krakowie** - 12-661-22-40. **INFORMACJA SZPITAL UNIWERSYTECKI** - 12-424-70-00 (całodobowo). **PRZYTUŁISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, w Krakowie** ul. Kościuszki 23 - 12-421-85-25. **PRZEWÓZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 196-33, 196-88. **STOWARZYSZENIE POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH I KOLIZJACH DROGOWYCH „Alter Ego”**, Kraków, ul. Belpin-Prażmowskiego 49a/2, tel. 12-418-90-00 lub 602-744-706
Infolinia Turystyczna - zapewnia informacje turystyczną i pomoc w nagłych przypadkach związanych z np.: zaginięciem dokumentów, koniecznością znalezienia placówek medycznych, pomocy drogowej itp. +48 222787777, +48 608599999

USŁUGI POGRZEBOWE

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH ul. Bieżanowska 24, cała dobę, tel. 12-658-21-11.
U. Sieroszewskiego 5, cała dobę, tel. 12-686-61-45.
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel. 12-411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel. 12-656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 12-411-35-26, cm. Grębałów, tel. 12-645-31-61, ul. Pięlegnia-rek 6, tel. 12-632-31-77. Czynne codz. w godz. 7-16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godz. 8-14. Realizujemy zasilki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 12-411-45-02, 12-411-45-04.

Minister zdrowia: Zaszczepcie się albo szukajcie innej pracy

Londyn

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Brytyjski sekretarz zdrowia Sajid Javid ostro zaatakował pracowników domów opieki społecznej, którzy nie chcą się zaszczepić przeciwko COVID-19. Powiedział, że powinni odejść z pracy i poszukać sobie nowego zajęcia.

Związki zawodowe i zarządzający domami opieki ostrzegają, że sektor stanie w obliczu kryzysu kadrowego, jeśli tysiące ludzi straci pracę z powodu niespełnienia prawnego wymogu szczepienia. National Care Association wzywa do wstrzymania obowiązkowych szczepień, argumentując, że doprowadzi to do niedostatecznej opieki lub spowoduje zamknięcie wielu placówek.

Pytany, czy rozważy przerwę w tym nakazie, Javid powiedział: Nie, nie zrobię tego. To, czego nie akceptuję, to spowolnienie procesu szczepień. Sekretarz zdrowia tłumaczy: Jeśli chcesz pracować w domu opieki, pracujesz z najbardziej bezbronni ludźmi w kraju. A jeśli nie chcesz się pofatygować do punktu szczepień, to odejdziesz i zajmij się inną pracą. Jeśli chcesz opiekować się bezbronni, jeśli chcesz karmić, jeśli chcesz ich położyć do łóżka, powinieneś się zaszczepić. Jeśli nie zamierzasz tego zrobić, to po co pracujesz w opiece?

Pytany, jak kraj poradzi sobie z brakiem personelu, gdyby dziesiątki tysięcy pracowników opieki odeszło, Javid zapewnia, że na ich miejsce znajdą się inni. Powiedział też, że jest rozczarowany doniesieniami, że nie szczepią się znani sportowcy, którzy powinni dawać swoim idolom przykład.

Nadra Ahmed, prezes National Care Association, szacuje, że 70 tys. osób może zostać

zmuszonych do opuszczenia sektora z powodu obowiązkowych szczepień. Dodaje, że wielu prowadzących domy opieki społecznej już zamyka swój interes. Pracownikom domów opieki w Anglii nakazano, by przyjęli pierwszą dawkę szczepionki przeciw COVID do końca 16 września, aby dotrzymać terminu rządowego pełnego zaszczepienia, czyli 11 listopada.

Resort zdrowia i opieki społecznej podał, że ponad 90 proc. kwalifikujących się do szczepień pracowników opieki społecznej dostało pierwszą dawkę w terminie, a 84 proc. otrzymało już drugą dawkę.

Javid domaga się też, aby lekarze rodzinni odbywali więcej bezpośrednich konsultacji z pacjentami. Wiodące organizacje

Brytyjski sekretarz zdrowia nie odpuści pracownikom domów opieki społecznej. Muszą się zaszczepić przeciwko COVID-19

zawodowe odrzuciły wezwania do spotkań twarzą w twarz, ostrzegając, że poziom zakażeń COVID jest nadal zbyt wysoki, aby takie praktyki mogły wrócić do zatlaczonych poczekalni.

Sekretarz zdrowia mówi, że rozmawia z lekarzami i namawia ich do zapewnienia pacjentom większego wyboru możliwości konsultacji. Dodaje, że są ludzie, którzy wolą zdalną konsultację, inni jednak chcą spotkań z lekarzem.

Dyskusja pojawia się w momencie, gdy rząd powołał generała Sir Gordona Messengera, byłego wiceszefa sztabu sił zbrojnych, by przeprowadził najszerzy od 40 lat przegląd sektora medycznego. ©P



Wielka Brytania jest jednym z liderów, jeśli chodzi o szczepienia przeciwko koronawirusowi. Sporo jest jednak do zrobienia

Eksperymentalna pastylka na COVID zmniejsza liczbę zgonów

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Medycyna

Producent leków firma Merck zapowiada wypuszczenie na rynek pigułki, która będzie skuteczną bronią w walce z pandemią. Firma Merck ogłosiła, że jej eksperymentalna pigułka dla chorych na COVID-19 zmniejszyła liczbę hospitalizacji i zgonów o połowę.

Jeśli organy regulacyjne wyrażą zgodę, byłaby to pierwsza pigułka do leczenia chorych z COVID-19. Zyskalibyśmy nową i łatwą w użyciu broń do walki z zarazą obok szczepionek.

Producent leków Merck ma zwrócić się do urzędników służby zdrowia w USA i innych krajów o zezwolenie na stosowanie jego preparatu. Decyzja amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) może zapaść w ciągu kilku tygodni. Wszystkie inne metody leczenia COVID-19 dopuszczone w USA to szczepionki. Podawanie pigułek odciążałoby szpitale i mogłoby pomóc w ograniczeniu epidemii w biedniejszych krajach.

Pozwoliłoby to leczyć więcej osób i znacznie szybciej i, jak wierzymy, taniej – mówił dr William Schaffner, ekspert ds. chorób zakaźnych na Vander-



Świat coraz lepiej radzi sobie w walce z pandemią. Do wielu szczepionek dołączy niebawem pastylka na koronawirusa

NOWE LEKI

PRZECIWWIRUSOWE LEKI SĄ JUŻ W UŻYCIU

USA zatwierdziły jeden lek przeciwwirusowy, remdesivir, na COVID-19 i zezwoliły na awaryjne zastosowanie trzech terapii przeciwciałami, które pomagają układowi odpornościowemu. Ale te leki są drogie i muszą być podawane dożylnie, a ich zapasy wyczerpały się przez Deltę.

Wykazano, że leki oparte na przeciwciałach zmniejszają liczbę hospitalizacji i zgonów o około 70%, gdy są podawane pacjentom wysokiego ryzyka, o około 20 punktów procentowych więcej niż pigułka Mercka.

bilt University, który nie był zaangażowany w badania.

Merck i jego partner Ridgeback Biotherapeutics podali, że wstępne wyniki badań wykazały, iż pacjenci, którzy otrzymali lek, molnupirawir, w ciągu pięciu dni od pojawienia się objawów COVID-19 dwukrotnie rzadziej trafiali do szpitali i umierali niż ci, którym podano pigułkę obojętną. Badaniem objęto 775 dorosłych osób z łagodnym do umiarkowanego przebiegu COVID-19, które uznano za zagrożone z powodu ich otyłości, cukrzycy lub chorób serca. Wśród pacjentów przyjmujących molnupirawir 7,3% było hospitalizowanych lub zmarło pod koniec 30 dni, w porównaniu z 14,1% otrzymujących pigułkę obojętną. Według Mercka po tym okresie

nie było zgonów wśród osób, które dostały lek.

Skutki uboczne wystąpiły w obu grupach uczestniczących w badaniu, ale były one nieco częstsze wśród osób, które otrzymały pigułkę obojętną. Wyniki badań wykazały, że lek nie pomagał pacjentom, którzy byli już hospitalizowani z ciężkimi objawami choroby. Nie jest to zaskakujące, bo leki przeciwwirusowe są skuteczniejsze, gdy są stosowane, nim wirus się pojawi u człowieka.

Mimo pojawienia się informacji o możliwej pastylce na COVID eksperci podkreślają znaczenie szczepionek w kontrolowaniu pandemii, bo pomagają one zapobiegać jej rozprzestrzenianiu się, a także zmniejszają nasilenie choroby u osób, które zostały zarażone. Koordynator ds. COVID w Białym Domu Jeff Zients mówi, że szczepienia pozostaną główną strategią w zakresie kontrolowania pandemii. Chcemy zapobiegać infekcjom, a nie tylko czekać, aby je leczyć, gdy się pojawiają.

Dr Anthony Fauci, rządowy autorytet w dziedzinie chorób zakaźnych, nazwał wyniki Mercka „bardzo dobrą wiadomością”. Firma badała swój lek tylko u osób, które nie zostały zaszczepione. Jednak FDA może rozważyć dopuszczenie go do szerszego stosowania u zaszczepionych pacjentów, u których występują objawy COVID-19.

REKLAMA

0010290971



Czekamy na Twoje CV
cv@teknika.pl

ZATRUDNIMY

**BACK OFFICE
SERVICE DEPARTMENT**

Praca w trybie Home Office

Twoje zadania:

- Prowadzenie korespondencji oraz kontakt telefoniczny z klientami i kontrahentami
- Wsparcie organizacyjne pracy serwisu
- Przygotowywanie dokumentacji, zestawień oraz archiwizacja dokumentacji związanej z pracą serwisu

Wymagania:

- Dobra znajomość j. angielskiego i/lub j. włoskiego w mowie i piśmie
- Szeroko rozwinięte zdolności organizacyjne i analityczne
- Umiejętność wykonywania różnorodnych zadań oraz ustalania priorytetów
- Komunikatywność oraz wysokie zdolności interpersonalne
- Elastyczność i umiejętność efektywnej pracy pod presją czasu
- Znajomość pakietu MS Office (Outlook, Word, Excel, Power Point) będzie dodatkowym atutem

SERWISANT

Praca - Warszawa

Twoje zadania:

- Obsługa maszyn podczas prezentacji w stacjonarnym SHOWROOM
- Montaż i demontaż maszyn
- Obsługa magazynu firmy
- Dbanie o porządek i prawidłowy przebieg procedur firmowych

Wymagania:

- Wykształcenie techniczne (preferowani absolwenci mechatroniki, robotyki)
- Znajomość języka angielskiego i/lub włoskiego
- Praktyczna wiedza z zakresu automatyki, mechaniki, elektryki, pneumatyki,
- Mile widziana znajomość budowy maszyn stosowanych w przemyśle drzewnym

**BACK OFFICE
SALES DEPARTMENT**

Praca w trybie Home Office

Twoje zadania:

- Przygotowanie i zarządzanie dokumentacją ofertową
- Nawiązywanie kontaktu telefonicznego i mailowego Klientami w Polsce
- Przygotowanie projektów linii technologicznych
- Korespondencja i kontakt handlowy z zagranicznymi dostawcami (Włochy)
- Podstawowa obsługa systemu CRM

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe (najlepiej absolwenci Technologii Drewna)
- Znajomość języka angielskiego i/lub włoskiego
- Dobra organizacja pracy, rzetelność, komunikatywność, mobilność
- Znajomość programów CAD/CAM oraz graficznych będzie dodatkowym atutem

Od nas dostaniesz:

 **Stabilne zatrudnienie na umowę o pracę**

 **Elastyczny czas pracy**

 **Jasna ścieżka kariery**

 **Przejrzysty system wynagradzania**

 **Autorskie szkolenia w siedzibach producentów we Włoszech**

 **Ubezpieczenie oraz Pakiet Medcover**

 **Profesjonalne narzędzia do pracy firmy Apple**

Łukaszenka podsycy napięcie na granicy białorusko-polskiej

Maciej Badowski
redakcja@polskatimes.pl



Graniczny kryzys

Coraz bardziej napięta sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Straż Graniczna informuje o rekordowych próbach nielegalnego przekraczania granicy oraz nowych incydentach i prowokacjach z udziałem funkcjonariuszy białoruskich. - Ten kryzys będzie się przeciągał, będzie eskalował. Będziemy mieli coraz więcej dramatycznych i tragicznych wydarzeń inspirowanych przez stronę białorską - mówi ekspert.

Od początku sierpnia Straż Graniczna udaremniła ponad 10 tys. takich prób. Niemal 1,5 tysiąca osób zostało zatrzymanych. Tylko w sobotę funkcjonariusze SG odnotowali blisko 400 prób nielegalnego przekroczenia granicy. Rekord padł 30 września, kiedy to próbowano przekroczyć granicę 529 razy.

Od 2 września w przygranicznym pasie w województwach podlaskim i lubelskim obowiązuje stan wyjątkowy. Został wprowadzony na okres 30 dni. Jednak 1 października prezydent Andrzej Duda podpisał rozporządzenie przedłużające go o 60 dni.

Polskie oraz litewskie władze wskazały, że białoruski prezydent Aleksander Łukaszenka wykorzystuje migrantów do wzmagania presji na Unię w celu wycofania nałożonych na Białoruś sankcji. Potwierdza to w rozmowie z Polska Times publicysta Michał Kaciewicz,



Wykorzystywani przez białoruski reżim migranci starają się sforsować polską granicę. Od początku sierpnia nasi pogranicznicy udaremniili ponad 10 tysięcy takich prób

dziennikarz Bielsat TV. Jego zdaniem konfliktem na granicy Łukaszenka chce szantażować UE. - Próbuje wpłynąć przynajmniej na część społeczeństwa państw unijnych - Polski i Litwy, ale także na część klasy politycznej, część elit, żeby zaczęły myśleć w taki sposób: „Może warto dogadać się z Łukaszenką, tak jak w 2015 roku dogadała się Unia Europejska - Bruksela, Berlin z Erdoğanem. Może warto odstąpić albo nie wprowadzać tak daleko idących sankcji” - wylicza.

Jednocześnie wskazuje, że te działania nie przynoszą żadnych efektów. - Na razie ten kryzys jest na tyle lokalny, bo

dotyczy Polski i w mniejszym stopniu Litwy, że nie jest w stanie wpłynąć na politykę całej Brukseli.

- To są stosunki międzynarodowe. Tu nie ma sentymentów, to jest walka o wpływy. Trudno sobie wyobrazić, by Łukaszenka swoim działaniem coś ugrał, po prostu ma taką fantazję - mówił w Programie 1 Polskiego Radia w audycji „Gdzie jest Pan Cogito” prof. Andrzej Zybała, politolog ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Przyznał, że „sytuacja sama w sobie jest trudna”, a dodatkowo „jest obciążona cechami życia politycznego w Polsce”. -

Żyjemy w czasach polaryzacji, konfrontacyjności posuniętej do granic absolutnego szaleństwa. W takim klimacie trudno jest optymalnie poradzić sobie z tą sytuacją. Powstał klimat wzajemnych oskarżeń, niejasności, niepewności, braku zaufania - wyliczał i dodał, że „to przeszkadza”. - Pojawia się pytanie, czy mamy pomysł, jak zoptymalizować działanie - przyznał.

- W zależności od tego, czy to jest wojna hybrydowa, czy kryzys humanitarny, w inny sposób szuka się rozwiązań - mówił z kolei ks. prof. Piotr Mazurkiewicz, filozof i politolog z Uniwersytetu Kardynała Ste-

fana Wyszyńskiego w Warszawie. - Problem polega na tym, że jeśli postrzegamy to, co się dzieje, jako element wojny hybrydowej, to trzeba zauważyć, że zewnętrzna sytuacja nałożyła się na pewien rodzaj wojny politycznej w Polsce. W związku z tym pojawia się problem wykorzystywania argumentów w walce politycznej i braku zaufania do rządu - tłumaczył. Jak stwierdził, „problem jest poważny i wymaga rozstrpności”.

Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, oraz Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji podkreślali, że żołnierze Wojska Polskiego oraz funkcjonariusze Straży Granicznej poddawani są prowokacjom ze strony funkcjonariuszy i żołnierzy białoruskich. Błaszczak stwierdził, że „szturm na polską granicę odbywa się na życzenie, został zorganizowany przez reżim Łukaszenki”. - Polscy żołnierze są prowokowani. Oddawane są strzały w powietrze, broń jest celowana w stronę polskich żołnierzy. Ale polscy żołnierze są wyszkoleni i nie ulegają prowokacjom - zapewniał.

Straż Graniczna na profilu na Twitterze zamieściła post z nagraniem wideo. „Kolejna noc ciężkiej służby przed nami. Ostatnia znów pokazała, że trudno przewidzieć, czego spodziewać się po białoruskich służbach” - czytamy. „Wczoraj białoruski pogranicznik rzucał »czymś« w nasz pojazd obserwacyjny. To nie pierwszy tego typu incydent” - dodano.

Na dołączonym nagraniu widać postać, która wykonuje zamach i rzuca jakimś przedmiotem w stronę kamery i następnie ucieka.

W czwartek wieczorem szef MSWiA Mariusz Kamiński spotkał się z unijną komisarz do spraw wewnętrznych Ylvą Johansson. Rozmawiano nt. sytuacji na polsko-białoruskiej granicy. „Zgodziliśmy się, że działania Białorusi muszą spotkać się ze stanowczą odpowiedzią państw członkowskich” - napisał na Twitterze minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński.

„Podczas spotkania podkreśliłem, że Polska udziela ochrony międzynarodowej osobom, których życie i zdrowie jest zagrożone, czego przykładem jest pomoc udzielana Białorusinom prześladowanym przez reżim Łukaszenki oraz ewakuacja ok. 1300 uchodźców z Afganistanu” - dodał. Ponadto oznajmił, że „zapewnił Panią Komisarz, że Polska od początku kryzysu aktywnie współpracuje z Agencją Frontex i pozostaje w stałym kontakcie z jej kierownictwem”.

„UE jest gotowa do współpracy. Należy się zjednoczyć przeciw białoruskim prowokacjom na naszej granicy zewnętrznej. Wspólna granica oznacza wspólne zasoby UE oparte na wspólnych wartościach. Tak wygląda pewna siebie, demokratyczna odpowiedź na działania reżimu” - napisała po spotkaniu Ylva Johansson.

W poniedziałek UNICEF Polska złożył na ręce premiera stanowisko wobec ostatnich wydarzeń. „Stanowisko to będzie zarówno wyrazem sprzeciwu wobec obecnych działań skierowanych do dzieci-migrantów, jak i żądaniem podjęcia natychmiastowych działań respektujących prawa najmłodszych” - napisano w tym piśmie.

Makabryczne odkrycie w Pułtusk. Z rzeki Narew wyłowiono ciała kobiety i jej córki

Pułtusk

Maciej Badowski
redakcja@polskatimes.pl

Około godz. 6:00 otrzymaliśmy zgłoszenie o wyłowieniu zwłok z rzeki Narew w miejscowości Pułtusk - poinformowała rzecznik prasowa KPP w Pułtusk sierż. Renata Soból w sobotę rano. To nie koniec makabrycznego odkrycia, kilka godzin później w oddalonej o kilka kilometrów miejscowości Strzy-

że, wędkarz natrafił na ciało kobiety. Jak się okazało, to matka z córką.

W sobotę, nad Narwią, w okolicach mostu wyszkowskiego, zostały wyłowione z rzeki zwłoki dziecka. Dokładnie w miejscu, w którym w lutym utopił się Jan Lityński - poinformował portal Pułtusk24. Z informacji portalu wynika, że wszystko zaczęło się około godz. 5:00 rano, kiedy wędkujący mężczyźni zauważyli

w wodzie zwłoki. Natychmiast zawiadomili o tym fakcie policję oraz miejscową Ochotniczą Straż Pożarną.

- Dziś około godz. 6:00 otrzymaliśmy zgłoszenie o wyłowieniu zwłok z rzeki Narew w miejscowości Pułtusk - poinformowała na antenie Polsat News rzecznik prasowa KPP w Pułtusk sierż. Renata Soból.

Z informacji portalu wynika, że zwłoki nie przebywały długo w wodzie, do uto-

nięcia mogło dojść prawdopodobnie w piątek wieczorem lub w nocy z piątku na sobotę. - Nie wpłynęło do nas żadne zgłoszenie o zaginięciu dziecka. Podobnie takiego zgłoszenia nie otrzymały inne okoliczne jednostki KPP - poinformowała sierż. Renata Soból.

Z kolei w rozmowie z dziennikarzem Polsat News zastępca prokuratora rejonowego Monika Kosińska-Kaim poinformowała, że „dziecko

było ubrane stosownie do pory roku. Oględziny nie ujawniły obrażeń na ciele”. Na miejscu czynności prowadzili pułtuscy funkcjonariusze KPP pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusk.

To nie koniec dramatycznych wydarzeń. Około godz. 10:00 w oddalonej o kilka kilometrów miejscowości Strzyże wędkarz natrafił na ciało kobiety. Na miejsce natychmiast popłynęli łodzi strażacy, którzy po kilkunastu minutach wyłowili ciało kobiety - poinformował portal Pułtusk24.

Kobieta nie miała przy sobie dokumentów. - Biorąc pod uwagę cechy antropolo-

giczne, te dwie osoby są do siebie podobne. Wstępnie możemy przypuszczać, że to może być mama i dziecko - przekazała Kosińska-Kaim, cytowana przez RMF.

Przypuszczenia śledczych okazały się prawdziwe. Jeszcze w sobotę zastępczyni Prokuratora Rejonowego w Pułtusk Monika Kosińska-Kaim poinformowała, że ustalono tożsamość obu osób. - Jest to 5-letnia dziewczynka i 39-letnia kobieta, matka z córką, obie mieszkanki powiatu pułtuskiego - powiedziała Kosińska-Kaim, cytowana przez Polsat News.

Na poniedziałek zaplanowano sekcję zwłok.

DACH NOWOCZESNE DACHY I PODDASZA

4 października 2021



Dodatek specjalny we współpracy z partnerami

Gazeta Krakowska

Zieleń w mieście – towar deficytowy

Budynek z dachem zielonym wolniej się przegrzewa latem i wychładza zimą, gdyż warstwa zielona – połączona z dobrą izolacją – stanowi bardzo dobrą barierę dla przenikania ciepła

Tereny zielone – lasy, parki, skwery, zieleń osiedlowa – zajmują średnio 20% powierzchni polskich miast, ale w wielu miejscach jest to poniżej 10% (np. Krosno, Łomża, Tarnów). W takim przypadku każdy dodatkowy kawałek zieleni jest na wagę złota. Kiedy ziemia jest zabetonowana, pokryta budynkami, ulicami, parkingami i chodnikami, zwracamy oczy w górę – ku dachom. Ich ogromna powierzchnia, dotychczas raczej nie wykorzystywana i przyczyniająca się do wzrostu temperatury w mieście, może stać się miejscem, gdzie rozkwitnie zieleń.

Dachy zielone, zwane też żywymi, to najczęściej płaskie dachy budynków mieszkalnych, przemysłowych, sportowych czy użyteczności publicznej, umożliwiające uprawę roślin

i tworzące bogate ekosystemy w centrach miast. Przyczyniają się one do redukcji smogu, obniżenia temperatury w mieście i w samym budynku, magazynowania wody opadowej.

Korzyści środowiskowe

155 m² powierzchni zielonej – czyli tyle co przeciętny dach parterowego budynku jednorodzinnego – produkuje taką ilość tlenu, jaką zużywa jeden człowiek i pochłania rocznie nawet 30 kg cząstek pyłów zawartych w powietrzu. Dodatkowo zieleń na dachu magazynuje wodę deszczową, która w przeciwnym wypadku spływałaby kanalizacją.

Powierzchnia dachu zielonego to naturalne środowisko życia wielu gatunków roślin, owadów i ptaków, idealnie nadaje się np. na założenie miejskiej pasieki pszczół. Powstaje wtedy swoisty ekosystem, siedlisko życia i przyrody zamiast



Budynki z zielonymi dachami to moda, ale i spore oszczędności

betonowej pustyni. Zielone wyspy na dachach umożliwiają też tworzenie naturalnych ścieżek, którymi mogą się przemieszczać owady zapylające roślinność.

Korzyści finansowe

Poza wymienionymi wyżej efektami środowiskowymi, dachy zielone przynoszą również wymierne korzyści ekonomiczne właścicielom i użytkownikom budynków.

Po pierwsze, dach zielony jako powierzchnia biologicznie czynna wpływa na obniżenie stawki „podatku od deszczu” (opłaty związanej z utratą naturalnej retencji). Po drugie, coraz więcej polskich miast już wprowadziło lub zamierza wprowadzić zwolnienie od podatku od nieruchomości dla właścicieli budynków mieszkalnych pokrytych zielenią.

Budynek z dachem zielonym wolniej się przegrzewa la-

tem i wychładza zimą, gdyż warstwa zielona połączona z dobrą izolacją stanowi bardzo dobrą barierę dla przenikania ciepła, co wprost przekłada się na niższe koszty ogrzewania zimą i klimatyzacji latem.

Dach zielony – jak to zrobić

Zamiana tradycyjnego dachu w istniejącym budynku w dach zielony nie zawsze jest możliwa, wymaga dokładnego sprawdzenia, czy budynek wytrzyma dodatkowe obciążenie. Projektu i wykonania może podjąć się tylko specjalista z uprawnieniami.

Natomiast w przypadku nowego budynku, szczególnie z dachem płaskim, nic nie stoi na przeszkodzie, aby już na etapie projektu zdecydować się na takie rozwiązanie.

Warto więc zadbać przede wszystkim o odpowiedni dobór roślin, szczelną hydroizolację

oraz skuteczną i wytrzymałą izolację termiczną z płyt z polistyrenu ekstrudowanego URSA XPS.

W skład konstrukcji zielonego dachu jako izolacja termiczna wchodzi wodoodporne płyty izolacyjne, wykonane z tworzywa o gładkiej powierzchni, którym jest polistyren ekstrudowany XPS. Dedykowane produkty URSA odznaczają się wysoką odpornością na ścisnienie, niskim ciężarem własnym oraz wszechstronnym zastosowaniem. Dachy płaskie umożliwiają swobodę poruszania się po ich obszarze, przez co stanowią doskonałą przestrzeń rekreacyjną (np. ganków, ogrodów, tarasów). Za pomocą dobrych materiałów izolacyjnych, praktycznego projektu oraz sprawnych prac aranżacyjnych, każdy może stworzyć dla siebie idealne miejsce wypoczynku we własnym domu.

REKLAMA

0010290132

Zalety izolacji produktami URSA

- Ochrona przed ciepłem i zimnem
- Ochrona przed hałasem
- Zdrowie i bezpieczeństwo użytkownika
- Redukcja emisji CO₂ do atmosfery
- Ograniczenie kosztów związanych z ogrzewaniem i klimatyzacją

Izolacja dla lepszego jutra

Kompleksowe systemy rozwiązań w zakresie izolacji termicznej i akustycznej budynków

Aplikacja URSA PL to idealne narzędzie, aby obliczyć, porównać oraz sprawdzić ilość potrzebnych materiałów izolacyjnych!

Ściągnij aplikację URSA PL ze sklepu Google Play lub App Store



Jesteśmy na: www.ursa.pl



Granulat z wełny skalnej – bezpieczne ocieplenie poddasza na długie lata

Decydując się na materiał do izolacji poddasza, do tej pory często musieliśmy wybierać między odpowiednimi właściwościami materiału izolacyjnego a szybkością wykonania usługi.

Na szczęście rozwój technologii budowlanej sprawił, że nie trzeba się już godzić na takie kompromisy. Na rynku pojawił się bowiem nowy produkt – granulat z wełny skalnej, który stanowi ciekawą alternatywę dla rozwiązań izolacji natryskowych.

Materiałem tym można ocieplić poddasze już w 1 dzień, bez względu na porę roku oraz bez konieczności długiego wietrzenia i demontażu istniejącej zabudowy. Co jeszcze warto wiedzieć o izolacji granulem skalnym?

Pełne bezpieczeństwo pożarowe

Wybierając materiał izolacyjny, sugerujemy się współczynnikiem przewodzenia ciepła (lambda), często zapominając o innych bardzo ważnych właściwościach termoizolacyjnych – np. klasie reakcji na ogień.

Zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym, każdy obiekt powinien spełniać podstawowe wymagania dotyczące bezpieczeństwa pożarowego. Warto zatem pod tym kątem sprawdzać także materiał izolacyjny. Na rynku możemy znaleźć zarówno te o klasie najwyższej – A1, jak i te najniższej – E czy F.

Co to w praktyce oznacza? – Materiały ociepleniowe o klasie E czy F to takie, które nie gwarantują niestety żadnej ochrony przed ogniem, wręcz przeciwnie – przyspieszają rozprzestrzenianie się pożaru, a także są dymotwórcze – wydzielają dużo toksycznego dymu. Jest to o tyle ważne, że według statystyk Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej w 70% przyczyną zgonów w pożarach jest zetknięcie z dymami i toksycznymi produktami spalania – mówi Tomasz Kwiatkowski, ekspert ROCKWOOL Polska.

– Z kolei klasa reakcji na ogień A1, którą cechuje się m.in. granulat z wełny skalnej, oznacza, że materiał w zupełności nie przyczynia się do rozwoju pożaru i spowalnia jego rozprzestrzenianie się. Nawet w temperaturach do 1000 stopni Celsjusza nie zapala się, praktycznie nie wydzielając ciepła czy toksycznego dymu. Dzięki czemu zapewnia bezpieczną ewa-



Granulat aplikuje się w technologii nadmuchu. Zaledwie w ciągu 1 dnia możemy zaizolować aż 100 m² poddasza

Wełna skalna

To niezwykle wszechstronny materiał, stanowiący podstawę wszystkich naszych działań.

Z zespołem ponad 11 000 oddanych kolegów i koleżanek z 39 krajów jesteśmy światowym liderem w produkcji rozwiązań z wełny skalnej.

Od izolacji budowlanych, akustycznych sufitów oraz zewnętrznych okładzin fasadowych, przez rozwiązania ogrodnicze i zmodyfikowane włókna używane w przemyśle, aż do izolacji dla przemysłu i energetyki oraz przemysłu morskiego i przybrzeżnego.

kuację domowników w każdej sytuacji i chroni dom przed gwałtownym rozprzestrzenianiem się ognia. Zyskujemy czas, który pozwoli Straży Pożarnej na ugaszenie pożaru, a nam na zachowanie naszego cennego dobytku – zaznacza Tomasz Kwiatkowski.

Szybki i dokładny montaż, bez zbędnego bałaganu

Nie ukrywajmy – remont domu to dla każdego źródło olbrzymiego stresu. W związku z tym każdy z nas chciałby, aby zakończył się jak najszybciej.

Dlatego też każdy szuka rozwiązań, które pozwolą jak najlepiej zoptymalizować czas jego trwania. GRANROCK SUPER dobrze na tę potrzebę odpowiada.



Granulat z wełny skalnej zapewnia również bardzo wysoki poziom izolacyjności akustycznej, dzięki czemu tworzy skuteczną barierę przed hałasem z zewnątrz

– Granulat aplikuje się w technologii nadmuchu, co znacznie skraca czas potrzebny do ocieplenia domu. Zaledwie w ciągu 1 dnia możemy zaizolować aż 100 m² poddasza. GRANROCK SUPER jest materiałem naturalnym, dlatego od razu po pozamiataniu pomieszczenia możemy przystąpić do kolejnych prac remontowych. Oszczędzamy nie tylko czas, tak cenny podczas remontu domu, ale również pieniądze. Materiały z wełny skalnej zachowują swoje właściwości nawet po 55 latach użytkowania – zapewnia Tomasz Kwiatkowski.

Warto również wiedzieć, że po wykonaniu izolacji granulem GRANROCK SUPER wietrzenie jest niepotrzebne, co ma bezpośredni związek ze

składem chemicznym materiału. Wełna skalna to materiał w pełni naturalny i ekologiczny, w 97% składający się ze skały.

Zdrowy i ekologiczny dom

Wybór materiału ociepleniowego ma znaczenie nie tylko dla zużycia energii czy portfela, ale także dla zdrowia. Chcemy przecież żyć zdrowiej i bardziej ekologicznie. To zmiany nie tylko w zakresie diety czy sportu. To zmiany, które można wprowadzić w przypadku każdej decyzji zakupowej, którą podejmujemy.

Wybór materiału izolacyjnego również może wpisywać się w zdrowy styl życia. Wełna skalna to materiał w pełni naturalny – nie zawiera substancji, które byłyby szkodliwe dla

zdrowia czy środowiska. Zachowuje swoją trwałość i niezmienione właściwości przez kilkadziesiąt lat, a dodatkowo, w przeciwieństwie do innych materiałów, może być poddawany recyklingowi.

Poza izolacyjnością i niepalnością, GRANROCK SUPER posiada inną ważną zaletę – paroprzepuszczalność, czyli zdolność do przepuszczania pary wodnej. To dzięki temu przegrody oddychają i są chronione przed powstawaniem pleśni czy grzybów.

Dzięki temu w pomieszczeniach tworzy się właściwy mikroklimat. Ma to szczególne znaczenie dla osób zmagających się z przewlekłymi schorzeniami układu oddechowego. Dla alergików, astmatyków,

ale także dla dzieci czy seniorów, stała, optymalna temperatura w pomieszczeniu i odpowiedni poziom wilgotności powietrza są szczególnie ważne dla utrzymania zdrowia i dobrego samopoczucia.

Ochrona zdrowia to także ochrona przed hałasem – jednym z najbardziej niedocenianych stresorów w dzisiejszym świecie. Jak podają badania, przeprowadzone chociażby przez dra Larsa Jarupa z Imperial College London, hałas przekraczający już zaledwie 35 decybeli może zwiększać ciśnienie krwi i być głównym czynnikiem ryzyka rozwoju chorób kardiologicznych!

Warto więc pamiętać, że granulat z wełny skalnej zapewnia bardzo wysoki poziom izolacyjności akustycznej, dzięki czemu tworzy skuteczną barierę przed hałasem z zewnątrz, który – zwłaszcza na poddaszu – bywa bardzo uciążliwy.

Wszelkie odgłosy, takie jak pędzące samochody, padający deszcz, głośna impreza u sąsiada czy wydobywająca się z pokoju nastolatka głośna muzyka nie zakłócają spokoju domowników. Każdy z nich może cieszyć się ciszą i komfortem termicznym o każdej porze roku i w każdych warunkach atmosferycznych.

ROCKWOOL Polska

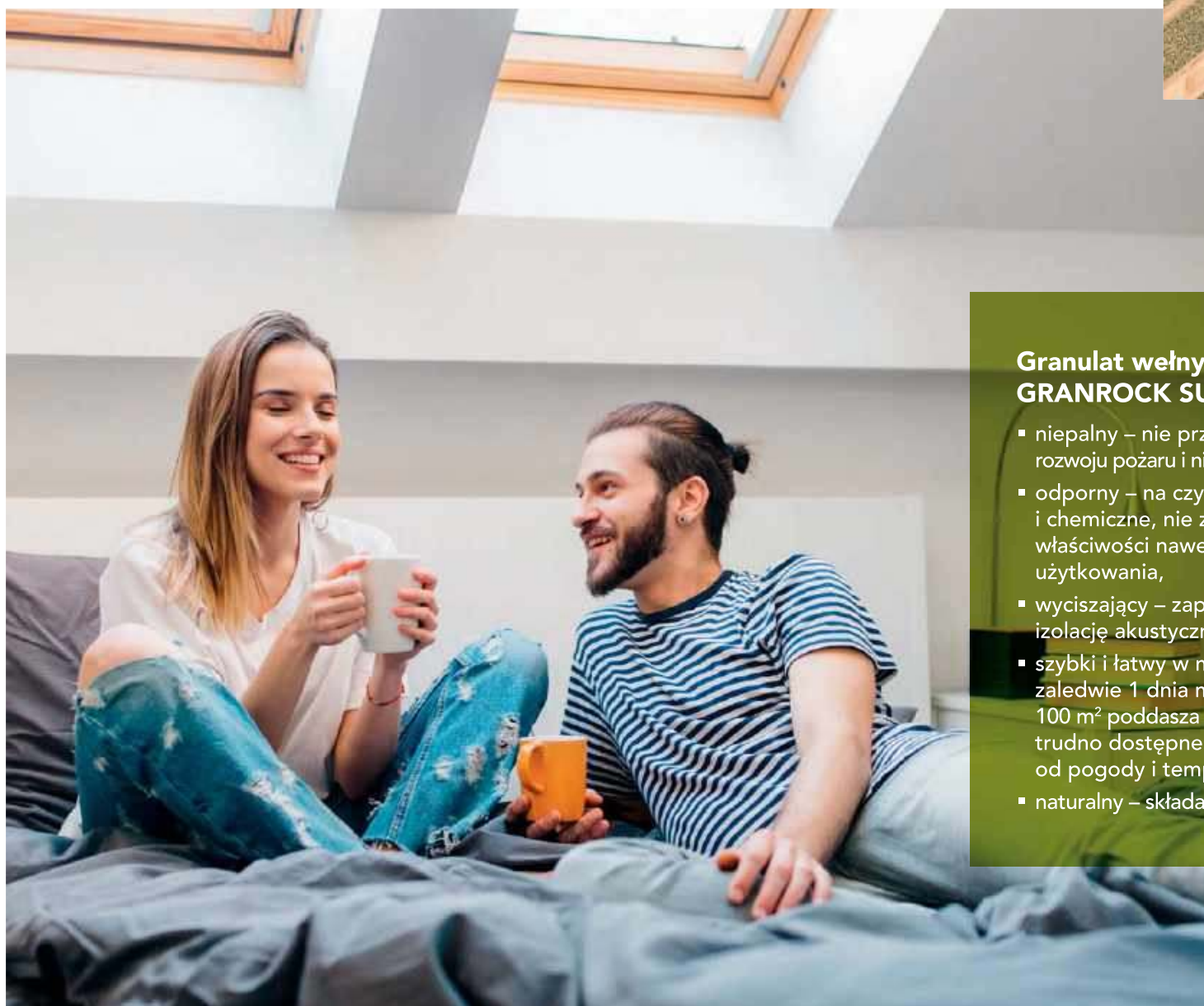
ROCKWOOL Polska Sp. z o.o.

jest częścią Grupy ROCKWOOL.

Posiadamy 2 fabryki w Polsce – w Cigacicach i Małkini. Zatrudniamy ponad 1200 pracowników. W naszej ofercie znajdują się izolacje budowlane, specjalistyczne izolacje i rozwiązania techniczne oraz przemysłowe. Jako Grupa ROCKWOOL czujemy się zobowiązani do poprawy warunków życia każdego, kto korzysta z naszych rozwiązań i produktów. Nasza wiedza i doświadczenie pozwalają nam rozwiązywać wiele z najistotniejszych dziś wyzwań w zakresie zrównoważonego budownictwa: od redukcji zużycia energii i zanieczyszczenia hałasem, przez podniesienie bezpieczeństwa pożarowego, do skutecznej walki z niedostatkami wody oraz powodzi. Szeroka gama naszych produktów i rozwiązań odzwierciedla różnorodność potrzeb mieszkańców naszego globu, wspierając jednocześnie naszych partnerów w zmniejszaniu emisji dwutlenku węgla.

Bezpieczne i komfortowe poddasze w 1 dzień

Wybór właściwej izolacji na poddaszu ma kluczowe znaczenie – ta przestrzeń domu jest najbardziej narażona na działanie żywiołów i ekstremalnych temperatur. GRANROCK SUPER w postaci granulatu skalnego to nowe rozwiązanie ocieplenia poddasza, które stanowi doskonałą alternatywę dla rozwiązań izolacji natryskowych i może być stosowane w każdych warunkach temperaturowych i wilgotnościowych. Granulat aplikuje się w technologii nadmuchu, co znacznie skraca czas potrzebny do ocieplenia domu. Wełna skalna ROCKWOOL to materiał w pełni naturalny – nie zawiera substancji szkodliwych dla zdrowia ani środowiska.



Granulat wełny skalnej GRANROCK SUPER jest:

- niepalny – nie przyczynia się do rozwoju pożaru i nie rozprzestrzenia go,
- odporny – na czynniki biologiczne i chemiczne, nie zmienia swoich właściwości nawet po 55 latach użytkowania,
- wyciszający – zapewnia doskonałą izolację akustyczną Twojego domu,
- szybki i łatwy w montażu – w ciągu zaledwie 1 dnia można zaizolować aż 100 m² poddasza i wypełnić wszystkie trudno dostępne miejsca, niezależnie od pogody i temperatury,
- naturalny – składa się w 97% ze skały.



www.rockwool.pl

Magia poddasza tkwi w niezwykłych oknach

Im więcej słońca na poddaszu, tym przyjemniej i bardziej klimatycznie. Im więcej światła, tym bezpieczniej. Jeżeli jeszcze możemy – bez najmniejszego problemu – wpuścić do środka świeże powietrze, nie wspominając o magicznym klimacie, jaki z sobą noszą niezwykle okna, to nasze poddasze zamieni się w uroczą, miłą sercu krainę – tak dla dzieci, jak i tych nieco starszych.

Okna dachowe już dawno przestały być tylko tą częścią domu, która wpuszcza odrobinę słońca, by nieco rozświetlić zakamarki poddasza. W ciągu minionych lat zamieniły się w jedną z najnowocześniejszych i wyrafinowanych, a przy tym niezwykle eleganczkich części domu. To dzięki nim ponure i niewykorzystywane poddasza zamieniły się w uroczne sypialnie, bawialnie dla dzieci, wygodne pokoje gościnne, a także ustronne i spokojne miejsce do pracy.

Otwarta przestrzeń Fakro
Okien jest jednak wiele... Które więc wybrać? Jedną z najnowszych propozycji rynkowych są

okna „otwierające przestrzeń” Fakro, czyli te oznaczone tajemniczym symbolem FPP-V preSelect MAX.

Czym się charakteryzują? Można powiedzieć, że nowa, innowacyjna generacja FPP-V preSelect MAX, to klasyczne uchylno-obrotowe okno dachowe, jednak – jak zwykle – diabeł tkwi w szczegółach. O maksymalny dostęp do światła słonecznego, bezproblemowy napływ świeżego powietrza, a także komfort użytkowania, dbają dwa wyraźnie od siebie oddzielone sposoby jego otwierania.

Projektanci Fakro pomyśleli nawet o takim „drobiazgu”, jak umieszczenie przełącznika funkcji otwierania okna w dolnej części ościeżnicy. To zmiana oznaczająca nie tylko większą wygodę, wyjście naprzeciw oczekiwaniom klientów, ale także bezpieczeństwo.

Uchylne i obrotowe

Ppełnię możliwości okna wykorzystujemy, otwierając je uchylnie. Dlaczego? Z prostej przyczyny – nowa generacja FPP-V preSelect MAX pozwala nam na zdecydowanie większe otwarcie skrzydła – o blisko 30 proc. więcej niż w poprzedniej gene-



Okna dachowe – to dzięki nim ponure i niewykorzystywane poddasza zamieniły się w uroczne sypialnie, bawialnie dla dzieci, wygodne pokoje gościnne, a także ustronne miejsca do pracy

racji! To oczywiście olbrzymia różnica na korzyść!

Dzięki temu zyskujemy nie tylko lepsze doświetlenie poddasza, ale także bezpośrednie doświadczenie do samej krawędzi otwartego okna. A to oznacza nieogra-

niczony widok na najbliższą i tę nieco dalszą okolicę.

Z kolei funkcja obrotowa zapewnia swobodny dostęp nie tylko do wewnętrznej, ale także zewnętrznej strony okna (można go obracać o 180 stopni). Dzię-

ki temu – oczywiście wcześniej blokując go specjalną zasuwką – bez najmniejszego problemu możemy np. umyć zewnętrzną szybę okna. Słońce będzie więc mogło do nas docierać bez najmniejszego problemu. A gdyby było zbyt intensywne? Wystarczy zamontować rolety i markizy.

O ilość świeżego powietrza dopływającego na poddasze dba nowoczesny automatyczny nawiewnik V40P. Okno posiada również system topSafe (zapewnia większe bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe), a produkowane jest w technologii thermoPro (podnosi jakość i parametry).

A jak z wielkością? Architekci mają przecież bardzo różne wizje doświetlenia poddaszy... Fakro zapewnia, że jest w stanie wykonywać okna o wielu różnych rozmiarach, nawet tak dużych jak 134 x 140 cm. Oczywiście wszystkie zestawy mogą być wyposażone w superenergooszczędny pakiet szybowy. To zaś oznacza nie tylko bezpieczeństwo, ale również świetną termoizolację.

Okno też może być eko

Jak prezentują się okna nowej generacji? Świetnie. Wykonane

są przecież z najwyższej jakości drewna sosnowego, oczywiście klejonego warstwowo, a przez to bardziej wytrzymałego. Nie można również zapomnieć o próżniowej impregnacji, która wnika w głąb drewna na głębokość 10 mm, co zapewnia ramie odpowiednie – i na długie lata – zabezpieczenie. Okna są więc eko.

– W obecnych czasach, kiedy tak ważne jest dbanie o środowisko naturalne, to właśnie drewno, jako surowiec odnawialny i ekologiczny, jest bardzo cenionym materiałem do produkcji stolarki okiennej – zaznaczają w Fakro. – Okna drewniane, z odpowiednio przygotowanego materiału, zachowują długą żywotność, a użytkownicy mają poczucie bycia EKO, a także dbania o przyszłość swoich dzieci.

Nie można też zapomnieć o bezterminowej gwarancji odporności szyb hartowanych na gradobicie! W czasach mocno zmieniającego się klimatu, szalejących wicher i gwałtownych burz, jest to świetna propozycja. – W przypadku rozbicia szyby przez grad cały pakiet zostanie bezpłatnie wymieniony – zapewnia Fakro.

REKLAMA

001029009



OTWIERAMY PRZESTRZEŃ

DREWNIANE OKNO DACHOWE FPP-V preSelect MAX

Cenimy życiową przestrzeń, a im jej więcej, tym lepiej. Otwierając uchylne okno FPP-V preSelect MAX, wykorzystujemy potencjał poddasza, zyskując komfort podejścia do otwartego okna oraz nieograniczony widok na zewnątrz.

Okno FPP-V preSelect MAX to także:

- więcej natury** – piękne, drewniane ramy okna to wysoka estetyka i przytulny klimat wnętrza,
- więcej przestrzeni** – innowacyjne okucia preSelect umożliwiają o 30% szersze uchylenie skrzydła, aż do kąta 45°,
- więcej światła** – okna dostępne w dużych rozmiarach (134x160 cm) z pakietem trzyszybowym.



Okna dachowe FAKRO wyposażone są w szybę hartowaną o podwyższonej wytrzymałości, która zwiększa bezpieczeństwo użytkowania poddasza nawet podczas intensywnych opadów deszczu lub gradu. **Odporność szyb hartowanych na gradobicie objęta jest bezterminową gwarancją.**

30 LAT
ROZWIĄZAŃ DLA DOMU

FAKRO®

Fakro smartHome – i wszystko pod kontrolą

Jeden przycisk – podnosi się brama garażu. Drugi przycisk – dom stoi przed nami otworem. Trzeci przycisk – rolety suną w górę, a słońce rozświetla pokój. Czwarty przycisk – świeże powietrze wypełnia pokój... Wystarczy pilot – albo smartfon – odpowiednia aplikacja, system umożliwiający inteligentne zarządzanie domem, a także współpracujące z nimi urządzenia. Tak działa np. Fakro smartHome, tak funkcjonuje współczesny inteligentny dom.

Inteligentny dom to nie drogi gadżet czy fanaberia najbogatszych, ale olbrzymie ułatwienie w codziennym życiu, odpowiednie zarządzanie domem, a przede wszystkim spore korzyści finansowe. Z czego biorą się te oszczędności? Choćby z efektywnego sterowania ilością energii elektrycznej potrzebnej np. do ogrzania naszego wymarzonego, nowoczesnego rodzinnego gniazda.

Inteligentne – nie tylko okna i drzwi

Gra jest więc warta świeczki. Myśląc jednak o budowie inte-



Inteligentny dom to nie drogi gadżet czy fanaberia najbogatszych, ale olbrzymie ułatwienie w codziennym życiu i odpowiednie zarządzanie domem

ligentnego domu, musimy pamiętać o wyborze odpowiedniej tzw. stolarki otworowej, a więc drzwi, okien, rolet, bram garażowych. Powinna być nie tylko nowoczesna, dostosowana do wizji architektonicznej, ale musi przede wszystkim dać się podłączyć do specjalnego systemu urządzeń i czujników, które sprawią, że nasz dom stanie się nie tylko energooszczędny i bezpieczny, ale także inteligentny.

Fakro oferuje kompleksową ofertę stolarki otworowej przygotowaną do zastosowania w budynkach inteligentnych. Szeroki wachlarz produktów zawiera okna fasadowe, drzwi tarasowe HS, okna dachowe, okna do dachów płaskich, całą gamę akcesoriów do okien oraz drzwi wejściowe czy bramy garażowe. Produkty stolarki otworowej Fakro są wykonane z jednokowych materiałów, zaprojektowano je w nowoczesnym wzornictwie, zachowują również jednolitą stylistykę i kolorystykę – zaznacza firma.

Fakro smartHome

Dom możemy oczywiście zbudować od razu jako inteligentny, a możemy to czynić krok

po kroku. – Montując okna dachowe Fakro w wersji elektrycznej z czujnikiem deszczu i kontaktronem, markizę Solar z inteligentnym systemem działania czy roletę wewnętrzną zaciemniającą, możemy zrobić pierwszy krok w kierunku domu smart – zachęcają przedstawiciele Fakro.

Sporym ułatwieniem może być również skorzystanie z gotowych już pomysłów. Jednym z nich jest Fakro smartHome. To zaawansowane technologicznie rozwiązanie, w którym produkty stolarki otworowej Fakro zintegrowane zostały w system inteligentnego domu – można nimi sterować lokalnie za pomocą pilota, ale też globalnie – za pośrednictwem smartfona.

Co daje Fakro smartHome? To nie tylko wyższy komfort życia, spore oszczędności i bezpieczeństwo, ale także więcej wolnego czasu, idealnie dobrana ilość naturalnego światła (a więc lepsze zdrowie), a przede wszystkim możliwość modyfikacji systemu i dokładania do niego kolejnych elementów.

Twój dom – Twój wybór. Fakro smartHome – to dobry wybór!

REKLAMA

0010290123



FAKRO
smartHome

FAKRO smartHome to kompleksowa oferta stolarki otworowej w wersji elektrycznej, przystosowana do zastosowania w budynkach inteligentnych. Już dziś możesz wybrać technologię **Z-Wave** lub **µWiFi**, w której będą pracować produkty FAKRO: okna, rolety, markizy, bramy garażowe i drzwi.

Dzięki FAKRO smartHome możesz:

- żyć wygodnie – zaprogramowane funkcje ułatwiają codzienne zarządzanie domem, obniżając koszty związane z jego użytkowaniem,
- zapewnić bezpieczeństwo – ochrona przed włamaniem, zalaniem czy pożarem oraz nadzorowanie domu z dowolnego miejsca na ziemi,
- zadbać o zdrowie – optymalna ilość naturalnego światła, odpowiednia temperatura i jakość powietrza.

30 LAT
ROZWIĄZAŃ DLA DOMU

FAKRO®

Niewidoczni strażnicy dachów i ścian

Wyrafinowane dzieła sztuki – to stwierdzenie idealnie pasuje obecnie również do rynien. Już nie tylko odprowadzają wodę z dachu oraz dbają o odpowiedni stan elewacji i fundamentów, ale także podkreślają elegancję architektonicznej kreacji.

Jakie więc rynny wybrać, by pasowały do wymarzonego domu? Klasyczne półokrągłe, a może te o przekroju kwadratowym. Tradycyjne – szare, czarne lub białe, a może nieco bardziej odważne – ciemnoczerwone, miedziane, czekoladowe lub ciemnozielone? Stalowe czy z PVC? Pytań wiele, choć dom tylko jeden!

Moda na dachu i ścianach

Tradycyjne rynny półokrągłe, choć nadal popularne, coraz częściej ustępują miejsca kwadratowemu orywnowaniu z tworzywa PVC lub stali.

I najczęściej ma to związek z nowoczesnym architektonicznym minimalizmem, którą to modę – w dziedzinie odwodnienia dachów – wykreował Szczepan Buryło, prezes Zarządu Galeco, a jednocześnie przedsiębiorca z pasją. Taki, który nie boi się nowoczesnych, niestandar-



Rozwiązania minimalistyczne doskonale podkreślają indywidualizm, szyk i elegancję domów – najczęściej bez okapu – oraz wyjątkowość architektonicznej kreacji

dowych i niespotykanych rozwiązań.

Innowacyjne jak Galeco

Kwadratowy system rynnowy? O czymś takim nikt – przynajmniej do 2011 r. – w branży dachowej nie myślał. Owszem, architekci chętnie projektowali domy o nieskomplikowanych bryłach, z dachami bez okapów, ale kwadratowe rynny musieli wykonać ręcznie dekarze.

Najpierw więc zbijano koryta z płyt osb, które następnie obkładano blachą. Kolejnym krokiem było ich podłączenie do... okrągłych rur spustowych. Jednak takie rozwiązania były nie tylko mało estetyczne, ale przede wszystkim nie zapewniały 100% szczelności, a to skutkowało np. zniszczeniem elewacji.

Wykonawcy, co nie było również tajemnicą, mieli także problem z właściwym umiej-

scowieniem rynien względem dachu. To zaś wydłużało prace dekarzkie oraz podnosiło koszt wykonania dachu i orywnowania. Trzecią kwestią był problem z zachowaniem odpowiedniej termoizolacji ścian i ocieplenia rur spustowych.

Jak przeciwdziałać tej chorobie? Odpowiednie lekarstwo znalazł Szczepan Buryło, prezes Zarządu Galeco. Rynny i rury spustowe zostały tak za-

projektowane, aby można je było bez najmniejszego problemu ukryć w warstwie ocieplenia budynku. I w ten oto sposób narodził się system Galeco BEZOKAPOWY. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zniknęły wszelkie problemy architektów. Od tego momentu mogli projektować najbardziej wymyślne konstrukcje minimalistyczne.

Systemy rynnowe do kwadratu

Rynny kwadratowe, zarówno Galeco STAL2, jak i Galeco PVC2 – to rewolucja w dziedzinie odwodnienia dachów. Elementy tego rodzaju orywnowania cechuje kwadratowy przekrój rynien i rur spustowych.

Istnieje również możliwość przesłonięcia poziomu rynnowego maskownicą podsufitkową, co zapewnia jednolite i gładkie wykończenie okapu domu. Dzięki temu żaden z elementów wykończeniowych nie zaburza harmonii prostej bryły.

Trzeba jednak pamiętać, że – zbliżone kształtem – rynny kwadratowe PVC i stalowe posiadają odmienne właściwości. Rynny ze stali są niezwykle odporne na skrajne temperatury, natomiast rynny PVC cechuje

większa odporność na uszkodzenia mechaniczne.

Pewny obrońca dachu

Na nowoczesnych budynkach coraz częściej można spotkać dachy o zerowym lub kilkustopniowym spadku. Niejednokrotnie pełnią one dodatkową funkcję tarasu lub niecodziennego ogrodu. Ten typ budynków wymaga jednak specjalnego systemu odwadniania.

Ów system składa się z setów, w skład których wchodzi trzy główne elementy: wpusty dachowe, rury kanalizacyjne oraz specjalne adaptory. Dzięki tym ostatnim, system można intuicyjnie łączyć z rynnami kwadratowymi Galeco STAL2 i ukrytymi pod elewacją Galeco BEZOKAPOWY.

Galeco DACHY PŁASKIE to prawdziwa innowacja na rynku również ze względu na jej modułowy charakter. Zaprojektowane przez Galeco gotowe sety są gwarantem właściwego dopasowania poszczególnych komponentów, a co za tym idzie – minimalizują do zera ryzyko przeciekania i zapewniają całkowitą szczelność całego systemu odprowadzania wody deszczowej.

REKLAMA

0010290125



DAJEMY Z SIEBIE WSZYSTKO!

BEZ CIENIA WĄTPLIWOŚCI

www.galeco.pl

Wilfredo León

Dachówka ceramiczna – pokrycie dachowe, które satysfakcjonuje

Każdy inwestor staje przed trudnym wyborem odpowiedniego pokrycia dachowego dla swojej inwestycji. Na rynku dostępne są różne rozwiązania dające możliwość dopasowania materiału pokryciowego, jednak to właśnie dachówka ceramiczna daje pewność, że dach będzie bezpieczny i trwały przez lata. Co więcej, jest to przede wszystkim materiał wysokiej jakości, ekologiczny i w pełni naturalny.

Dachówka ceramiczna = bezpieczeństwo

Dachówki są jednym z najstarszych i jednocześnie najtrwalszych produktów stosowanych na dachach. Powstają z naturalnej gliny i odpowiednich dodatków.

Do produkcji dachówek ceramicznych Röben stosowane są tylko najwyższej jakości surowce. Dzięki temu oraz zaawansowanej, nowoczesnej formie produkcji otrzymujemy produkty o wyjątkowych parametrach technicznych. Dachówki ceramiczne Röben są bardzo

odporne na skrajne warunki atmosferyczne. Spełniają wszelkie narzucone im normy.

Waga dachówek ceramicznych sprawia, że tworzą solidne i ciężkie pokrycie. Właśnie dlatego są odporne na siły ssące, powstające w czasie wichury. Silne podmuchy mogą podrywać dachówki, ale dzięki ich parametrom technicznym i akcesoriom stosowanym do montażu jedynie podnoszą się (klawiszują), a następnie opadają na swoje miejsce. Ekstremalne zjawiska pogodowe są najlepszym testem dla materiałów pokryciowych. Dachówki ceramiczne Röben są na nie odpowiednio przygotowane i sprawdzają się znacznie lepiej w takich warunkach niż lekkie pokrycia dachowe.

Dachówka ceramiczna = dopasowanie

Pokrycie dachowe to element, który powinien być odpowiednio dopasowany do charakteru inwestycji. Już na etapie projektowania domu należy omówić z architektem jego rodzaj i zastosowane materiały.

Dachówka ceramiczna dzięki swoim parametrom technicznym gwarantuje nie tylko trwałość dachu, ale również komfort użytkowania całego domu. Za jej zastosowaniem przemawia fakt, że jest długowieczna, przyjazna środowisku, odporna na działanie czynników zewnętrznych, a ponadto mrozo-odporna i nisko nasiąkliwa.

Przy wyborze konkretnego modelu dachówki ceramicznej należy wziąć pod uwagę takie czynniki jak rozmiar dachu, jego kształt, lokalizację inwestycji, a także kolor elewacji. W ofercie marki Röben znajdują się zarówno dachówki ceramiczne dedykowane domom o tradycyjnej stylistyce, obiektom poddawanych renowacji, jak również tym nowoczesnym.

Dachówka ceramiczna = możliwość

W ofercie marki Röben można znaleźć produkty stworzone z myślą o różnych potrzebach inwestorów, w zależności od rodzaju i charakteru inwestycji z łatwością można je dopasować do każdego rodzaju projektu.

Z myślą o dachach remontowanych marka Röben stworzyła dachówkę ceramiczną PIEMONT, której najważniejszą cechą jest przesuwność wynosząca aż 38 mm. Dzięki temu rozwiązaniu stanowi ona doskonały wybór w przypadku konieczności dostosowania się do zastanej więźby. Dachówka PIEMONT dostępna jest w trzech wariantach wykończeniowych – naturalnym, angobowanym i glazurowanym oraz w szerokiej gamie kolorystycznej, m.in. miedzianej, kasztanowej, antracytowej czy też grafitowej.

W przypadku projektów klasycznych i zabytkowych budynków doskonałą propozycją będzie dachówka ceramiczna BORNHOLM, której charakterystyczne sprofilowanie w kształcie litery S z wyraźną klasyczną falą sprawia, że jest ona wysoce odporna na silny wiatr. Dostępna jest w trzech wariantach wykończenia – naturalnym, angobowanym i glazurowanym oraz w trzech kolorach: czerwonym, miedzianym oraz tobagi.

Jedną z ciekawszych propozycji marki Röben jest da-



Dachówki są jednym z najstarszych i najtrwalszych produktów stosowanych na dachach

chówka ceramiczna BERGAMO. Wyróżnia się płaską, minimalistyczną formą oraz stonowaną antracytową kolorystyką. Dachówka zyskała uznanie wielu inwestorów i architektów, którzy w swoich projektach chcą odejść od tradycyjnego pojmowania poszycia dachowego, czyli charakterystycznej, falowanej powierzchni. Do pokrycia jednego metra kwadratowego połączy wystarczy około 12 dachówek, tworzących płaską, odporną na zabrudzenia i działanie warunków atmosferycznych powierzchnię.

Kolejną, cieszącą się dużym zainteresowaniem inwestorów propozycją od marki Röben, jest dachówka MONZAplus, będąca doskonałym wyborem w przypadku dużych dachów. Inwestorzy, dla których ważna jest możliwość szybkiego i ekonomicznego pokrycia dachu, powinni zdecydować się na ten rodzaj dachówki.

Do pokrycia jednego metra kwadratowego wystarczy około 10 dachówek ceramicznych, co gwarantuje ekonomiczność wyboru i oszczędność czasu przy jej układaniu.

REKLAMA

0010290126



Z natury zdrowy dom

Dachówki ceramiczne

- /// Niezwykła trwałość i bezpieczeństwo
- /// Szczelność pokrycia
- /// Odporność na wichury i promienie UV

- /// Odporność na skrajne warunki atmosferyczne
- /// Dobra izolacja akustyczna
- /// Łatwość wymiany uszkodzonych dachówek



Dołącz do nas!   

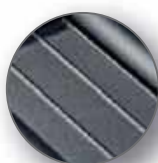
www.roben.pl



FIORD
BLACHODACHÓWKA



wysoki profil
i idealna
symetria



stylowe
przetłoczenia
wzmacniające



precyzja
i dokładność
w każdym detalu

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA:

www.pruszynski.com.pl



Pandemia nauczyła wszystkich oszczędzania na wielką skalę

Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl



Budżet domowy

Mało znanym pozytywnym skutkiem pandemii jest bezprecedensowy wzrost zainteresowania Polaków odkładaniem pieniędzy. Choć nie zaliczamy się do zbyt zamożnych społeczeństw, a na dodatek cierpimy wskutek wysokiej inflacji, obecnie choć niewielkie kwoty odkłada ośmiu na dziesięciu Polaków.

Według danych zebranych przez Intrum, 8 na 10 osób w naszym kraju stara się oszczędzać każdego miesiąca. Co więcej 12 proc. pytanym przyznaje, że w porównaniu z okresem sprzed pandemii, obecnie oszczędza jeszcze więcej pieniędzy. Podobne wnioski płyną z analiz BIG InfoMonitor – blisko 1/5 (19 proc.) ankietowanych deklaruje, że dopiero pandemia uświadomiła im, jak ważna jest to sprawa, więc aktywnie działają w tym kierunku. Nie chodzi jednak tylko o odkładanie gotówki „do skarpety”. Kryzys wywołał pandemią sprawił, że w ogóle staliśmy się bardziej rozsądni w kwestii finansów. Długo zastanawiamy się przed podjęciem decyzji o zaciągnięciu kolejnego kredytu, kupujemy mniej, co deklaruje blisko 70



FOT. MACIEJ JEZOREK

Szczególnie rodzicom pandemia uświadomiła, że ich finanse nie są na tyle bezpieczne, by mogli żyć bez stresu

proc. konsumentów, i bardziej świadomie.

Pandemia obniżyła dochody 45 proc. konsumentów w naszym kraju. Czy w takiej sytuacji, gdy blisko co druga osoba ma mniej pieniędzy w portfelu, oszczędzanie w ogóle jest możliwe? Jak przekonuje Katarzyna Kulka, ekspert Intrum, nie tylko jest możliwe, ale nawet staje się obecnie koniecznością.

– W takiej sytuacji jak pandemia ważniejszy niż to, ile oszczędzamy, staje się fakt, że mimo niesprzyjającej rzeczywistości, staramy się oszczędzać regularnie. Oszczędzanie, szczególnie w kryzysie, jest nie lada wyczynem, dlatego warto pochwalić polskich konsumentów za taką postawę. Można śmiało stwierdzić, że wiele osób w czasie ostatnich kilkunastu miesięcy wy-

kształciło w sobie nawyk oszczędzania. To ważna umiejętność, bo koronakryzys jeszcze nie minął i niestety dla niektórych konsumentów dopiero przyjdzie moment, w którym będą musieli zacisnąć pasa – stwierdza Katarzyna Kulka.

A jeżeli dotychczas mieliśmy „szczęście” i pandemia nie wpłynęła na stan domowej kasy, to staramy się oszczędzać jak najwięcej. 12 proc. respondentów badania Intrum przyznało, że w porównaniu z okresem sprzed wybuchu koronakryzysu, obecnie odkłada więcej pieniędzy. 6 na 10 osób z tej grupy deklaruje, że w ten sposób chce zapewnić sobie większe bezpieczeństwo finansowe na wypadek zmniejszenia dochodów w wyniku kolejnych fal pandemii. 46 proc. odkłada „nadwyżkę” gotówki,

która pojawiła się w wyniku braku możliwości wydawania pieniędzy na jedzenie i rozrywkę na mieście z powodu obostrzeń.

Jak dokładnie wygląda nasza lista priorytetów, na jakie cele oszczędzamy najczęściej i najchętniej? Na pierwszy miejscach tej listy znalazły się niespodziewane wydatki – 79 proc. i „ubezpieczenie się” na wypadek utraty pracy lub innego źródła dochodu – 53 proc.

Co istotne, u polskich konsumentów w parze z chęcią oszczędzania na „gorsze” czasy idzie zauważalna rezerwa do pożyczania pieniędzy w obecnej, niepewnej rzeczywistości. Trzy na cztery osoby (76 proc.) pytane przez Intrum deklaruje, że nie chcą pożyczać pieniędzy na duże wydatki, póki nie będą mieć pewności, że kryzys związany z pandemią Covid-19 się skończył. Taki sam odcisk badania przyznał, że teraz bardziej ostrożnie podchodzi do zaciągania długów, mimo że obecnie stopy procentowe są niskie.

Taka postawa nie wynika tylko z roztropności, ale również z obawy o przyszłość, bo nie da się ukryć, że pandemia wpędziła w problemy finansowe część konsumentów w naszym kraju. Blisko 60 proc. rodziców twierdzi, że są teraz bardziej zaniepokojeni o swój dobrobyt finansowy, niż w jakimś innym momencie swojego życia. Te obawy podziela 54 proc. konsumentów, którzy nie są rodzicami.

Zapotrzebowanie na nowe kompetencje na rynku pracy

Praca

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Cyfryzacja stwarza szanse, ale też zagrożenia dla osób wchodzących na rynek pracy. Badani w wieku 18-24 uważają, że mają za słabe kompetencje cyfrowe.

– Rynek pracy ewoluuje, m.in. pod wpływem automatyzacji, co rodzi potrzebę nowych kompetencji cyfrowych – tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Aleksandra Skwarska, PR Grupa Pracuj.

Jak wskazuje ekspertka, studentom i absolwentom to w zdecydowanej większości przedstawił wizerunek generacji Z, która dorasta wraz z rozwojem technologii. Wydaje się naturalne, że świat nie odnajdują się w pracy w stopniu „cyfryzującym” się otoczeniu zawodowym. – Przedstawiciele generacji Z mogą stać się pionierami nowo powstających zawodów, których wzrost przyspieszył w ostatnich latach – mówi.

Rozwój technologii rodzi nowe zawody, oparte na kompetencjach cyfrowych i kreatywności. Według badań Pracuj.pl generacja Z najczęściej ze wszystkich pokoleń korzysta w pracy z rozwiązań cyfrowych – 91 proc. sięga po smartfony, 85 proc. po aplikacje mobilne, a 71 proc. – po oprogramowanie w chmurze.

– Jednocześnie jednak 47 proc. reprezentantów generacji Z badanych przez Pracuj.pl oba-

wia się, że mają zbyt słabe kompetencje cyfrowe, które odbijają się negatywnie na dalszym przebiegu ich karier. Dlatego młodzi często podkreślają, że chcieliby, by studia łączyły teoretyczną wiedzę z praktyką, nauką kompetencji cyfrowych, kreatywności i krytycznego myślenia – wylicza Skwarska.

Nasz kraj ma już dawno za sobą największy boom edukacyjny w szkołach wyższych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w ciągu ponad dekady liczba studentów na polskich uczelniach spadła o 34 proc. – z 1,84 mln w roku akademickim 2010/2011 do 1,22 mln w 2020/2021. Jeszcze większą różnicę widać było w przypadku absolwentów – w ostatnich 10 latach ich liczba spadła o 41 proc.

Mimo obserwowanych spadków studenci stanowią wciąż bardzo ważną grupę osób wchodzących na rynek pracy. Ponad połowa ankietowanych studentów i absolwentów twierdzi, że młode osoby mają dziś więcej możliwości rozwoju kariery niż ludzie będący na tym samym etapie życia 10 lat temu.

Obecni studenci i absolwenci coraz częściej dostrzegają potrzebę bardziej praktycznej edukacji, dopasowanej do nowych okoliczności. Na rynku pojawiają się nowe zawody, wymagające kompetencji cyfrowych i miękkich, w których młode talenty mają szansę stać się pionierami.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Biznes

Klienci wracają do sklepów

Badania przeprowadzone na zlecenie Cushman & Wakefield w czerwcu 2021 r. potwierdzają, że klienci nie chcą rezygnować z zakupów stacjonarnych w centrach i parkach handlowych, natomiast ich preferencje uległy pewnym zmianom. Średnio 50-60 proc. ankietowanych deklaruje, że obecnie pomimo pandemii częstotliwość ich wizyt w poszczególnych rodzajach obiektów handlowych pozostanie taka sama, jak wcześniej. Najważniejszym elementem oferty dodatkowej, poza zakupami, z punktu widzenia klienta, są wszelkiego rodzaju lokale gastronomiczne, kawiarnie, lodziarnie, cukiernie i restauracje. W wyniku pandemii częstotliwość korzystania z tego typu oferty tylko nieznacznie spadła. Kolejnym elementem są kina, natomiast strefa do pracy i kluby fitness w centrach handlowych to elementy oferty, z których klienci korzystają najrz-

ziej. Brak możliwości robienia zakupów w swoich ulubionych sklepach, brak możliwości korzystania z oferty gastronomicznej i spędzania wolnego czasu oraz spotykania się ze znajomymi, czy brak możliwości uczęszczania do kina, to tylko kilka najczęściej wymienianych przez respondentów niedogodności związanych z ograniczeniami w obiektach handlowych, spowodowanymi pandemią. Ponad połowa ankietowanych odczuwała ograniczenia w handlu jako uciążliwe. Wśród respondentów odwiedzających centra głównym powodem wizyty była możliwość przymiерzenia i obejrzenia kupowanych produktów. Liczyli także na promocje cenowe.

Praca

Coraz większe braki kadrowe

– Budownictwo, zaraz po handlu, to jedna z najbardziej obciążonych długami branż w polskiej gospodarce. Łączne zadłużenie firm z sektora budowlanego wynosi już blisko 1,8 mld zł, z czego połowę tej kwoty stanowią długi jednoosobowych działalności gospodarczych. – Aby zrozumieć sytuację najmniejszych firm

w budownictwie, należy uświadomić sobie, jak bardzo rozwarstwiony jest to rynek – komentuje Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów. Wyraźne pogorszenie sytuacji finansowej w pandemii notuje segment robót specjalistycznych, czyli firm zajmujących się robotką i przygotowaniem terenu pod budowę, wykonywaniem instalacji czy prac wykończeniowych. Tu od marca ubiegłego roku zadłużenie wzrosło o 12 proc. – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów. W odróżnieniu od innych sektorów gospodarki, budownictwo nie zostało bezpośrednio dotknięte obostrzeniami. Pośrednio odczuło jednak skutki spowolnienia gospodarczego. Odzwierciedleniem gorszej kondycji finansowej kontrahentów było opóźnianie zapłaty dla wykonawców i podwykonawców. Zdaniem analityków, rok 2021 może być dla budownictwa jeszcze trudniejszy niż poprzedni. Trwająca pandemia, spowolnienie inwestycyjne, brak rąk do pracy, wzrost kosztów budowy, jak również brak surowców i podzespołów – będą dla branży prawdziwym torem przeszkód.

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Inwestowanie

Fundusze zamiast lokat

Polacy wciąż boją się inwestować oszczędności. Gdy lokaty przestały być w ogóle opłacalne, niektórzy oszczędzają poprzez obligacje skarbowe, a odważniejsi – korzystając z funduszy inwestycyjnych. Robią to jednak nieśmiało, bo, jak przyznają, brak im dostatecznej wiedzy. Wysoki lub bardzo wysoki poziom wiedzy na temat funduszy inwestycyjnych deklaruje jedynie 8 proc. Polaków, natomiast aż 56 proc. przyznaje, że ich poziom wiedzy jest niski albo bardzo niski. Znikoma wiedza ekonomiczna sprawia, że obiektywny wybór źródeł informacji jest praktycznie niemożliwy. Osoby zainteresowane inwestowaniem najchętniej sięgają do internetu – wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Izby Zarządzających Funduszami i Aktywami (IZFiA). Strony zawierające informacje o funduszach można podzielić na takie, które należą do podmio-

tów sprzedających jednostki funduszy inwestycyjnych, oraz takie, które uznawane są za niezależne (nie prowadzą sprzedaży). Dla większości badanych nie miało to znaczenia, z jakiego typu źródła korzystają. Są jednak tacy, którzy preferują niezależne strony internetowe. Uważają, że te cechują się większym obiektywizmem. Korzystanie z niezależnych stron pozwala wyzbycić się obawy, że jest się poddawany zabiegom marketingowym i perswazyjnym, które mają przekonać tylko do jednego typu produktu. Co ciekawe, respondenci przyznali, że zakres informacji o funduszach dostępny na stronach banków jest znacznie bardziej przystępny niż wiedza pochodząca z niezależnych źródeł. Zazwyczaj informacje na stronach bankowych są zwięzłe i bardziej zrozumiałe.

Płatności

Za e-zakupy przelewem

Podczas zakupów online, spośród różnych dostępnych form płatności, internauci niezmiennie najchętniej wybierają szybki przelew przez serwis płatności (70 proc. kupujących). Płatności mobilne,

np. Blik, znalazły się na drugim miejscu pod względem popularności z wynikiem 48 proc., a za nimi przelewy tradycyjne (42 proc.). W ostatnim roku na popularności zyskały także płatności kartą płatniczą (41 proc.), których używano również często jak płatności gotówką przy odbiorze zamówienia (tzw. wysyłka za pobraniem). Marka PayU jest liderem pod względem korzystania z serwisów płatności przez osoby dokonujące zakupów online i korzystających z takiej formy płatności za zakupy. System płatności PayU wybiera najczęściej aż 46 proc. e-konsumentów. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy e-commerce w Polsce nabrał niespotykanego wcześniej rozpędu. Wartość transakcji w kanale online w 2020 roku stanowiła aż 14 proc. całej sprzedaży detalicznej w kraju. Z roku na rok zwiększa się też liczba Polaków kupujących przez internet – z najnowszego raportu Gemiusa wynika, że obecnie 77 proc. internautów w Polsce, czyli ponad 22 miliony osób, choć raz dokonało zakupu online (w 2020 r. – 73 proc., w 2019 r. – 62 proc.).

Firmy zmieniają przestrzeń biurową, aby zachęcić pracowników do powrotu

Pandemia stała się dla wielu pracodawców impulsem do reorganizacji sal konferencyjnych

Praca zdalna

Anna Bartosiewicz

anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Większość pracodawców nie ma pomysłu na to, jak zachęcić nas do powrotu do biur. Pandemia zmieniła nasze podejście do pracy, a pracownicy umysłowo przekonali się, że mogą przejść na pracę hybrydową lub wywiązać się ze swoich obowiązków z domu. Oczekują czegoś w zamian za powrót do pracy stacjonarnej.

Firma Cushman & Wakefield sprawdziła, jakie zachęty stosują jej klienci, aby przekonać pracowników do pracy stacjonarnej. Można dyskutować nad ich atrakcyjnością. Co piąty badany (21 proc.) zadeklarował zarządzanie zmianą i kampanię informacyjną, niemal drugie tyle (19 proc.) zmieniło aranżację biura, co dziesiąta firma (11 proc.) zaoferowała możliwość korzystania z dodatkowych miejsc parkingowych, a drugie tyle (11 proc.) przygotowało jednorazowy event, aby zwiększyć frekwencję w biurze.

Firmy często nie mają pomysłu na powrót do biur

Według Aleksandry Tomaszewskiej, HR Managerki w Cushman & Wakefield, najważniejsze jest jednak uświadomienie pracownikom, jakie korzyści odniosą z przychodzenia do biura oraz stworzenie przyjaznej dla nich przestrzeni. Ekspertka podpowiada, że niektóre firmy zapraszają na firmowe śniadania, inne organizują projekty angażujące zespół we wspólne działanie. Kolejnym rozwiązaniem, jakie



FOT. 123RF

Co druga firma nie przygotowała żadnego planu motywacyjnego, który skłoniłby pracowników do pracy stacjonarnej

Po zmianie Kodeksu pracy pracodawcy będą musieli ponosić dodatkowe koszty związane z przejściem na pracę zdalną

rekomenduje, jest stworzenie grupy ambasadorów promujących wybrany model pracy i pomagających w komunikacji z kadrą zarządzającą.

Ponad połowa pracodawców (52 proc.) nie przygotowała żadnych planów, mających zachęcić pracowników do powrotu do sie-

dzi by firmy, ale niektórzy pracodawcy podeszli poważnie do tematu. Jedno przedsiębiorstwo na 50 (2 proc.) zaproponowało zachęty finansowe dla osób z największą frekwencją w biurze, a drugie tyle zapewniło na miejscu rodzicom opiekę nad dziećmi.

Praca w biurze może być bardziej komfortowa

Pracodawcy mają także inne plany, które mogą spodobać się pracownikom. Przede wszystkim dzięki pandemii co piąta firma zdecydowała się na wdrożenie aplikacji do zarządzania biurem, która ułatwia takie czynności jak rezerwacja sal konfe-

rencyjnych, biurek czy miejsc parkingowych. Po 14 proc. respondentów zapowiedziało zwiększenie liczby małych salek lub budek do spotkań i wideokonferencji, jak też rozgłoszenie stanowisk pracy, a 4 proc. badanych postawiło na powiększenie stref socjalnych. Jak przypominają Dominika Kowalska, Associate Director w Cushman & Wakefield, spotkania twarzą w twarz (1 na 1) oraz te liczące do 4 osób cieszą się największą popularnością w biurach.

Dla części pracodawców pandemia stała się jednak bodźcem do negatywnych działań służących oszczędnościom: redukcji zajmowanej przestrzeni biuro-

wej (14 proc.), ograniczenia stanowisk pracy (11 proc.), rezygnacji z części dużych salek konferencyjnych (5 proc.) i zmniejszenia powierzchni stref socjalnych (4 procent).

Pracodawca dopłaci do pracy zdalnej

Dla firm, które nie zrezygnowały z najmu powierzchni biurowej ani jej nie ograniczyły, praca zdalna może generować koszty – uważają eksperci Business Centre Club (BCC). Jak przypominają, projekt ustawy o zmianie Kodeksu pracy, nad którym nadal toczą się prace, zakłada, że pracodawca będzie musiał pokryć: opłaty związane z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej, oraz koszty energii elektrycznej i dostępu do łączności telekomunikacyjnych potrzebnych do pracy. Do tego dojdą inne koszty związane bezpośrednio z home office, jeżeli zostaną one uwzględnione w: porozumieniu zawartym ze związkami zawodowymi, regulaminie określającym zasady pracy zdalnej, w poleceniu pracodawcy dotyczącym wykonywania obowiązków z domu lub porozumieniu między pracodawcą a pracownikiem.

Jeżeli pracownik będzie korzystał z własnych materiałów i narzędzi pracy (w tym urządzeń technicznych, niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej), ma mu przysługiwać ekwiwalent pieniężny, którego kwotę należy ustalić z pracodawcą. Ekwiwalent będzie można zastąpić ryczałtem, którego wysokość powinna odpowiadać szacowanej kwocie kosztów ponoszonych na home office. Pracodawcy nie będą mogli dowolnie ustalać wartości dopłat. Strony muszą uwzględnić: normy zużycia materiałów i narzędzi pracy (w tym urządzeń technicznych) oraz ich udokumentowane ceny rynkowe, ilość zużytego przez pracownika materiału (w tym jego ceny rynkowe), jak też normy zużycia energii elektrycznej, koszty telefonu i internetu. Zgodnie z projektem ustawy pracownicy i pracodawcy będą mogli umówić się także na zwrot innych, poniesionych w związku z pracą zdalną kosztów.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 508 26 26 84, 502 499 296, 797 607 880

Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl **E-mail:** aneta.jagus@polskapress.pl i grazyna.babicz@polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzedaży obwarunków przyjmę. Tel. 696-300-005.

**Samochód sprzedasz
szybciej niż zaparkujesz**

#zostańwdomu
Tutaj zlećisz ogłoszenie!
12 6 888 444
508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A

FIRMA z wieloletnim doświadczeniem w branży budowlanej poszukuje cieśli i murarzy - brygady lub samodzielnych pracowników. Oferujemy: długoterminowe zatrudnienie, umowa o pracę, atrakcyjne zarobki. Wymagania: samodzielni pracownicy z doświadczeniem w branży. Prace na terenie Krakowa i południa polski, Kontakt Witold Zięba 787 977 899; Dariusz Raczyński 602 349 549

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

KIEROWCĘ kat. C+E (może być emeryt) w transporcie międzynarod. Możliwość przyuczenia. 602-798-826

MURARZ - cieśla praca w Niemczech. Firma TOP BUD 2 w Nowym Sączu zatrudni do pracy na budowach. Zapewniamy umowy o pracę, ubezpieczenie społeczne w Niemczech, dojazd i zakwaterowanie, Wymagamy potwierdzenie posiadanych kwalifikacji. Kontakt 18 449 08 30 / 449 08 31 / e-mail biuro@topbud2.pl lub przy ul.1 Maja 5 w Nowym Sączu

NIEMCY-KWIATY 95 757 97 57, 95 757 09 90

OCHRONA lub **SPRZĄTANIE** (z orzeczeniem), UoP 3010zł. Niepołomice tel. 784-074-035

OCHRONA lub **SPRZĄTANIE** z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Kraków tel. 784-074-035

OPIEKUNKI do Niemiec okazją! do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

POMOC kuchenną z doświadczeniem zatrudnię. N. Sącz tel. 503-080-192

PRACA dla Opiekunów osób starszych w POLSCE z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24 Tel 514 781 072

PRACA OPIEKA NIEMCY ZAROBKI DO 1700 EURO NETTO. Tel. 512 602 006

PRZEDSZKOLE SPORTOWE Lokomotywa w Krakowie (ul. Glogera) zatrudni nauczyciela wychowania przedszkolnego: umowa o pracę, pakiet medyczny, dofinansowane studia podyplomowe.

CV: kariera@malopolska.edu.pl

ZATRUDNIMY do OCHRONY z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Chrzanów, tel. 784-074-035

ZATRUDNIMY do OCHRONY z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Miechów, tel. 784-074-035

ZATRUDNIMY do OCHRONY z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Skawina, tel. 784-074-035

Niemcy po wyborach. Trudna i długa droga do nowego rządu

Anita Czupryn
redakcja@polskatimes.pl



Rozmowa

W Niemczech do głosu dochodzą dziś ludzie wychowani w Niemczech zachodnich; oni nie do końca mogą rozumieć interesy Europy środkowo-wschodniej. Relacje polsko-niemieckie mogą więc nabrać nowej dynamiki. Mogą być trudniejsze, mogą mieć inny charakter, a może okazać się owocne? – mówi dr PIOTR KUBIAK, główny analityk z Instytutu Zachodniego w Poznaniu

Wybory w Niemczech odbyły się tydzień temu, ale są niepewności. Na przykład, jaki będzie rząd?

Niepewne jest właśnie to, kto będzie tworzył rząd i w jaki sposób ów rząd powstanie.

Jak wyglądała kampania wyborcza?

W mojej ocenie koncentrowała się, zwłaszcza w początkowej fazie, na osobach liderów poszczególnych partii, czyli kandydatów na kanclerza. Media wypuły przede wszystkim różnego rodzaju potknięcia i błędy liderów, bo tak naprawdę po raz pierwszy w dziejach Republiki Federalnej Niemiec urzędujący kanclerz nie ubiegał się o reelekcję. Wśród wyborców niezdecydowani stanowili relatywnie wysoką liczbę, a oni – podejmując decyzję w ostatniej chwili – często głosowali na sprawdzone rozwiązania. Przeszkadzały pokazywały, że bezpiecznie było zagłosować np. na partię kanclerz Merkel, bo ona gwarantowała pewną ciągłość decyzyjną i kontynuację dotychczasowej polityki. Był to poważny atut. W tych wyborach chadecja była pozbawiona tego tak zwanego bonusu kanclerskiego, gdyż kanclerz Angela Merkel ogłosiła wcześniej, że nie będzie się ubiegać o reelekcję. Okazało się jednak, że Armin Laschet – kandydat partii chadeckich na kanclerza – nie udźwignął na swych barkach powierzonych mu odpowiedzialności i w czasie kampanii nie sprawdził się w roli lidera. Podobnie, choć w mniejszym stopniu, uwaga ta dotyczyła też kandydatki Zielonych na kanclerza, Annaleny Baer-



Przed liderem niemieckiej SPD Olafem Scholzem bardzo długie negocjacje. Potencjalni koalicjanci będą zapewne obstawać przy uwzględnieniu swoich postulatów wyborczych

bock, która również nie uniknęła poważnych błędów. Z drugiej strony lider SPD Olaf Scholz był tym kandydatem na kanclerza, który do kampanii podszedł rzeczowo i spokojnie. Był kompetentny (widzowie uznali go za zwycięzcę wszystkich trzech debat telewizyjnych z udziałem kandydatów na kanclerza) i potrafił zjednać niezdecydowanych. Co ciekawe, socjaldemokraci starali się go w pewien sposób upodobnić do

Scholz „merkelował” – mówiono. Czyli starał się zachowywać jak Merkel.

Chciano pokazać, że Scholz z charakteru przypomina nieco Merkel. Sam wybór tego kandydata przez SPD mógł się wydawać początkowo zaskakujący, bo do władzy doszło lewe skrzydło (Saskia Esken i Norbert Walter-Borjans), a Scholz był postrzegany jako jeden z liderów centrum i prawego skrzydła. Wybrano go m.in. dlatego, że mógłby przejąć część wyborców od chadecji.

Czy to nie świadczy o tym, że chciano zrobić wrażenie, że on jest bezpiecznym wyborem, że będzie kontynuacją Merkel, bo przecież jest ministrem finansów w jej rządzie?

Dokładnie. Musimy pamiętać o tym, że Scholz jako

wicekanclerz i minister finansów był drugą osobą w rządzie. Często na konferencjach pojawiał się obok Merkel. Przez trzy i pół roku firmował swą osobą decyzje obecnego rządu. Był dobrze znany przeciętnemu Niemcowi.

W kampanii zapowiadał sojusze z Zielonymi i Wolnymi Demokratami.

Za chwilę o tym powiem, chciałbym wrócić do kampanii. Jeśli chodzi o kampanię, to jest jeszcze druga rzecz, o której należy wspomnieć. Poprzednie kampanie (w latach 2017, 2013, 2009), gdy Merkel kierowała kampaniami partii chadeckich jako kanclerz, od początku wiadomo było, kto wygra, bo chadecja miała dużą przewagę nad konkurentami. Socjaldemokraci bardzo się starali, wystawiali poważnych polityków w roli kandydatów na kanclerza. Mieli nadzieję, że będą w stanie powalczyć z CDU/CSU, ale wyniki wyborów pokazywały, że byli daleko z tyłu. A teraz, w czasie mijającej kampanii, między innymi w wyniku błędów poszczególnych kandydatów na kanclerza, prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie. Był moment, że Zieloni byli na topie, później chadecja opanowała sytuację i wydawało się, że ponownie wygra wybory. W połowie lipca

w zachodnich Niemczech doszło do tragicznej w skutkach powodzi. Powodzian odwiedził prezydent Frank-Walter Steinmeier. Gdy prezydent dziękował służbom za zaangażowanie w niesienie pomocy i apelował o solidarność z ofiarami powodzi, kamery uchwyciły uśmiechniętego i dowcipującego Lascheta w towarzystwie członków delegacji. Choć potem kandydat CDU/CSU na kanclerza przepraszał za swoje zachowanie, a jako premier Nadrenii Północnej-Westfalii zaangażował się w niesienie pomocy powodziarzom, to stracił zaufanie wielu wyborców, a notowania partii chadeckich zaczęły spadać. W drugiej połowie sierpnia prowadzenie przejęli socjaldemokraci i tego prowadzenia nie oddali. I dodam jeszcze rzecz trzecią kwestię, zanim przejdziemy dalej.

Proszę bardzo.

Ta kampania wyborcza koncentrowała się na sprawach wewnętrznych. Niemieckie partie polityczne w swoich programach wyborczych dużo uwagi poświęcały kwestii kształtowania przyszłości: nie tylko tej najbliższej, ale również dalszej. Ważnym tematem kampanii była polityka klimatyczna. Właściwie wszystkie partie podkreślały konieczność

przeciwdziałania niekorzystnym zmianom klimatu, proponowały różne rozwiązania prowadzące Niemcy do osiągnięcia neutralności klimatycznej, zwracały uwagę na potrzebę dostosowania niemieckiej gospodarki do zaostrzających się wymogów dotyczących emisji CO₂. Na tym polu widziały otwierającą się przed niemieckim przemysłem ogromną szansę: Niemcy miały stać się światowym liderem w obszarze nowoczesnych technologii związanych z ochroną klimatu. Doszło na tym polu do swego rodzaju licytacji, a najbardziej ambitne plany przedstawili Zieloni i Die Linke. Tylko AfD wyróżniała się jako partia dosyć krytyczna wobec takiej polityki klimatycznej. Tegoroczne wybory były nawet przedstawiane w prasie jako wybory klimatyczne, mówiono o przełomie, jaki dokonał się w świadomości Niemców. Drugim ważnym tematem była walka z pandemią COVID-19 i jej następstwami dla społeczeństwa i gospodarki. Oczywiście w kampanii pojawiały się tradycyjne tematy, jak podatki, płaca minimalna...

...stabilizacja emerytów, tanie mieszkania.

Tak, to były główne tematy, jeśli chodzi o kwestie społeczne. Ważnym postulatem przedstawionym przez partie lewicowe (SPD, Zieloni i Die Linke) było podniesienie płacy minimalnej do poziomu 12 euro za godzinę (Die Linke proponowała nawet 13 euro). Socjaldemokraci, Zieloni oraz Die Linke byli też za podwyższeniem podatku dochodowego dla najbogatszych, żeby sfinansować planowane inwestycje. A z drugiej strony była chadecja i FDP, które sprzeciwiały się podnoszeniu podatków (podobnie jak AfD). W kampanii nie zabrakło zatem tematów klasycznych, o których wspomnieliśmy, czyli podatki, płaca minimalna, emerytury i polityka mieszkaniowa. Warto dodać, że być może Zieloni trochę przeliczyli w związku ze swoimi postulatami klimatycznymi

Mieli szansę, mówiło się, że mogli wygrać te wybory.

Dokładnie. Tylko w pewnym momencie część wyborców zaczęła się zastanawiać nad kosztami proponowa-

nych zmian. W obliczu niepewności związanej z gospodarczymi i społecznymi następstwami pandemii, dla wielu ludzi najważniejsze stały się kwestie socjalne (zapewnienie miejsc pracy, godziwe zarobki i świadczenia), a nie dalekosiężne cele klimatyczne (według sondażu Politbarometer z początku września dla 51 procent badanych hasła sprawiedliwości społecznej były najistotniejsze przy podejmowaniu decyzji wyborczej, a dla 39 procent ochrona klimatu). Być może propozycje Zielonych poszły za daleko, a proponowane ograniczenia i zakazy budziły niepokój niektórych grup społecznych. Zieloni największą popularnością cieszą się wśród najmłodszych grup wyborców. To młodzi są mocno zaangażowani w walkę z niekorzystnymi zmianami klimatycznymi i myślą o ochronie klimatu. Starsi wyborcy obawiali się kosztów, a mieszkańcy niektórych regionów obawiali się utraty pracy w związku z proponowanym przyspieszeniem odejścia od węgla.

Cego my się możemy spodziewać, jeśli chodzi o politykę zagraniczną Niemiec i ich relacje z Polską, bo już od jakiegoś czasu w relacjach panuje chłód. Na co więc możemy liczyć i w jakiej konfiguracji? Czy jeśli SPD będzie tworzył rząd, to możemy liczyć na ich otwartość w sprawach historycznych krzywd? Ale z drugiej strony, to wśród polityków SPD jest sporo sympatyków Rosji.

Rzeczywiście w szeregach SPD jest grono polityków z sentymentem spoglądających w stronę Rosji, którzy chcieliby poprawy relacji gospodarczych. W programie SPD pojawił się postulat utrzymania dialogu z Rosją w takich obszarach jak bezpieczeństwo, ochrona klimatu, energetyka. Zwrócono jednak uwagę, że Rosja łamie prawo międzynarodowe. Życzliwe wobec Rosji są AfD i Die Linke. Najbardziej krytyczni wobec działań Niemiec spośród wszystkich niemieckich partii są Zieloni, którzy przeciwni są finalizacji budowy kontrowersyjnego gazu Nord Stream 2. W kwestii historycznych krzywd trudno oczekiwać jakiegokolwiek zmiany stanowiska. ©©

Ludzie się boją bezpieki do dzisiaj i to niezależnie od wieku

Rozmowa

Paweł Zastrzeżyński
redakcja@polskapress.pl

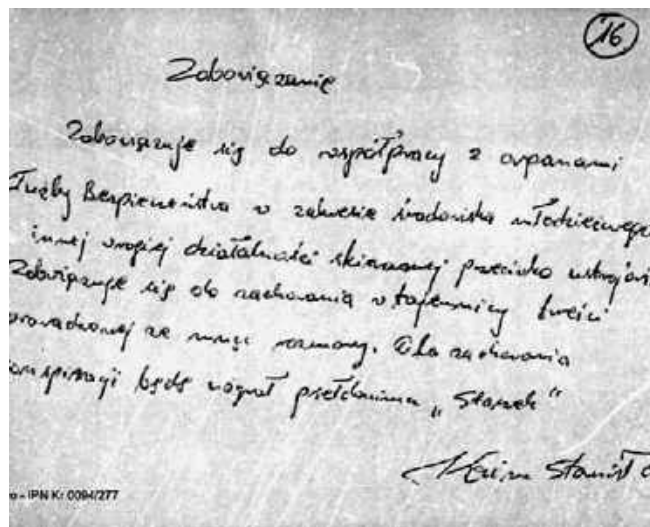
Z Sylwestrem Adamczykiem współautorem książki „Tajemnice sądeckiej bezpieki” rozmawia Paweł Zastrzeżyński

Dużo Pan spędza czasu w Archiwum IPN?

Wszystko się zaczęło w 2016 roku. Jak wszedłem do IPN to był szok, zobaczyć akta, zobaczyć, jak to funkcjonowało. Długo się z tym oswajałem, zwłaszcza jak się tam odkrywało kolejne nazwiska donosicieli. Większość tych osób, które są opisywane w mojej książce „Twarze Sądeckiej Bezpieki” to bardzo znane osoby. W wielu miejscach opisuje rzeczy czy wydarzenia, z którymi kiedyś się zetknąłem, które poznałem, kojarzę, nie mając oczywiście wtedy, przed laty świadomości ich „ciemnej strony”. Pracowałem nad książką razem z Henrykiem Szewczykiem. To zasłużona postać, człowiek opozycji. Spędził kilka miesięcy w więzieniu na Montelupich za kolportaż wydawnictw podziemnych, siedział w 1984 r.. Planowaliśmy, że książka ukaże się jesienią 2017 roku. Niestety wiosną 2017 Henryk niespodziewanie zmarł i prace nad książką stanęły. Zmarł w momencie, kiedy mieliśmy już bardzo obszerny zarys tekstu dotyczące 20 osób. Mieliśmy już siadać do redakcji i w tym momencie on niespodziewanie zmarł.

Zaraz po wydaniu książki, zaczęły się na nią ataki.

Henryk Szewczyk współtworzył miesięcznik „Sądeczanin” i to właśnie z tej strony



Stanisław Kaim, były wiceprezydent Nowego Sącza, współpracę z tajnymi służbami PRL rozpoczął na początku lat 80

przyszedł atak na książkę, że jakieś przecinki, literówki... Pojawił się tam paszkwil młodego historyka. Przeczytał książkę i mówi, że to takie tam donosy jakieś... A przecież wystarczyło tylko w donosie podać imię i nazwisko i to dla niektórych był to niemalże jak wyrok śmierci. Ludzie tego nie rozumieją!

Czy w Nowym Sączu ktoś poza Panem w ogóle zajmuje się dzisiaj tym tematem?

Nie. Po śmierci Henryka Szewczyka zostałem sam.

Czyli można powiedzieć, że Pana książka to wciąż jedyna z publikacji badająca współpracę z bezpieką?

W zasadzie tak. Pierwsze artykuły prasowe na ten temat pojawiły się około 2000 roku, w czasie kiedy Andrzej Szkaradek otrzymał z IPN listę osób, które na niego donosiły i on zaczął je publikować. Drugim działaczem, który opublikował

nazwiska i pseudonimy „swoich” donosicieli był Władysław Ryba. To był działacz Solidarności z Krynicy. Ale nasza książka, choć opisanych jest tam „tylko” 10 TW jest pierwszą pracą, która pokazuje szerszą metodę pracy bezpieki. I założenie było takie, żeby pokazać, że SB była niemal wszędzie. Tam są osoby z różnych środowisk, jest prokurator, późniejszy adwokat, działacze społeczni, szef PTTK sądeckiego. Nawet dzisiaj go widziałem właśnie w „Sądeczaninie” na zdjęciach, kiedy prowadził wycieczkę po Hali Łabowskiej śladami Tatarskiego dowódcy akowskiego oddziału walczącego na Sądeczyźnie.

Od dłuższego czasu mam wrażenie, że w Nowosądeckim historii opowiadają byli tajni współpracownicy lub agenci SB. Ale wracając do książki. To zaledwie 10 osób. Będą następni?

Pracuję nad drugim tomem. Będzie o ludziach z różnych środowisk, różnych zawodów. Łączy ich donoszenie na SB.

Opublikowaliście dowody: dokumenty, zobowiązania do współpracy. Ale dawni współpracownicy SB wciąż funkcjonują.

Przykład pierwszy z brzegu. Ryszard Florek jeden z najbogatszych Polaków, sądeczanin, prezes Fakro. W 2012 roku, za wybitne zasługi dla rozwoju gospodarki narodowej, za osiągnięcia w działalności charytatywnej i społecznej, został przez prezydenta Bronisława Komorowskiego odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Tymczasem, jak wynika z akt IPN, jego pierwsze kontakty z bezpieką jako informatora miały miejsce już w 1977 roku. Według tych samych akt w 1985 roku Ryszard Florek został zarejestrowany przez SB jako TW „Andrzej” i współpraca trwała do listopada 1989 roku. Teczki TW „Andrzeja” zachowały się w całości i są dostępne w krakowskim archiwum IPN z siedzibą w Wieliczce.

W Nowym Sączu to dzisiaj wpływową osobą?

I to nie tylko w Nowym Sączu. W mediach, czy na oficjalnej stronie Fakro możemy znaleźć jego zdjęcia ze spotkań z politykami różnego szczebla. Warto też przypomnieć, że jego zakłady mieszczą się w byłych Sądeckich Zakładach Napraw Autobusów. Oczywiście, zakłady te zbankrutowały bo w 1990 r. Tam były piękne i stosunkowo nowe hale, bo to był zakład wybudowany w drugiej połowie lat 70.

A to prawda, że Florek zatrudniał pracowników z dawnej bezpieki?

W książce jest wzmianka o tym, że z Fakro niemal od początku jego istnienia jest związany były, wysokiej rangi funkcjonariusz sądeckiej bezpieki. Janusz Włodarczyk, ostatni naczelnik Wydziału Studiów i Analiz SB WUSW w Nowym Sączu. Ten człowiek był w Fakro bardzo ważnym dyrektorem administracyjnym. Chyba jest do dziś.

Książka powinna wywołać trzęsienie ziemi. Wywołała?

Nie, raczej nie... Staram się sprzedawać książki bezpośrednio z, nazwijmy to, umiarkowanymi sukcesami. Często wygląda to tak - wysyłam ofertę, później krótki telefon: „Bezpieka? Nie, nie dziękujemy”. Sądecka Biblioteka Publiczna kupiła tylko 4 egzemplarze, mimo tego że ma bodaj 10 oddziałów. Dokupiono później trochę tych książek, uzupełnili zbiory w oddziałach i okazało się, że książka była wszędzie na półkach, ale była bardzo długa kolejka, nigdzie w pewnym momencie nie można było tej książki wypożyczyć.

Księgarnie nie chciały brać pańskiej książki?

Kilka mi odmówiło ze względu na tematykę. I to nie tylko sądeckich.

Czy w ogóle jest gdzieś w Sączu do kupienia?

W Alfabcie, zaraz jak się wchodzi na deptak na Jagiellońską. W tej chwili sprzedają ją sam przez Allegro.

Dlaczego tak jest?

Bo ludzie się boją. Naprawdę. Czasem gdzieś z tą książką

pójdę, zorganizuję jakieś stoisko, sprzedam. Proszę sobie wyobrazić, jakie są reakcje ludzi i to niezależnie od wieku. Ludzie się boją bezpieki do dzisiaj i to jest tak: Bezpieka, o kurcze, uciekł. Za chwilę wraca, patrzy, no bezpieka, a no tak bezpieka, uciekł. Za trzecim razem dopiero: a ile kosztuje? Dobrze, to poproszę, zapłacił, pod płaszczyk czy do siatki szybko schował. Ta obserwacja z tylko z pozoru może wyglądać komicznie. Jednak okazuje się, że to jest żywe, ten strach przed bezpieką zakorzeniony. To piętno odcisnęło się na świadomości i przetrwało pokolenia. Jedna pani przeglądając książkę rozpłakała się, bo wróciły jej wspomnienia, kiedy była brutalnie przesłuchiwana przez esbeków. Nie chciała mówić. Większość jak już coś się odważy mówić, to gdzieś tam w cztery oczy, niepublicznie.

Może jedynym sposobem, aby przestali się bać jest ujawnienie wszystkiego?

Znam wielu historyków w Sączu i mówię im: Panowie tych akt w IPN jest po w sufit i ci „nasi” esbecy nie zdążyli ich spalić. Proszę sobie wyobrazić, że archiwiści oceniają, że te sądeckie akta zachowały się w 70 proc.. W skali kraju to jest ewenement. Mało tego żyją jeszcze ludzie, którzy dobrze pamiętają tamte czasy. Robić notacje, to jest najprostsza rzecz do zrobienia. Ja nie jestem zawodowym historykiem, ale wydaje mi się, że dla historyka moc skonfrontować czyjeś wspomnienia z tym co jest w aktach to skarb. Nawiąm i mówię: pomogę, w IPN pracują bardzo życzliwi i oddani sprawie ludzie. ©©

Agent „Brzoza” nadaje rangę obchodom stulecia teatru sądeckiego

Nowy Sącz

Marcin Mamor
Paweł Zastrzeżyński
redakcja@polskapress.pl

Teatr Robotniczy im. Bolesława Barbackiego będzie obchodzić 100-lecie istnienia. To jeden z najstarszych teatrów amatorskich w Polsce. Patronat honorowy nad obchodami przyjął prof. Piotr Gliński, minister kultury. Wybrano już komitet honorowy. Wśród jego członków znaleźli się agenci komunistycznych organów bezpieczeństwa.

Powołując komitet honorowy Janusz Michalik przewodniczący obchodów 100-lecia Teatru Robotniczego zaprosił do niego „zaczynających przedstawicieli świata polityki, ale przede wszystkim kultury, zasłużonych chociażby dla miasta, teatru, regionu po to, by dodać temu jubileuszowi i samemu teatrowi dodatkową, należną rangę”. Znaleźli się w nim m.in. Stanisław Kaim, Józef Kantor i Maciej Ropek. Przewodniczący uzasadnił obecność w Komitecie Macieja Ropka tym, że jest on „związany wiele lat z te-

atrem, był dyrektorem Domu Kultury „Kolejarz”, gdzie ten teatr przez wiele lat miał siedzibę”. Kim są luminarze kultury?

Maciej Ropek zdołał ukończyć dwie klasy Technikum Rachunkowości Rolnej w Marcinkowicach. W 1956 roku znalazł zatrudnienie w Powiatowym Zarządzie ZMP skąd w 1957 roku został przeniesiony do pracy w KP PZPR. Potem przez ćwierć wieku był dyrektorem Domu Kultury „Kolejarz”. Był też ostatnim przewodniczącym Rady Miejskiej przed 89 rokiem.

Współautor książki „Tajemnice Sądeckiej Bezpieki” - Sylwester Adamczyk, który spędził na deskach teatru 20 lat odkrył kiedyś, prowadząc kwerendę w IPN, że Maciej Ropek został zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa 9 grudnia 1980 roku jako Kontakt Operacyjny ps. „RM” i „Sąsiad”. W ramach swojej agenturalnej pracy nagrywał potajemnie zebrania sądeckiej „Solidarności”. Był też właścicielem lokalu kontaktowego dla SB.

Inny członek komitetu, Józef Kantor został zarejestrowany

przez SB jako TW ps. „Kazimierz”. Stanisław Kaim, były wiceprezydent Nowego Sącza i przewodniczący sądeckiego SLD, współpracę z tajnymi służbami PRL rozpoczął na początku lat 80. XX wieku. Używał wówczas pseudonimu „Brzoza”. Początkowo donosił na SB w roli TW, potem zaszeregowano go jako Kontakt Operacyjny. Służył bezpiece do samego końca. Kilka lat temu został uznany przez sąd za kłamcę lustracyjnego. Prawomocne postanowienie zapadło na początku 2017 roku.

Zapytaliśmy przewodniczącego komitetu obchodów 100-lecia Teatru, czy na pewno te osoby nadają należną rangę obchodom. Odpowiedział lakonicznie, że „teatr nie zajmuje się polityką”.

Większość osób zaproszonych do komitetu to politycy. Są wśród nich posłowie i senatorowie PiS: Barbara Bartuś Anna Paluch, Arkadiusz Mularczyk, Patryk Wicher, Wiesław Janczyk, Wiktor Durlak, Jan Hamerski czy Andrzej Gut-Mostowy. Są też posłanki KO: Jagna Marczałajtis-Walczak i Urszula Nowogórska. ©©



Jak zwykle przy projektach o takiej skali pojawiają się sceptycy

Centralny Port Komunikacyjny – mit czy hit?



Krzysztof M. Załuski
redakcja@polskapress.pl

Investycje

Mamy w Polsce 15 pasażerskich portów lotniczych. Największym z nich jest warszawskie Lotnisko im. Fryderyka Chopina. „Okęcie” przed pandemią obsługiwało rocznie prawie 18,8 mln pasażerów. Stanowiło to około 38,5 proc. wszystkich podróży, korzystających z krajowego i międzynarodowego ruchu lotniczego. Stołeczny port zbliża się jednak do kresu swoich możliwości – próg przepustowości „Okęcia” wynosi 20 mln pasażerów w ciągu roku. Aby zapobiec paraliżowi, już cztery lata temu polski rząd przystąpił do sporządzenia projektu budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Warta 35 mld złotych inwestycja, pomyślana została jako środkowoeuropejski megahub transportowy, zdolny obsłużyć rocznie nawet 100 mln pasażerów. Rozpoczęcie budowy CPK planowane jest na rok 2023. Pierwsi pasażerowie z Lotniska „Solidarność” mają odlecieć cztery lata później.

Centralny Port Komunikacyjny jeszcze nie powstał, a już obrósł szeregiem mitów, manipulacji, w najlepszym razie półprawd.

Przeciwnicy jego budowy mają wątpliwości przede wszystkim co do lokalizacji – ich zdaniem w tym miejscu znajdują się najżyźniejsze na Mazowszu gleby i obszary chronione Natura 2000. Sugerują, że inwestycja doprowadzi do ruiny ekonomicznej mieszkańców i spowoduje ekologiczną katastrofę regionu. Twierdzą, że CPK to wyłącznie polityczna gigantomania. Podsuwają również argument, że przynajmniej część mieszkańców gminy Baranów nie życzy sobie budowy lotniska. Jednak najbardziej kuriozalnym kontrargumentem ma być teza, że Centralny Port Komunikacyjny jest Polsce zbędny, bo... Niemcy właśnie otworzyli Port Lotniczy Berlin Brandenburg.

Lokalizacja optymalna

Zdaniem wiceministra infrastruktury i pełnomocnika rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego, Marcina Horały, usytuowanie Centralnego Portu Komunikacyjnego zostało głęboko przemyślane. Wyznaczono je bowiem pomiędzy Warszawą a Łodzią, a więc w samym centrum kraju.

– Przy wyborze miejsca na tak ważny dla Polski projekt, prócz centralnego położenia, brano pod uwagę również szereg innych czynników – podkreśla minister Horała. – Wbrew temu, co twierdzą nasi opo-

ni, w sumie znajdzie tu zatrudnienie ponad 150 tys. osób – 40 tys. w bezpośrednim otoczeniu węzła przesiadkowego i 110 tys. w sektorach powiązanych z lotnictwem. Według ministra Horały, inwestycja ta przyczyni się także do fuzji aglomeracji warszawskiej i łódzkiej. Jego zdaniem, CPK to dla Polski nie tylko ogromna szansa na wejście do komunikacyjnej ekstraklasy i możliwość błyskawicznego rozwoju polskiego sektora transportu lotniczego. To również nadzieja na rozwój rynku pracy.

– Na obszarze ok. 3 tysięcy hektarów powstanie nie tylko lotnisko, lecz także szereg inwestycji, w tym kolejowych i drogowych, które wygenerują ogromną ilość nowych miejsc pracy, przede wszystkim dla okolicznych mieszkańców – zapewnia minister Marcin Horała. – Ta lokalizacja skonsoliduje komunikacyjnie i gospodarczo cały kraj. Umożliwi przejazd pomiędzy nowym lotniskiem a największymi polskimi miastami w maksymalnie 2,5 godziny. Na przykład z Warszawy do Wrocławia dostaniemy się w godzinę i 55 minut. Do Gdańska w 2 godziny i 5 minut. Z centrum stolicy do Portu Lotni-

czego „Solidarność” dojedziemy w zaledwie 15 minut. Dzięki CPK zintegrowany zostanie ostatecznie cały krajowy transport lotniczy, kolejowy i drogowy. I co najważniejsze, mieszkańcy regionów wykluczonych do tej pory transportowo, uzyskają swobodny dostęp do nowoczesnej komunikacji. Turyści zaś do lotnisk na całym świecie, bez konieczności jeżdżenia do Berlina lub Frankfurtu.

Koniec z wykluczeniem komunikacyjnym
Całkowita długość linii kolejowych w Polsce wynosi obecnie 19 tysięcy kilometrów. Dla porównania we Włoszech, mających niemal taką samą powierzchnię jak nasz kraj, jest ich w użyciu prawie 17 tys. km. Wydawałoby się więc, że stan posiadania polskich kolei można byłoby uznać za zadowalający... Niestety tak nie jest. Nadal do ponad stu polskich miast, liczących powyżej 10 tys. mieszkańców, można się dostać jedynie samochodem lub autobusem. Białymi plamami na komunikacyjnej mapie Polski są m.in. środkowe Pomorze oraz okolice Złotowa, Grudziądza i Płocka. Niespójność i niedobór linii kolejowych, stanowiące spuściznę po okresie rozbiorów, dokuczają także mieszkańcom wschodniej Polski.

Budowa CPK ma się rozpocząć za dwa lata. Oddanie lotniska do eksploatacji planowane jest na rok 2027

– Teraz się to wreszcie zmieni. Dzięki budowie CPK połączenia kolejowe otrzymają m.in. Jastrzębie-Zdrój, Toma-

Koniec z wykluczeniem komunikacyjnym

szów Lubelski, Końskie, Busko-Zdrój, Dąbrowa Tarnowska i Węgorzewo. Planowane linie dużych prędkości i tzw. szprychy, zbiegające się w Porcie Lotniczym „Solidarność”, zwiększą nie tylko spoistość sieci, lecz umożliwią także jej efektywniejsze wykorzystanie – wylicza Marcin Horała. – Nasz projekt przewiduje, że łączna długość nowych linii kolejowych zbiegających się w CPK będzie miała ok. 1800 km. Tak zwane szprychy z 10 kierunków Polski przecinać się będą w CPK i w Warszawie. Każda „szprycha” będzie się składać z nowych odcinków torów oraz z wyremontowanych lub zmodernizowanych fragmentów istniejącej obecnie infrastruktury kolejowej. W ramach etapu zero, który powinien być gotowy przed uzyskaniem przez lotnisko zdolności operacyjnej, powstanie 140 km nowych linii, głównie na trasie Warszawa – CPK – Łódź. Pozostałe inwestycje mają być gotowe do roku 2040. W ramach projektu zbudowanych zostanie ok. 700 km torów Kolei Dużych Prędkości, na których pociągi osiągać będą mogły szybkość nawet 350 km/h.

Większość nowych linii kolejowych – ponad 1100 km – ma być dwutorowa, a ponad połowa z nich ma spełniać standardy KDP. Obecnie odcinki torów, na których pociągi pasażerskie mogłyby się teoretycznie rozpędzać do 250 km/h, sta-

łyby oznaczać za zadowalający... Niestety tak nie jest. Nadal do ponad stu polskich miast, liczących powyżej 10 tys. mieszkańców, można się dostać jedynie samochodem lub autobusem. Białymi plamami na komunikacyjnej mapie Polski są m.in. środkowe Pomorze oraz okolice Złotowa, Grudziądza i Płocka. Niespójność i niedobór linii kolejowych, stanowiące spuściznę po okresie rozbiorów, dokuczają także mieszkańcom wschodniej Polski.

– Teraz się to wreszcie zmieni. Dzięki budowie CPK połączenia kolejowe otrzymają m.in. Jastrzębie-Zdrój, Toma-



Na obszarze ok. 3 tysięcy hektarów powstanie nie tylko lotnisko, lecz także szereg inwestycji, w tym kolejowych i drogowych

nowi zaledwie 1,4 proc. długości polskiej sieci linii kolejowych.

Ale na liniach kolejowych nie koniec... Centralny Port Komunikacyjny to również inwestycje w drogi. Wśród tych najbardziej priorytetowych znalazło się poszerzenie autostrady A2 pomiędzy Warszawą a Łodzią oraz Obwodnica Aglomeracji Warszawskiej. Koszty budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, wraz z całą infrastrukturą kolejową i drogową, szacowane są na ok. 35 mld zł. W tym 16 do 19 mld zł pochłonie realizacja inwestycji lotniskowych, 8 do 9 mld zł - kolejowych, zaś 7 mld zł wydanych zostanie na drogi.

CPK jak COP

Jak zwykle przy projektach o takiej skali pojawiają się sceptycy. Jednym z nich jest Adrian Furgalski, były członek zarządu Unii Wolności i doradca Platformy Obywatelskiej, a obecnie szef firmy doradczej TOR. Jego zdaniem budowa CPK nie ma żadnego ekonomicznego uzasadnienia, brakuje dowodów na to, że tak duże lotnisko jest Polsce niezbędne, i że nie ma innej alternatywy obsługi lotniczej aglomeracji warszawskiej. Były polityk zasłynął również twierdzeniem, jakoby inwestycja w CPK oznaczała problemy dla istniejących lotnisk, a pod Berlinem powstaje już ogromny port lotniczy, z którym nasz Centralny Port Komunikacyjny prawdopodobnie przegra konkurencję.



Łączna długość nowych linii kolejowych zbiegających się w CPK będzie miała ok. 1800 km

Rządowego projektu bronią natomiast władze stołecznego „Okęcia” oraz Polskie Linie Lotnicze LOT. Prezes LOT-u, Rafał Milczarski wielokrotnie argumentował, że nowy port umożliwi dynamiczny rozwój największego krajowego przewoźnika, zaś brak tej inwestycji wręcz uniemożliwi rozbudowywanie siatki połączeń.

Koncepcję budowy CPK zachwala także globalna firma doradczą Kearney. Zdaniem jej

ekspertów, budowa nowego lotniska przyspieszy sanację polskiej gospodarki po pandemii COVID-19. CPK pobudzi rynek pracy, branżę budowlaną, przemysłową i usługi biznesowo-finansowe oraz handel. Wielu ekspertów z branży kolejowej podkreśla też, że bez budowy nowych linii nie uzyskamy jako państwo daleko idącej dostępności transportowej izolowanych obecnie regionów, ani tym bardziej spójności

na poziomie krajowym. Na ich powstaniu zasadniczo zyska również przemysł, co jednoznacznie pokazuje przykład Chin i Hiszpanii.

Centralny Port Komunikacyjny brzmi prawie jak Centralny Okręg Przemysłowy budowany w południowo-centralnych dzielnicach Polski w latach 30. ubiegłego wieku. I w pewnym sensie jest to przedsięwzięcie tej rangi, co przedwojenny COP. Celem tamtej inwe-

stycji było spotęgowanie ekonomicznego potencjału odradzającej się po zaborach Polski poprzez rozbudowę przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego. Przy okazji miało zostać zdławione bezrobocie wywołane Wielkim Kryzysem z lat 1929-1933, który objął praktycznie wszystkie dziedziny światowej gospodarki. Z kolei CPK ma stać się kołem zamachowym dla współczesnej Polski. Centralny Port Komunikacyjny i zintegrowane z nim linie połączeń kolejowych i drogowych, zdaniem zwolenników tej inwestycji, będą miały zasadniczy wpływ nie tylko na szybkie przemieszczanie się mieszkańców, lecz również na rozwój gospodarki kraju. Dzięki niej w ciągu zaledwie paru lat powstanie uniwersalny i skonsolidowany ogólnopolski system transportu pasażerskiego. Przy tej okazji przewidziany zostanie również system transportu kolejowego, który stanie się atrakcyjną alternatywą dla transportu drogowego.

- System ten obejmie wszystkie obszary Polski, zapewniając jej intensywny rozwój i trwałą integrację - zapewnia Marcin Horała. - Poprzez wybudowanie i eksploatację rentownego, nowoczesnego węzła transportowego, Polska dołączy do ścisłej czołówki państw posiadających najnowocześniejsze porty lotnicze na świecie. Jest to o tyle istotne, że według analiz przeprowadzonych przez Urząd Lot-

nictwa Cywilnego, w roku 2035 liczba pasażerów na polskich lotniskach może wzrosnąć nawet do 94 mln, a tym samym Port Lotniczy „Solidarność”, jako jeden z głównych hubów komunikacyjnych Europy, stanie się wręcz niezbędny. Położenie geograficzne naszego kraju predestynuje tę inwestycję do sukcesu. Polska leży bowiem w punkcie przecinania się tras łączących najważniejsze światowe metropolie. Nad naszymi głowami krzyżują się drogi lotnicze pomiędzy Los Angeles a Tel Awiwem, Wiedniem a Tokio, Szanghajem i Paryżem, czy Nowym Jorkiem i Teheranem. Centralny Port Komunikacyjny, dzięki swojej lokalizacji, będzie więc mógł oferować wygodne połączenia z Dalekim Wschodem i Ameryką Północną.

Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego ma się rozpocząć za dwa lata. Oddanie lotniska do eksploatacji planowane jest na rok 2027. Czy zdołamy wybudować supernowoczesny megahub, konkurujący z największymi portami lotniczymi w Europie? Czy może pojawią się jacyś „lobbyści”, którzy „przekonają” politycznych decydentów, że Polacy powinni jednak korzystać z niemieckich lotnisk?

Odpowiedzi na te pytania poznamy już za parę lat.

Materiał fotograficzny i wizualizacje: Centralny Port Komunikacyjny

Co robiono w czasach PRL w październiku? Oszczędzono



Jesień stanowiła wymarzoną porę roku nie tylko dla PRL-owskich speców od ekonomii. Ruszała też zawsze kampania wykopkowa

Mariusz Grabowski
mariusz.grabowski
@polskajedynosc.pl

Historia PRL

„Październik miesiącem oszczędzania” - to hasło było jednym z kluczy, otwierających drzwi do komunistycznego imaginarium. Tkwi w naszych głowach do dziś. Ale takich hasel było znacznie więcej.

Ówczesni propagandziści lubili stawiać społeczeństwu zadania i wyznaczać cele. Akurat w październiku naród miał oszczędzać, choć zakrawało to na absurd: jak oszczędzać, skoro w Polsce Ludowej żyło się raczej skromnie. I dlaczego właśnie w październiku?

Oszczędzają wszyscy!

Slogan o październikowym oszczędzaniu pojawił się w Polsce po 1956 r., kiedy komunizm nieco spuścił z tonu. Ale dlaczego oszczędzać miano akurat w październiku? Przyczyny były dwie. Po pierwsze, 31 października, jeszcze w latach 20. uchwalono Światowy Dzień Oszczędności, który obchodzony był również w Dwudziestolecu, osobliwie w dawnym zaborze pruskim. Po dru-

gie październik w naturalnym rocznym cyklu był okresem największych dochodów w gospodarstwach rolnych. I co z tego wynikało - chłopcy dysponowali w tym miesiącu największą gotówką.

Oszczędzaniem objęto jednak nie tylko dorosłych, ale także dzieci. W szkołach powstały wtedy Szkolne Kasy Oszczędności, do których dzieciarnia wpłacała drobne sumy od rodziców.

Miało to uczyć gospodarności i skrzętności, a przyszłości stworzyć z nich klasę średnią na socjalistyczną modłę. SKO było wśród uczniów równie popularne co harcerstwo, Klub Wiewiórki i LOP, czyli Liga Ochrony Przyrody.

„W Bydgoszczy założono wówczas Miejski Komitet Upowszechniania Oszczędności. Przez kilka lat komitet ten organizował 1 października po południu pochód dzieci i młodzieży. Uczniowie większości bydgoskich szkół gromadzili się na Starym Rynku i po wysłuchaniu okolicznościowego przemówienia defilowali w narodowych strojach, z transparentami, w rytm melodii wygrywanych przez reprezentacyjną orkiestrę POW ówczesną Al. 1 Maja do skrzyżowania z al. Mickiewicza” - wspominał dziennikarz „Expressu Bydgoskiego” Krzysztof Błażejowski.

Korzyści z książeczki PKO

Przez cały wyznaczony do oszczędzania październik trwały zatem różnego rodzaju konkursy związane z oszczędzaniem, jak np. na najlepsze hasło propagandowe, najlepszą wystawę sklepową czy najlepsze zakładowe agencje PKO. Klienci jedyne go wówczas banku otrzymywali pocztą listy z zachętą do kolejnych wpłat. W połowie lat 60. pojawiła się w rewolucja - wprowadzono w sklepach możliwość kupna artykułów nie tylko za gotówkę lub na raty, ale także przez książeczkę PKO, z której pobierano przelewem potrzebną sumę.

Nowym impulsem dla rozwoju akcji oszczędzania był początek dekady tow. Edwarda Gierka. Przybywało atrakcyjnych towarów, powoli rosły zarobki. Położono większy nacisk na gromadzenie pieniędzy na książeczkach PKO poprzez wprowadzenie zapisów na kupno samochodu, wprowadzenie wysoko oprocento-

System oszczędzania zamienił się w piramidę finansową, która w 1989 r. runęła wraz ze zmianą ustroju. Na łodzie zostali posiadacze książeczek mieszkaniowych

wanych lokat, czy specjalne oszczędnościowe bony premiiowe.

Błażejowski wspominał: „w Bydgoszczy w 1974 roku powołano Miejski Komitet Upowszechniania Oszczędności. Miał się on zajmować propagandą oszczędzania, co czynił, regularnie co miesiąc publikując komunikaty z PKO informujące o coraz większych zasobach pieniężnych odłożonych na różnego rodzaju lokatach oraz organizując konkursy”.

Ciulania na własne M

Październikowe oszczędzanie przybrało niekiedy specyficzne formy. Już 15 marca 1958 r. rząd wydał tzw. uchwałę nr 65, w sprawie „zapewnienia realnej wartości wkładów na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych Powszechnej Kasy Oszczędności”. Od tej chwili oszczędzającym zaczęto wypłacać premię gwarancyjną, dzięki której mieli mieć pewność, że realną wartość zachowa wkład do wysokości 50 proc. kosztów własnego M. Sposób waloryzacji był prosty: na ile metrów mieszkania lub domu zaoszczędziłeś w danym roku, na tyle mogłeś liczyć w momencie likwidacji książeczki mieszkaniowej w ramach premii gwarancyjnej.

Polacy musieli w ten sposób oszczędzać na spółdzielcze mieszkanie lokatorskie lub wła-

snościowe, bo na zakup mieszkania na zasadach komercyjnych mało kogo było stać. Niestety, z czasem system oszczędzania zamienił się w piramidę finansową, która w 1989 r. ostatecznie runęła wraz ze zmianą ustroju.

Na łodzie pozostało wtedy kilka milionów posiadaczy książeczek mieszkaniowych, często z zawinkulowanym wkładem, co oznaczało, że zgromadzili 10-20 proc. wymaganych przez spółdzielnie kwot. Wskutek hiperinflacji, która w latach 1989-1990 osiągnęła poziom 1395 proc., a potem denominacji, oszczędności gromadzone w latach 70. czy 80. były niewiele warte. Z wzniosłych socjalistycznych planów zostało po prostu szukanie przez państwo.

Na wykopki marsz!

Jesień stanowiła wymarzoną porę roku nie tylko dla PRL-owskich speców od ekonomii. Już we wrześniu ruszała tzw. kampania ziemniaczana, w której władza zarezerwowała czas i energię obywateli. Można powiedzieć, że niemal do końca lat 80. wykopki ziemniaczane były niemal doświadczeniem narodowym.

W czasach stalinowskich lat 50. do pomocy w PGR-owskiej kampanii ziemniaczanej, oczywiście w czynnie społecznym, oprócz uczniów, zwożono także pracowników miejskich fabryk i urzędów. Później praca przy wykopkach stała się domeną uczniów starszych klas szkoły podstawowej i szkół średnich, czasem dołączali studenci. Wyjazdy uczniów na wykopki były powszechne, zwłaszcza w rejonach - takich jak Pomorze Zachodnie - gdzie dominowało rolnictwo uspołecznione. W czasach rządów tow. Gierka, z myślą o pomocy na polach, wprowadzono dla uczniów nawet „jesienne ferie”.

Równolegle z kampanią ziemniaczaną ruszała kampania buraczana, choć ta ograniczona była do regionów, gdzie uprawiano ich najwięcej, głównie Lubelszczyzny. Udział uczniów i studentów był przez to ograniczony. Lubelskie media niemal codziennie, od początku kampanii cukrowniczej informowały o postępach w dowożeniu buraków. „Kurier Lubelski” z 20 września 1978 r. donosił na pierwszej stronie: „Wczoraj o godz. 14 ruszyły królowe Cukrowni Strzyżów, która jako pierwsza spośród 10 zakładów przedsiębiorstwa Cukrownie Lubelskie zainaugurowała tegoroczną kampanię cukrowniczą w regionie lubelskim. Będzie to 82 sezon w dziejach tego zakładu, 152 kampania w dziejach polskiego przemysłu cukrowniczego oraz 35 po wyzwoleniu”.

Niemal do końca trwania PRL obywatele bombardowani były hasłami o konieczności realizowania wytycznych partii

i rządu w najróżniejszych sferach życia.

„Zbieraj złom, szanuj zieleń”

O ile w stalinizmie musieli wysłuchiwać w fabrykach i biurach niekończących się pogadek o imperialistach i wrażliwym kapitalizmie, to w kolejnych dekadach mieli np. zbierać złom, butelki i makulaturę. A właściwie nie tylko zbierać, ale odstawić je do specjalnych punktów skupu. Nawet jeśli ktoś chciał sprostać zadaniom, uniemożliwiało mu to jednak fatalna logistyka i chaos.

„Gospodarka PRL-u mierzyla się z ciągłym problemem niedoborów butelek, kapsli, nakrętek itp. Warto też dodać, że czasem huty szkła musiały niektóre surowce do produkcji opakowań szklanych (np. chlorek cyny, tlenek glinu) kupować za dewizy, co w czasach PRL-u było raczej napiętnowane” - czytamy w tekście Michała Zgutka na stronie biografia.org.

Słuchanie nawoływań władzy do bycia odpowiedzialnym obywatelem prowadziło w praktyce jedynie do irytacji. W jednym punkcie skupu w Warszawie przyjmowano butelki po winie o poj. 0,75 litra, ale już nie przyjmowano tych o poj. 0,7 litra. Z kolei w samie w Gorzowie Wielkopolskim przyjmowano tylko butelki z etykietami, a po kilku dniach w tym samym sklepie tylko... butelki bez etykiet.

Weź udział

w czynnie społecznym

Specyficzną formę zagospodarowania czasu Polaków przez rządzących stanowiły w czasach Polski Ludowej czyny społeczne. Specyfika płynęła z lokalności, bowiem samą ideę testowano wcześniej w bratnich krajach socjalistycznych, z ZSRR na czele. Pojęcie „czyn społeczny” weszło w połowie lat 50., kiedy to w ramach tzw. „liberalizacji” życia publicznego podjęto w grudniu 1955 r. „Uchwałę w sprawie czynów społecznych oraz pomocy Państwa w ich organizowaniu i przeprowadzaniu”.

Apogeum czynów społecznym przypadło w latach 60. i 70., kiedy do porządkowania miast, sprzątania parków i zamiatania ulic zganiano największe obywateli. Szybko się jednak okazało, że idea wspólnej pracy dla ogółu - głównie w soboty i niedziele - jest coraz częściej nadużywana przez komunistów, usiłujących przedstawiać czyny społeczne jako manifestację poparcia dla partii.

Z reguły w złe zorganizowanych i bezsensownie zaplanowanych przedsięwzięciach o charakterze wyłącznie pokazowym marnowany był często autentyczny zapał ludzi, a w miarę upływu czasu skompromitowana została sama istota tego typu odgórnych inicjatyw.

©©



**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na neurologi.net i gazetakrakowska.pl/neurologi

REKLAMA 0010275207

REJONOWY ZARZĄD INFRASTRUKTURY W KRAKOWIE (MON)

ZATRUDNI NA STANOWISKA:

- AUDYTOR
- INSPEKTOR NADZORU INWESTORSKIEGO BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
- INSPEKTOR NADZORU INWESTORSKIEGO BRANŻY SANITARNEJ
- SPECJALISTA ds. planowania i przygotowania dokumentacyjnego inwestycji
- INSPEKTOR / STARSZY INSPEKTOR / SAMODZIELNY INSPEKTOR ds. przygotowania dokumentacyjnego i rozliczania inwestycji
- SPECJALISTA Wydziału Inwestycji Sojusznicych i Programowych

Więcej informacji na stronie internetowej: www.rzikrakow.wp.mil.pl lub tel. 261-130-814

REKLAMA 0010272406

Syndyk Masy Upadłości Pawła Klimka w upadłości zam. w Libiążu
ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie konkursu ofert,
udziału w nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

Przedmiotem procedury konkursowej jest sprzedaż 183/3584 udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej składającej się z działki ewidencyjnej nr 358/8, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodinnym położonej w Mętkowie, przy ul. Piaszczynej 12, o numerze księgi wieczystej KR1C/00098001/2 (operat szacunkowy ww nieruchomości znajduje się do wglądu w Biurze Syndyka w Krakowie).

Sprzedaż udziału w ww. nieruchomości może się odbyć za cenę nie niższą niż wartości oszacowania, tj. za kwotę 8.000,00 zł brutto.

Szczegółowe informacje uzyskać można pod adresem:
Biuro Syndyka
31-564 Kraków, al. Pokoju 78, pok. 313
tel. (12) 420-26-89
www.syndyksprzeda.pl e-mail: biuro@syndykmaszy.pl

Pod wskazanym wyżej nr telefonu można również uzgodnić termin obejrzenia nieruchomości. Składający ofertę winien dokonać wpłaty wadium w wysokości 800,00 zł na rachunek bankowy masy upadłości w Santander Bank nr: 24 1090 2590 0000 0001 4721 7338. Oferty wraz z potwierdzeniem dokonania wpłaty wadium, należy składać osobiście (w godzinach pracy Biura Syndyka) lub listem poleconym, w zaklejonej kopercie, z dopiskiem „Konkurs – Mętków” na adres: Biuro Syndyka – syndyk Krzysztof Wasilewski – Al. Pokoju 78, pok. 313, 31-564 Kraków, w terminie do dnia 25 października 2021 r. Otwarcie ofert odbędzie się w Biurze Syndyka, w dniu 5 listopada 2021 r. o godz. 9.00. Syndyk dokona sprzedaży nieruchomości oferentowi, który zaproponuje najwyższą cenę ofertową. Nieprzystąpienie wybranego oferenta do zawarcia umowy sprzedaży skutkować będzie przeпадkiem wadium na rzecz masy upadłości. Złożenie oferty jest równoznaczne z zaakceptowaniem regulaminu procedury konkursowej znajdującej się na stronie Biura Syndyka. Sprzedaż odbywa się zgodnie z regulacjami prawa upadłościowego.

Zbigniew Baran
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w
Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul. Rakowicka 26a
12 222 00 30

ul. Reduta 3B
12 222 50 49

Cm. Batowice
12 413 63 46

ul. Rakowicka 33a
12 412 89 83

ul. Wrocławska 8
12 631 77 95

Cm. Grębałów
12 645 14 35

Krakowskie Krematorium
ul. Wielogórska 20
12 686 61 20

ul. Sieroszewskiego 5B
12 686 61 45
cała doba

ul. Dolnych Młynów 3
12 632 11 22

ul. Wielicka
606 793 276

ul. Bieżanowska 24
12 658 21 11
cała doba

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010289618

Syndyk masy upadłości Cezarego Pierzynki w upadłości, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, zaprasza do negocjacji w sprawie sprzedaży z wolnej ręki spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 37 położonego w Olkuszu przy ul. Armii Krajowej 30, dla którego Sąd Rejonowy w Olkuszu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer KR1O/00031838/3. Minimalna cena sprzedaży wynosi 244.000,00 zł brutto (słownie złotych: dwieście czterdzieści cztery tysiące 00/100).

W celu przystąpienia do negocjacji należy złożyć pisemną ofertę w zamkniętej, zapieczętowanej kopercie z napisem „Negocjacje Cezary Pierzynka w upadłości” sygnatura akt VIII GUp 794/20 i dopiskiem „NIE OTWIERAĆ”, w terminie do dnia 19 listopada 2021 r. pod adresem: Biuro Syndyka masy upadłości Cezarego Pierzynki w upadłości, 31-751 Kraków, ul. Bulwarowa 33 a (decyduje data wpływu do Biura Syndyka, które czynne jest w dni robocze w godz. 8.00–14.00), oraz wpłacić wadium w wysokości 10% ceny minimalnej, tj. w kwocie 24.400,00 zł (słownie złotych: dwadzieścia cztery tysiące czterysta 00/100) na rachunek bankowy masy upadłości Cezarego Pierzynki prowadzony w Krakowskim Banku Spółdzielczym nr 61 8591 0007 6100 0457 8079 0001 najpóźniej do dnia 19 listopada 2021 r. (decyduje data wpływu pieniędzy na rachunek bankowy).

Oferta winna zawierać:

- imię i nazwisko lub firmę, adres zamieszkania lub siedziby,
- nr rachunku bankowego, na który winno być zwrócone wadium w przypadku nieprzyjęcia oferty,
- podpis oferenta lub osoby upoważnionej do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta zgodnie z załączonymi do oferty dokumentami,
- aktualny dokument wskazujący status prawny oferenta (zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, aktualny wyciąg z KRS itp.),
- propozycję zakupu przedmiotu oferty, oferowaną cenę i warunki płatności,
- oświadczenie, że Oferent zobowiązuje się do poniesienia kosztów zawarcia umowy notarialnej i innych opłat związanych z zawarciem umowy,
- dowód wpłaty wadium,
- oświadczenie, że Oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu,
- wszelkie zezwolenia (promesy) lub zgody, jeżeli ze względu na osobę czy firmę nabywcy są one wymagane według stanu prawnego na dzień składania oferty.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 26 listopada 2021 r. w Biurze Syndyka w Krakowie o godz. 10.00.

Szczegółowe informacje, takie jak regulamin prowadzenia negocjacji oraz wgląd do operatu szacunkowego, można uzyskać w Biurze Syndyka w Krakowie, ul. Bulwarowa 33a, tel./fax: 12 259 61 04, pn. – pt. w godz. 8.00–14.00.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania lub zamknięcia negocjacji bez wybrania oferty, swobodnego wyboru oferty, jak również unieważnienia negocjacji bez podania przyczyn.

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o nagłej śmierci

Edyty Bieńczak

dziennikarki związanej
z radiem RMF FM od 2008 roku.



Rodzinie,
Bliskim i Przyjaciołom
z redakcji RMF FM

składał wyrazy najgłębszego współczucia.

Marcin Krupa
Prezydent Miasta Katowice

REKLAMA 0010290870

Drobne

Nieruchomości	Finanse biznes
MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA	KREDYTY, POŻYCZKI
N.SĄCZ 2-pok., tel. 795-546-122	KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 % Telefon 730 809 809
GARAŻE	
BRAMY garażowe- wyprzedaż. Produkcja. Blaszane garaże wzmocnione. Montaż, transport gratis! 503916630, 514-281-280, 666-147-887	
Handlowe	Usługi
ANTYKI	BUDOWLANO-REMONTOWE
OBRAZY zegary inne kupię 602395456	OGRODZENIA Tel:692-069-284
MASZYNY URZĄDZENIA	
KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790	Turystyka
Motoryzacja	KRAJ - GÓRY
OSOBOWE KUPIĘ	Beskidy Miodowy Raj - Tradycyjne święta Bożego Narodzenia, możliwość dowozu, 501-642-492
AUTA skupujemy 503-491-064	SYLWESTER i FERIE w górach - Świeradów Zdrój zapraszamy: domowa kuchnia, rodzinna atmosfera, 506-077-096
AUTO od 1-go właśc kupię 505-555-329	
INNE	Różne
ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW , wydawanie zaświadczeń 12681-01-41	STARE książki- skup 881-934-948

Co masz zlecić – zleć to nam

#zostańwdomu
Tutaj zleć się ogłoszenie!
12 6 888 444
508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

aktualnie
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

Parada galarów pod Wawelem

Bezpłatne rejsy po Wiśle, rozmowy z szyprami, oglądanie „Pływającej wystawy” i wiele innych niespodzianek. Tak w sobotę na Bulwarze Rodła Muzeum Krakowa zainaugurowało swój nowy projekt - muzeum na Wiśle.

- W Muzeum Krakowa przygotowujemy właśnie wystawę „Wisła re-kreacja”, na której chcemy opowiedzieć o przyjaźni ludzi z rzeką, o tym w jaki sposób w przeszłości korzystano z rzeki i jak wygląda to współcześnie. Wystawę będzie można zobaczyć w Pałacu Krzysztofory od kwietnia do listopada 2022 roku - zapowiadają muzealnicy. Po uroczystym wciągnięciu na maszt bandery Muzeum Krakowa, odbyła się parada galarów - dawnych rzecznych statków używanych do transportu towarów w dół rzeki.

Anna Piątkowska

KRAKÓW



FOT. ANETA ŻUREK

CHRZANÓW



FOT. OSP CHRZANÓW

W ramach programu „Bezpieczny powiat chrzanowski” dzieci z przedszkola uczyły się jak bezpiecznie poruszać się po jezdni i jak bezpiecznie przechodzić przez drogę

TARNÓW



FOT. ARTUR GAWLE

„Memu Miastu” to tytuł wystawy i albumu autorstwa Roberta Pranagala w galerii Tarnowskiego Centrum Kultury. Fotografie prezentują Lublin w sposób przenoszący widza o sto lat wstecz

KRAKÓW



FOT. WOJCIECH MATYSIK

W sobotę na placu przy Galerii Kazimierz odbyła się akcja Motoserce Kraków 2021. To ogólnopolska inicjatywa krwiodawstwa organizowana przez kluby motocyklowe

JADOWNIKI MOKRE



FOT. ROBERT GĄSIÓREK

Jan Bylica latami budował od podstaw znakomicie prosperującą firmę i powoli stery w niej przekazuje młodszemu. Sam poświęca się nowej pasji - okolicy swojego domu w Jadownikach Mokrych zmienia w skansen. Kolekcja kilkuset narzędzi i maszyn rolniczych robi wrażenie!

CHRZANÓW



FOT. MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W CHRZANÓWIE

Akcja pod nazwą „Złap swap” odbyła się w sobotę w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Książnica wypełniła się stoiskami pełnymi ubrań, butów, biżuterii. Akcja miała na celu chronienie środowiska poprzez danie drugiego życia niepotrzebnym ubraniom. Niektóre ceny były bardzo promocyjne

SPORTOWY

Cracovia
na swoim
stadionie
funduje horrory
kibicom. „Pasy”
drugi raz
odrobiły dwie
bramki straty
str. 3



DRUŻYNA, KTÓRA NIE PEKA

**NAJPIERW GOLA STRZELIŁ HANCA
PÓŹNIEJ AŻ TRZY STAL
ALE CRACOVIA GRAŁA DO KOŃCA
I WYRÓWNAŁA**

PIŁKA NOŻNA.
PO TRZECIEJ PORAŹCE
Z RZĘDU PRZERWA
PRZYDA SIĘ WIŚLE *str. 4*



**ŻUŻEL. ZMARZLIK
WICEMISTRZEM
ŚWIATA! *str. 12***

**PIŁKA NOŻNA. REMIS „SŁONI”.
W I LIDZE WYGRANA SANDECJI I PORAŻKA
PUSZCZY. A W I LIDZE HUTNIK GÓRĄ,
A GARBARNIA Z REMISEM *str. 4-5***

65

Tyle spotkań z rzędu wygrała ekipa siatkarek Imoco Volley Conegliano, w której gra Joanna Wołosz. W sobotę zespół w meczu o krajowy Superpuchar pokonał Igora Gorgonzolę Novara (3:1).



Prezydent FC Barcelona uciął spekulacje o zwolnieniu trenera **Ronald Koemana**

FOT. CRISTINA QUICLER/APPEAST NEWS

Koeman będzie nadal pracował. Zasużył na kredyt zaufania, jest legendą Barcelony
Joan Laporta

„TO BYŁ DLA MNIE ŚWIETNY SEZON. BARDZO SIĘ CIESZĘ, BO WYGRAŁEM PIĘĆ RAZY, TO DOBRY WYNIK. SREBRNY MEDAL TEŻ JEST MIŁY”

BARTOSZ ZMARZLIK
po finale żużlowych mistrzostw świata (cykl Grand Prix)



FOT. JAROSŁAW PABIAN

„MIAŁEM ZŁAMANE ŻEBRO, KORONAWIRUSA, MAM URAZ BARKU. A I TAK ZWYCIĘŻYŁEM”

KRZYSZTOF JOTKO
po wygranej na gali MMA - UFC Vegas 38

„SUPER JEST, GDY SĄ KIBICE. JUŻ NIE JEST TAK, ŻE SŁYCHAĆ TYLKO PISK BUTÓW I ODBICIA PIŁKI”

MACIEJ MUZAJ
siatkarz Asseco Resovii o nowym sezonie

Preteksty

Ryszard Niemiec

e-mail: sport@polskapress.pl



ZWIĄZKOWE PODIUM DLA MEDALISTÓW

W obszernym, wnikliwym komentarzu, poświęconym kampanii wyborczej w Polskim Związku Piłki Siatkowej, Rafał Stec, publicysta „GW”, postawił tezę o sprzedawaniu się dyscypliny polityce. Sąd ten wywiódł z faktu coraz większego uzależnienia finansowej kondycji klubów ligowych i związku od środków płynących z kas sponsorów, jakimi są spółki skarbu państwa. Po trzyczestuleciu od transformacji ustrojowej wydawać by się mogło, że ta „powtórka z PRL-ow-

skich realiów” nie powinna mieć dziś miejsca, a jednak... Jest jasne, że nie spełniła się w dostatecznym stopniu prognoza, sformułowana na sejmowej komisji kultury fizycznej i sportu przez ministra dr Stefana Paszczyka (SLD) o tym, że państwowy i samorządowy mecenat zostanie zastąpiony przez dotacje sektora prywatnego. Minister był pod urokiem modelu hiszpańskiego, któremu pomógł skutecznie sfinalizować efektywność na igrzyskach w Barcelonie (1992). Doproszony przez ówczesnego prezesa PZPN Kazimierza Górskiego do wyrażenia opinii związku polemizowałem z ministrem, wskazując na przeszkody strukturalno-obyczajowe

hiszpańskiej kalki („nie ten kapitał, nie ci kapitaliści”...). Życie w znacznym stopniu przyznało mi rację, bo żadna dyscyplina w polskim sporcie wyczynowym nie obywa się bez zasilania z państwowego i samorządowego budżetu. Piszę, „żadna”, chociaż do niedawna PZPN i PZM (żużel) uchodziły za podmioty w pełni wystarczalne. Ten stan w przypadku federacji futbolowej uległ zmianie, albowiem ekipa Borika dotarła do rządowych decydentów i przekonała ich o potrzebie wsparcia, zwłaszcza piłki dziecięcej i młodzieżowej. Wtedy nieunikniona jest chęć nadzoru nad beneficjentami dotacji. Stąd coraz częstsze przenikanie kadrowe władz związkowych przez

tych, którzy przykładają ręce do transferu pieniędzy. Z tej praktyki wychodziło moje przekonanie o Ryszardzie Czarnieckim jako fałszywym w wyścigu po prezesurę w PZPS. Tymczasem faworyt zrezygnował w swoim stylu („dla dobra siatkówki”), co dało wygraną Sebastianowi Świderskiemu, byłej reprezentacyjnej gwiazdce, a dziś sprawnemu menedżerowi, prezesowi najlepszej drużyny w Europie (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle). Taki bieg wydarzeń każe przypuszczać, że siatkówce trochę brakuje do statusu dyscypliny zaprzęgniętej polityce. Pokazała, że ma potencjał moralny i stać ją, by równoważyć, to co boskie - Bogu, co cesarskie - cesarzowi... Tym sa-

mym wpisała się w coraz powszechniejszą tendencję wyłaniania prezesów z dorobkiem zawodniczym najwyższej półki. I tak, Świderski dołączył do złotych medalistów olimpijskich: Otylii Jędrzejczyk (pływanie), Janusza Peciaka (pięciobój nowoczesny), Adama Korolę (wioślarstwo), którzy właśnie przejeżdżali stery w macierzystych związkach. Myślę, że kontynuacja tego typu rozwiązań kadrowych będzie się nasilać, wszak kadencyjna perspektywa każe brać pod uwagę nieodparcie nasuwające się kandydatury Adama Małysza w narciarstwie i Tomasza Majewskiego w lekkiej atletyce. Byłaby to już norma? ©©

LOTTO

Piątek, 1.10. Multi Multi, godz. 21.50: 3, 6, 8, 10, 17, 19, 22, 23, 30, 34, 37, 47, 51, 55, 57, 58, 66, 67, [68], 77. **Super Szansa, godz. 21.50:** 3311807. **Kaskada, godz. 21.50:** 3, 4, 5, 6, 9, 12, 14, 16, 17, 20, 22, 23. **Mini Lotto:** 15, 18, 23, 26, 29. **Ekstra Pensja:** 2, 5, 9, 12, 20 + 1. **Ekstra Premia:** 3, 14, 15, 24, 26 + 3. **Eurojackpot:** 20, 33, 34, 37, 39 + 4, 8.

Sobota, 2.10. Multi Multi, godz. 14: 3, [4], 7, 9, 19, 20, 23, 29, 31, 32, 37, 38, 45, 46, 55, 59, 62, 71, 73, 75; **godz. 21.50:** 6, 9, 12, 28, 30, 35, 41, 44, 47, 55, 60, 63, 66, 67, 68, 69, 70, 76, [77], 80. **Super Szansa, godz. 14:** 7788926; **godz. 21.50:** 3136837. **Kaskada, godz. 14:** 3, 5, 8, 10, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 22, 24; **godz. 21.50:** 1, 3, 5, 8, 9, 10, 12, 14, 15, 17, 21, 24. **Mini Lotto:** 9, 10, 12, 14, 41. **Lotto:** 1, 7, 21, 23, 32, 42. **Lotto Plus:** 6, 8, 12, 26, 30, 34. **Ekstra Pensja:** 1, 9, 11, 24, 27 + 1. **Ekstra Premia:** 7, 9, 17, 19, 29 + 1.

Niedziela, 3.10. Multi Multi, godz. 14: 3, 8, 9, 17, 19, 20, 21, [25], 26, 33, 37, 38, 40, 41, 52, 59, 63, 67, 77, 80. **Kaskada, godz. 14:** 1, 2, 5, 7, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 22, 23. **Super Szansa, godz. 14:** 2348197.

Cafeteria

Krzysztof Kawa

e-mail: krzysztof.kawa@polskapress.pl



AMBITNA BESTIA ZSIADA Z ROWERU

Gdzie jest Maja Włoszczowska?! - to dramatyczne pytanie padało w trakcie olimpijskiej rywalizacji 2004 roku nie raz. Komentator TVP robił, co mógł, by udratować przebieg wyścigu w kolarstwie górskim na trasie pod Atenami i trzeba przyznać, że poniekąd mu się to udało. Poniekąd, bowiem wprawdzie nasza kolarzka nie zdołała włączyć się do walki o medal, ale sugestia, jakoby zaginęła w akcji, przyspawala kibiców do telewizorów na dobre. Maja leciała do Grecji jako mistrzyni świata w maratonie MTB i trzecia kolarzka rankingu UCI za rok 2003. Dopiero wyrastała z wieku pannicy, a my mieliśmy w głowie jej wielkie sukcesy w gronie junierek. Kariera zawodniczki ze stolicy rozwijała się wręcz modelowo. Jako młodziczka wygrywała Amatorskie Mistrzostwa Polski Family Cup, jako juniorka młodszą Grand Prix MTB, a po sukcesach wśród junio-

rek starszych (dwukrotnie wicemistrzostwo świata, triumfy w PS) z marszu zaczęła zdobywać trofea seniorskie. W Atenach zajęła kapitalne szóste miejsce, ale to dla niej było za mało. Ba, srebro z Pekinu cztery lata później też nie osłabiło jej motywacji. W Londynie zamierzała stanąć na najwyższym stopniu podium, ale - jak mówi ludowa mądrość - człowiek plany robi, a Pan Bóg się z nich śmieje. Makabryczny wypadek przed startem obrócił plany Włoszczowskiej w perzynę. Leczenie złamanej nogi dłużyło się w nieskończoność, po czym... błyskawicznie wróciła na podia wielkich i mniejszych imprez. „Dla mnie powrót po wypadku to większy wyczyn niż zdobycie medalu olimpijskiego czy ukończenie studiów na Politechnice Wrocławskiej” - powiedziała, gdy zapytałem ją o przyczyny, dla których zdecydowała się napisać książkę „Szkółka życia”. To właśnie to zdarzenie, a nie sukcesy, sprawiło, że przyklasnęła pomysłowi Juliana Obrockiego, by podzielić się swoimi doświadczeniami. Po-

równałem ją wówczas do Justyny Kowalczyk - obie perfekjonistki, które chcą mieć wszystko pod kontrolą i zarazem wzorowe uczennice, którym nie wystarczy świetnie zdana matura. Maja pogodziła bowiem wyczyn ze studowaniem matematyki finansowej i ubezpieczeniowej. „To może ten rocznik 1983 taki jest? Jesteśmy ambitne bestie i tyle” - zaśmiała się. Bardzo chciała zdobyć złoto w Rio, by zadeptywać na grobie tragicznie zmarłego Markowi Galirskiemu. Nie udało się, ale jestem przekonany, że z dedykacji srebrem pisanej trener też się niezmiennie w niebie uczeszył... Karierę 37-letnia Włoszczowska kończy w stylu godnym wielkiej mistrzyni. W sobotę wywalczyła drugie miejsce w maratonie mistrzostw świata MTB na Elbie. Zesłana na tę wyspę Napoleon przegrupował siły i stworzył nową armię. Maja też od Elby zaczyna nowy rozdział w życiu. Wkracza w niego jako członkini zarządu i prezydium PKOl. Akurat ta kampania ma o wiele większe szanse powodzenia i potrwa znacznie dłużej niż sto dni. ©©

PRZESTAŃMY PRZEJMOWAĆ SIĘ STAROŚCIĄ

Dopóki jesteśmy zdrowi i młodzi, myślimy w kategorii „tu i teraz”. Jednak z czasem męczymy się coraz bardziej, dłużej regenerujemy i rezygnujemy z pewnych aktywności... A przecież można być „wiecznym sportowcem”! - w taki sposób Marcin Papierz, redaktor naczelny czasopisma dla trenerów piłki nożnej „Asystent trenera”, zachęca do sięgnięcia po książkę „Szybkość i siła po 50-tce. Jak intensywnie trenować nie przejmując się wiekiem”. To pozycja wydana u nas przed pięciu laty, ale wciąż mało znana. Od tamtej pory wielu z tych, którzy nie zwracali na nią uwagi, przekroczyło magiczną 50-tkę, więc może pora zrewidować swoje nawyki? A ponieważ po pandemii konieczność powrotu do aktywnego trybu życia stała się potrzebą wręcz palącą, postanowiliśmy polecić publikację osławiającą z ruchem tych, którzy sądzą, że wysiłek już nie dla nich.

Wydawcy książki przekonują, że Joe Friel to czołowy amerykański trener sportów wytrzymałościowych z ponad



30-letnim stażem, który - opierając się na wynikach najnowszych badań dotyczących starzenia się i formy fizycznej - udowodnił, że każdy bez względu na wiek może z powodzeniem startować w zawodach i jednocześnie cieszyć się pełnią zdrowia. Wyjaśnia również, jak zaplanować trening, by odeprzeć skutki upływającego czasu, wydłużyć sportową karierę i z powodzeniem walczyć o swoje dobre samopoczucie aż do późnej starości.

„Szybkość i siła po 50-tce. Jak intensywnie trenować nie przejmując się wiekiem”. Autor: Joe Friel. Wydawnictwo: Galaktyka. Liczba stron: 336. Cena okładkowa: 42,90 zł. © (KRZYK)

OCENIAMY CRACOVIE

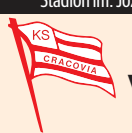
LUKAS HROSSO	4
Nie zawałił bramki, ale dlaczego gra ryzykownie?	
CORNEL RAPA	4
Bardzo przeciętny występ.	
JAKUB JUGAS	3
Popełnił błąd, ale uratował też Cracovię, gdy wybił piłkę sprzed pustej bramki. Probierz nie zdzierżył i zmienił go w przerwie.	
MATEJ RODIN	2
Zawałił bramkę i sprokurował karnego. Fatalny występ.	
KAMIL PESTKA	6
Nagradzamy go za idealne podanie do Kakabadze.	
SERGIU HANCA	7
Bardzo ładnie zachował się przy голу. Gra trochę lepiej niż na początku sezonu.	
DAMIR SADIKOVIĆ	5
Przeciętny. Głęboko cofnięty, grający w linii ze stoperami.	
PELLE VAN AMERSFOORT	4
W środku pola i na szpicy (po przerwie) nie zachwycał.	
KAROL KNAP	4
W poprzednich meczach miał bramkowe sytuacje, teraz popadł w przeciętność.	
MICHAŁ SIPLAK	5
Mógł zdobyć gola, popisał się też podaniem poprzedzającym zdobycie trzeciej bramki.	
MARCOS ALVAREZ	6
Popisał się bardzo precyzyjnym podaniem do Hanki, po którym ten zdobył gola.	
FLORIAN LOSHAJ	5
Nie ołśniewa, ale też nie zawała.	
OTAR KAKABADZE	6
Rozruszał prawą stronę. Na plus działa też strzelony gol.	
MICHAŁ RAKOCZY	5
Niewiele brakowało, by to on zdobył trzecią bramkę.	
FILIP BALAJ	-
Grał za krótko, by go ocenić. ©©	

W SKALI 1-10 OCENIAŁ JACEK ŻUKOWSKI

Cracovia funduje horrory i pokazuje charakter

KRAKÓW. „Pasy” znacznie poprawiły ofensywę, ale niedomagają jeśli chodzi o grę w obronie

Stadion im. Józefa Piłsudskiego



CRACOVIA vs STAL MIELEC

3:3

do przerwy 1:3

Bramki: 1:0 Hanca 7, 1:1 Sitek 9, 1:2 Mak 21, 1:3 Piasecki 45+4 karny, 2:3 Kakabadze 62, 3:3 Getinger 77 samob.
Cracovia: Hrosso 4 - Rapa 4, Jugas 3 (46 Kakabadze 6), Rodin 2, Pestka 6 - Hanca 7, Knap 4 (63 Rakoczy 5), van Amersfoort 4, Sadiković 5 (86 Balaj), Siplak 5 - Alvarez 6 (46 Loshaj 5).
Stal: Strączek 7 - De Amo 6, Matras 5, Żyro 3 - Wrzesiński 4 (75 Granlund 4), Tomaszewicz 5, Urbańczyk 5 (46 Kościelny 4), Getinger 4 - Mak 6 (68 Hinokio 4), Piasecki 7, Sitek 6.
Sędziowali: Tomasz Wajda (Żywiec) oraz Tomasz Listkiewicz (Warszawa), Bartłomiej Lekki (Zabrze). **Widzów:** 6566.

Jacek Żukowski

Cracovia funduje swoim kibicom horrory. To był kolejny mecz, w którym „Pasy” przegrywały (poprzednio w meczu z Górnikiem było podobnie), fani mogli już stracić nadzieję na dobry wynik, a jednak gospodarze odradzali się jak feniks z popiołów i odrabiali straty, pokazując dobry styl.

Czy także charakter? Jak najbardziej, bo skoro odrabia się stratę dwóch goli to jak to inaczej nazwać? Choć trenerzy obu drużyn mieli na ten temat zgoła odmienne zdania. Na konferencji prasowej tak oto oceniał to spotkanie szkoleniowiec gości



Sergiu Hanca zapewnił Cracovii dobry początek, ale potem było nerwowo

FOT. ANNA KACZMARZ

Adam Majewski: - Nie możemy tracić takich punktów. Teraz zaczęły się teksty, że Cracovia pokazała charakter, odrabiając straty z 1:3 na 3:3. Nie, my zrobiliśmy wszystko, żeby jej w tym pomóc. Odpowiedź jest tylko jedna, to nie gra Cracovii spowodowała, że zrobiło się 3:3, tylko nasza gra w obronie.

Natychmiast ripostował Michał Probierz, trener Cracovii: - Uważam, że my zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Drugą połowę w szczególności. Pokazaliśmy bardzo dużo charakteru. Jeżeli ktoś mówi, że nie mamy charakteru, odrabiając dwie bramki i jeszcze stwarzając sobie cztery czy pięć sytuacji to... A Stal nie umiała wyprowadzić żadnego ataku. Wykazaliśmy się wielkim charakterem, agresywnością, nasi obcokrajowcy pokazali się z dobrej strony, reprezentują nasze barwy i oddani są temu klubowi.

Można zrozumieć frustrację szkoleniowca gości, bo Stal pokazała się ze świetnej strony do przerwy, jednak trzeba docenić postawę „Pasów”, bo to one po przerwie dominowały.

Nie da się jednak wygrać meczu, jeśli popełnia się takie błędy jak gospodarze. Gra pary stoperów wołała o pomstę do nieba. Zresztą Probierz, znany z tego, że nie ma u niego „świętych krów”, zareagował momentalnie, w przerwie zdejmując z boiska Jakuba Jugasa. - Grał fatalnie, nie ma co dyskutować - komentował tę zmianę.

Sporym problemem Cracovii jest to, że potrafi zagrać świetny mecz, jak w Gliwicach, a potem o wiele słabszy, jak ten ze Stalą.

Zwycięskiego składu się nie zmienia - z takiego założenia wyszedł Probierz i posłał do boju tę samą jedenastkę,

MECZ W LICZBACH		
CRACOVIA		STAL
11	Strzały	8
2	Strzały celne	6
6	Rzuty różne	3
16	Faule	14
5	Spalone	0

która zwyciężyła w Gliwicach 4:2.

W 7 min kapitalnym podaniem popisał się Marcos Alvarez, piłkę przyjął Sergiu Hanca przetrzucił ją nad Mateuszem Żyrą i pewnym strzałem pokonał Rafała Strączka. Piłkarze „Pasów” ucieszyli się i zrobili happening - Rumun wrzucił do urny kartkę z numerem 166 co oznaczało promocję projektu obywatelskiego o numerze 166 na zagospodarowanie otoczenia stadionu Cracovii. Czyżby radość miejscowych trwała za długo? Chyba tak, bo

w pierwszej akcji po wznowieniu gry mielczanie wyrównali. Fabian Piasecki podał do Maksymiliana Sitka, a ten świetnie zachował się w pobliżu pola karnego miejscowych, ograł Jakuba Jugasa i pewnym strzałem w róg bramki doprowadził do wyrównania.

Stal atakowała - Mateusz Mak otrzymał piłkę w polu karnym od Krystiana Getingera, ładnie się odwrócił mimo asysty Mateja Rodina i strzałem po ziemi pokonał Hrosso. Mogło być 1:3, gdy Piasecki znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, przetrzucił piłkę nad Hrosso, ale Jugas w ostatniej chwili wybił ją tuż sprzed pustej bramki! W 45 min doszło do starcia w polu karnym w którym Rodin trzymał Mateusza Matrasa. Sędzia analizował tę sytuację na VAR-ze i podyktował rzut karny. Pewnie z „jedenastki” strzelił Piasecki. Koniec emocji? Nic podobnego. Po przerwie nastąpiła mała „remontada”. Wreszcie skrzydłem przedarł się Kamil Pestka, zagrał na drugą stronę, gdzie akcję zamknął Otar Kakabadze i strzałem w róg bramki zdobył kontaktowego gola. „Pasy” złapały wiatr w żagle, nakręcały się do kolejnych ataków. I dopięty swego - w zamieszaniu podbramkowym piłka była adresowana do Michała Rakoczego, ale odbiła się od nogi Krystiana Getingera i wpadła do siatki.

Cracovia atakowała do końca, zakotłowało się w polu karnym Stali kilkakrotnie, ale bez efektu.

Następny mecz krakowianie rozegrają też u siebie, 17 października o godz. 15 z Wartą Poznań. ©©

10. KOLEJKA - WYNIKI I TABELA EKSTRAKLASY

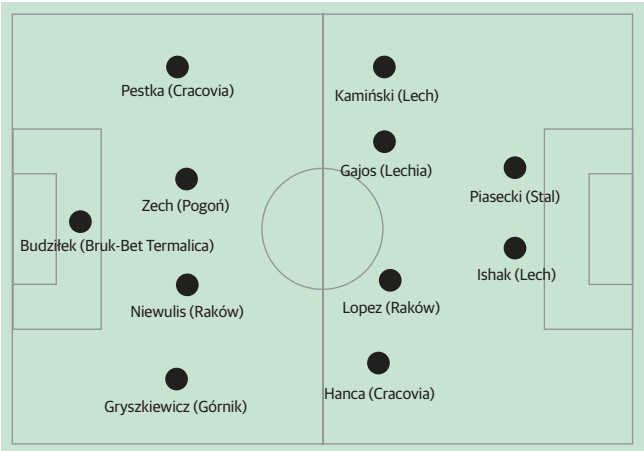
Lechia - Legia 3:1 (1:0), Gajos 34, Kubicki 53, Zwoliński 67 - Pelkhardt 88 karny; **Pogoń - Górnik Ł. 4:1 (2:1)**, Kowalczyk 30, Szczesiński 45+1 samob., Kozłowski 49, Kucharczyk 60 - Śpiączka 40; **Raków - Warta 3:0 (2:0)**, Rundić 22, Gutkovskis 45+2, Niewulis 47; **Górniki Z. - Wisła P. 4:2 (1:1)**, Krawczyk 23, Jimenez 67, Nowak 78, Kubica 83 - Wolski 19, 57 karny; **Lech - Śląsk 4:0 (2:0)**, Amaral 2, Kamiński 30, 54, Ishak 56; **Zagłębie - Jagiellonia 0:1 (0:0)**, Imaz 53.

Najlepsi strzelcy: 7 goli - Ishak (Lech), van Amersfoort (Cracovia).

11. kolejka (16-18.10): Górnik Ł. - Piast (sb. 12.30), Bruk-Bet - Lechia (sb. 15), Górnik Z. - Wisła K. (sb. 17.30), Śląsk - Raków (sb. 20), Wisła P. - Pogoń (nd. 12.30), Cracovia - Warta (nd. 15), Legia - Lech (nd. 17.30), Stal - Zagłębie (pn. 18), Jagiellonia - Radomiak (pn. 20.30).

(BK)

JEDENASTKA 10. KOLEJKI



1. Lech Poznań	10	21	6-3-1	22-6
2. Lechia Gdańsk	10	19	5-4-1	18-9
3. Pogoń Szczecin	10	19	5-4-1	16-8
4. Raków Częstochowa	9	18	5-3-1	19-13
5. Śląsk Wrocław	10	17	4-5-1	14-12
6. Jagiellonia Białystok	10	15	4-3-3	11-11
7. Zagłębie Lubin	9	15	5-0-4	11-13
8. Piast Gliwice	10	13	4-1-5	13-14
Górniki Zabrze	9	13	4-1-4	13-14
10. Cracovia	10	13	3-4-3	16-18
11. Radomiak Radom	10	12	2-6-2	11-10
12. Stal Mielec	10	12	3-3-4	11-16
13. Wisła Kraków	10	11	3-2-5	13-16
14. Wisła Płock	10	10	3-1-6	17-17
15. Legia Warszawa	8	9	3-0-5	10-12
16. Bruk-Bet Termalica Nieciecza	9	7	1-4-4	10-13
17. Warta Poznań	10	7	1-4-5	8-13
18. Górnik Łęczna	10	5	1-2-7	8-26

EKSTRAKLASA. Wisła wyglądała lepiej od Piasta, ale przegrała po kiksie sezonu

Porażka, która boli...



do przerwy 0:0

Bramka: 1:0 Toril 68.

Piast: Plach 6 - Konczkowski 5, Huk 3, Mosór 4, Katranis 4 - Jodłowiec 4, Sokółowski 4 - Kądzior 4 (87 Alves), Chrapek 4, Ameyaw 5 - Toril 6 (87 Steczyk).

Wisła: Kieszek 2 - Gruszkowski 4 (87 Hug), Szota 5, Frydrych 5, Hanousek 4 - El Mahdoui 4 (87 Sadlok) - Yeboah 5 (87 Starzyński), Żukow 4 (78 Myrski 4), Skvarka 3, Savić 2 (71 Brown Forbes 5) - Kliment 4.

Sędziowali: Damian Sylwestrak (Wrocław) oraz Marek Arys (Szczecin) i Michał Sobczak (Bydgoszcz). **Żółta kartka** ukarany został również Adam Fudali, kierownik Piasta. **Widzów:** 4420.

Bartosz Karz

Są porażki, które można przyjąć z pokorą, bo rywal był wyraźnie lepszy. Są i takie, które piłkarzy mogą, a nawet powinni boleć szczególnie. Mowa o sytuacjach gdy przez większość meczu jest się drużyną lepszą, mającą więcej piłkarskich atutów, a na końcu schodzi się z boiska z niczym. Taką właśnie porażkę zanotowała Wisła Kraków w piątkowy wieczór w Gliwicach z Piastem.



Tym razem **Yaw Yeboah** nie znalazł sposobu na obronę **Piasta**. **Wisła** przegrała w Gliwicach

Biorąc pod uwagę jak ten mecz wyglądał, „Biała Gwiazda” po prostu nie miała prawa go przegrać. Remis to było absolutne minimum, co z Górnego Śląska powinna wywieźć. Piast w ofensywie wyglądał bardzo blado. Przez większość meczu pod bramką Wisły panował błogi spokój. I być może to uspiło Pawła Kieszka, bo błąd jaki popełnił w 68 min to mocna kandydatura do kiksów nie tyle koleżki, co całego sezonu. I ten kiks o porażce Wisły przesądził. Czy również o tym, że Kieszek w kolejnych meczach zajmie miejsce co najwyżej na ławce rezerwowych?

Wisła przegrała w Gliwicach na własne życzenie, ale też nie

sposób milczeniem pominąć największej kontrowersji, związanej z rzutem karnym dla „Białej Gwiazdy”. Jeszcze przy wyniku 0:0 sędzia Damian Sylwestrak podyktował jedenastkę za faul na Yawie Yeboahu. Wejście Ariela Mosóra raczej nie spowodowało upadku wiślaka, ale kontakt z nogą Ghańczyka był. Mówiąc inaczej, był to karny z gatunku 50 na 50, czyli taki, że z każdej decyzji sędzieja by się wybronił. Sylwestrak odgwiżdżał karnego i wtedy wkroczył do akcji VAR, a konkretnie Paweł Pskit. Problem w tym, że nie powinien tego robić, bo protokół mówi jasno, że interwencja VAR nastąpić może tylko wtedy, gdy

sytuacja jest czarno-biała. A w tym przypadku taka nie była. Trochę popytaliśmy w weekend i od jednego z sędziów ekstraklasy usłyszeliśmy, że po pierwsze w środowisku sędziowskim wszyscy byli mocno zaskoczeni tym, że Pskit, cytujemy: „niepotrzebnie się wtrącał i namieszał młodemu w głowie”, a po drugie, że konsekwencje za złamanie protokołu VAR tego arbitra raczej nie ominą. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że to była już trzecia kontrowersja w tym roku związana z rzutem karnym w potyczkach Piasta z Wisłą i za każdym razem ostatecznie korzystali na tym gliwiczanie. ©©

FOT. ARKADIUSZ GOŁA

- Bardzo mi zależało, żebyśmy wystartowali pod moją wodzą z takiego wysokiego C, bo teraz łatwiej będzie z zawodnikami pracować - powiedział po debiucie w roli trenera Hutnika Krzysztof Lipecki. Dodał: - Zakładałem też taki scenariusz, że te pierwsze treningi nie spowodują jakiejś większej zmiany, bo różnie bywa. Dla mnie to jest taki pozytywny oddźwięk, że jak najbardziej chcieli realizować te założenia...

Szkoleniowiec wprowadził nowe ustawienie drużyny. Druga linia w formie diamentu, zestawiona wyłącznie ze środkowych pomocników, w ataku dwóch ludzi. Hutnik był stroną atakującą, stworzył sporo okazji na gole, wygrał zaskoczenie - chociaż bramkarz Arkadiusz Leszczyński też miał w tym duży udział, ratując drużynę od straty w 5 min (sam na sam z Rybickim) i w 69 min („główna” Adamka z bliska).

Gospodarze objęli prowadzenie po kornierze: centrował Krzysztof Świątek, zagłównkował Jakub Wilczyński, goście wyrównali z dobitki rzutu karnego (w słupek trafił Rybicki). I też po karnym Hutnik wygrał mecz: Piotr Pierzchała sfaulował Abdallaha Hafeza, a Piotr Stawarczyk wykończył „jedenastkę”.

TOMASZ BOCHENEK

Lech II Poznań 1 (0)

Garbarnia Kraków 1 (0)

Bramki: 0:1 Feliks 86, 1:1 Banach 90+4 samob.

Lech II: Mrozek - Borowski, Laskowski, Pingot, Palacz - Kołtariski (63 Wilak), Norkowski, Kozubał (90 Klups), Gogół (74 Kryg), Antczak (63 Karbownik) - Baturina (64 Paclawski).

Garbarnia: Frątczak - Morys - Banach, Nakrosius - Bartków - K. Duda (69 Kuczera), M. Duda, Szywacz (88 Malik), Klec, Purcha (46 Korbecki) - Feliks.

Sędziowali: Łukasz Ostrowski (Szczecin).

Mecz bez kibiców.

Dla rezerw Lecha był to dopiero pierwszy, a dla „Brązowych” już



FOT. JOANNA URBANIEC

Pierwsza wygrana już jest. Teraz **Krzysztof Lipecki** z Hutnikiem chce uciekać ze strefy spadkowej

piąty remis (czwarty na wyjazdach) w tym sezonie ligowym.

Garbarze w pierwszej połowie wypracowali sobie kilka okazji, ale brakowało im ich wykończenia. Bartosza Mrozka niepokoił Michał Feliks, Donatas Nakrosius i Mateusz Bartków, niecelnie strzelali Bartłomiej Purcha i Michał Klec.

Poznaniacy też próbowali rozzerwać defensywę gości, jednak mieli za mało boiskowych argumentów, by objąć prowadzenie.

Po przerwie dwie świetne sytuacje do zdobycia gola miał Feliks, ale za pierwszym razem przegrał pojedynek z Mrozkiem, a za drugim ten ostatni obronił jego „główną” z 3 metrów.

W końcówce meczu Feliks, po podaniu Jakuba Kuczery, trafił do siatki strzałem w dalszy róg bramki. Do wyrównania doszło po pechowym, samobójczym „trafieniu” Jakuba Banacha w doliczonym czasie gry. **(FIL)**

Inne mecze: Ruch Chorzów - Stal Rzeszów 0:0, Wisła Puławy - Olimpia Elbląg 2:3 (0:1), Kacprzyki 75 karny, Drozdowicz 90+2 - Winieta 24, Stanisławski 47, Sienkiewicz 90+4; **Znicz Pruszków - Radunia Stężyca 2:2 (1:0)**, Kosakiewicz 42, Gabrych 56 - Piotrowski 53, Łuczak 65; **Śląsk II Wrocław - Sokół Ostróda 0:0**; **Pogoń Siedlce - KKS 1925 Kalisz 1:0 (0:0)**, Przybecki 73; **Motor Lublin - Chojniczanka 0:0**; **GKS Bełchatów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:0**.

1. Stal Rzeszów	11	26	22-7
2. Ruch Chorzów	11	25	17-6
3. Motor Lublin	11	19	23-10
4. Chojniczanka Chojnice	11	19	22-10
5. Olimpia Elbląg	11	18	12-12
6. Radunia Stężyca	11	17	16-15
7. KKS 1925 Kalisz	11	16	12-11
8. Lech II Poznań	11	16	11-12
9. Wisła Puławy	11	15	20-18
10. Śląsk II Wrocław	11	14	15-15
11. Garbarnia Kraków	11	14	16-17
12. Pogoń Grodzisk Maz.	11	14	13-14
13. Pogoń Siedlce	11	14	15-18
14. Wigry Suwałki	11	14	9-13
15. Znicz Pruszków	11	12	15-20
16. Hutnik Kraków	11	8	7-17
17. GKS Bełchatów	11	7	9-17
18. Sokół Ostróda	11	1	3-25

Następne mecze, 9:10: Olimpia - Garbarnia (15), Sokół - Hutnik (15). ©© **(BK)**

BUDZIŁEK BRONIŁ ŚWIETNIE, ALE W OSTATNIEJ CHWILI NIE DAŁ RADY



do przerwy 0:0

Bramki: 0:1 Radwański 46, 1:1 Matos 90+4.

Radomiak: Majchrowicz 5 - Kaput 5 (80 Rhuan), Rossi 6, Cichocki 6, Abramowicz 6 - Leandro 5, Nascimento 5 (66 Angielski 5), Karwot 5, Radecki 5 (86 Matos), Machado 5 (66 Kozak 6) - Maurides 5 (80 Sokół).

Bruk-Bet Termalica: Budzilek 8 - Wasielewski 5 (46 Radwański 6), Bezpalec 6, Tekijaski 6, Kukułowicz 5 (80 Modelski) - Pek 4 (46 Hlousek 5), Hubinek 5, Wlazło 5, Terpiłowski 5 (80 Putiwcaw), Gergel 4 - Mesanović 4 (68 Spiewak 4).

Sędziowali: Zbigniew Dobrynin (Łódź) oraz Michał Obukowicz i Filip Sierant (obaj Warszawa). **Widzów:** 4212.

Po pokonaniu Górnika Zabrze, w sobotę w Radomiu niecierpanie próbowali pójść za ciosem i niewiele brakło, żeby znów zainkasowali komplet punktów. W doliczonym czasie gry stracili jednak gola i ostatecznie musieli zadowolić się jednym punktem.

W pierwszej, wyrównanej połowie oba zespoły bliskie były objęcia prowadzenia. Dwukrotnie piłka lądowała nawet w siatce, ale arbitrowi goli nie uznał. Najpierw w 24 min futbolówkę w siatce ułokował Roman Gergel, chwilę wcześniej sędzia przerwał jednak grę gwizdkiem, gdyż Słowak zagrał piłkę ręką. Po kilkudziesięciu sekundach, po pięknej „główce” Mateusza Radeckiego, gospodarze cieszyli się z gola. Radość miejscowych była jednak krótka, pomocnik Radomiaka był na minimalnym spalonym i po interwencji VAR-u gol nie został uznany.

Ciekawiej na boisku było po zmianie stron. Tuż po rozpoczęciu gry niecierpanie przeprowadzili składną akcję: Bartłomiej Kukułowicz prostopałnym podaniem uruchomił Michała Hubinka, który dośrodkował w pole karne, a pozostawiony bez opieki Adam Radwański strzałem głową pokonał Filipa Majchrowicza.

Wydawało się, że zespół Bruk-Betu Termaliki szybko straci prowadzenie, gdyż w 49 min postarcu Radwańskiego i Dawida Abramowicza na polu karnym „Słoni” arbitrowi podyktował rzut karny dla Radomiaka. Znow do akcji wkroczyli jednak sędziowie VAR i po chwili główny rozjemca, po oglądnięciu sytuacji na monitorze, słusznie odwołał „jedenastkę”. Zespół z Małopolski bliski podwyższenia prowadzenia był w 56 min, gdy po uderzeniu z dystansu Hubinka piłka poszybowała kilkanaście centymetrów od „okienka” bramki Radomiaka.

Ostatnie pół godziny toczyło się już pod dyktando gospodarzy,

którzy cały czas dążyli do wyrównania. Miejscowi momentami posiadali przygniatającą przewagę, której długo nie mogli udokumentować zdobyciem gola. Kilkakrotnie w beznadziejnych sytuacjach zespół „Słoni” przed utratą gola ratował bramkarz Łukasz Budziłek, którego śmiało można nazwać bohaterem meczu. Gdy w 84 min bramkarz Bruk-Betu Termaliki obronił uderzenie z bliska Dominika Sokoła i dobitkę Karola Angielskiego, wydawało się, że miejscowi nie złamią już będącego w bardzo wysokiej formie Budziłka. W doliczonym czasie gry radomianie dopięli jednak swego i po dośrodkowaniu wyróżniającego się gracza Dawida Abramowicza, wprowadzony do gry w końcówce meczu Tiago Matos strzelając głową najpierw trafił piłką w poprzeczkę, a chwilę później dobijając futbolówkę do pustej już bramki uratował Radomiakowi jeden punkt. ©©

PIOTR PIETRAS

I LIGA. Sandecja musiała się trochę natrudzić, ale i tak sięgnęła po komplet punktów

Jeden gol wystarczył

Resovia	0
Sandecja Nowy Sącz	1 (1)

Bramka: 0:1 Kasprzak 37.
Resovia: Łakota - Jaroch, Kubowicz (85 Strózik), Komor, Adamski - Mikulec (70 Pietraskiewicz), Wasiluk (61 Mróz), Soljić, Twardowski (46 Hilbrycht) - Wróbel, Antonik (61 Rostkowski).
Sandecja: Pietrzkiewicz - Kobryń, Rudol, Boczek, Słaby - Chmiel, Kasprzak (46 Fall), Walski, Sovsić, Zych (80 Prochownik) - Dikow (80 Pieter-Bučko).
Sędziów: Jacek Małyszec (Lublin).
Widzów: 1942.

Piłkarze Sandecji Nowy Sącz wybrali się na Podkarpacie z nadzieją na przerwanie passy dwóch porażek z rzędu: ligowej i pucharowej. Dokonali tego, wygrywając 1:0, choć ich trener Dariusz Dudek przyznawał jeszcze przed pierwszym gwizdkiem, że o punkty łatwo nie będzie.

Z kolei gospodarze, po tym jak w Rzeszowie z końcem września pożegnano się z dotychczasowym szkoleniowcem Radosławem Mroczkowskim, chcieli pokazać się przed jego następcą Dawidem Kroczykiem.

Już początek zapowiadał emocje, bo po zaledwie 60 sekundach groźnie zaatakowali rzeszowianie. Po uderzeniu z ostrego kąta Kamila Antonika, piłka dosłownie o centymetry minęła bramkę Sandecji. Goście próbowali odpowiadać, ale czynili to niecelnie. Ani próby Damira Sovsicia, ani Swietosława Dikowa nie mogły zagrozić Pawłowi Łakocie.



FOT. PAVEŁ DUBIEL

W Rzeszowie nie brakowało twardych pojedynków o piłkę. Ostatecznie z tej męskiej walki zwycięsko wyszli piłkarze Sandecji

W 26 min pięknym strzałem zza pola karnego popisał się z kolei Michał Walski, ale na wysokości zadania stanął golkipier rzeszowian notując piękną obronę.

Co na to wszystko gospodarze? Resovia próbowała odpowiedzieć za sprawą Jakuba Wróbla, który po dośrodkowaniu chciał wpakować piłkę tuż przy słupku, ale dzięki czujności Pietrzkiewicza udało się Sandecji zażegnać niebezpieczeństwo.

Już za moment Kamil Antonik znalazł się sam przed bramką Sandecji, ale spuścił. Kilka minut później sędzia zdecydowanie dłużej rozgrywali piłkę w pobliżu szesnastki go-

ści, w końcu po zagranii Sovsicia futbolówkę otrzymał Bartłomiej Kasprzak i nie dał szans bramkarzowi rzeszowian. To był cios, po którym rzeszowianie nie zdołali się podnieść przez przerwę.

W drugiej połowie ponownie nie brakowało szans z obydwu stron. W 58 min w dogodnej sytuacji znalazł się Bułgar Dikow, ale po zagranii od Chmiela niezbyt dobrze wykończył akcję i skończyło się na strachu miejscowych. Z drugiej strony Damian Hilbrycht będąc sam przed Pietrzkiewiczem próbował „główkować”, ale i tym razem spryt i czujność Pietrzkiewicza pomogły Sandecji wyjść z opresji.

PUSZCZA POSTRASZYŁA LIDERA, ALE I TAK ZOSTAŁA Z NICZYM

II LIGA. Piłkarze Puszczy zagrali ambitnie, byli bliscy przynajmniej remisu, ale ostatecznie punkty pojechali do Łodzi.

Puszcza Niepołomice	0
Widzew Łódź	1 (1)

Bramka: 0:1 Nowak 32.
Puszcza: Kobylak - Cikos (80 Górski), Wojcinowicz, Dytiatjew, Hladik (90+2), Pieczek (46 Aftyka) - Boguski (46 Kobusiński), Serafin (72 Hajda), Stępień (73 Mroziński), Włodarczyk - Thiakane.
Widzew: Wróbel - Dejewski, Nowak, Tanżyna - Zieliński, Hanousek, Letniowski (64 Kun), Stępiński (88 Grudniewski) - Danielak (78 Tomczyk), Michałski (77 Mucha) - Guzek (78 Karasek).
Sędziów: Grzegorz Kawalko (Augustów).
Widzów: 600.

Gospodarze zaczęli mecz agresywnie, starali się z dała od własnej bramki przerywać akcje gości. To jednak ci ostatni stwarzali groźniejsze sytuacje podbramkowe. Pierwszą w 17 min, kiedy Juliusz Letniowski zagrał prostopadło do Karola Danielaka, ale ten przegrał pojedynek z Gabrielem



FOT. ANNA KACZMARZ

Piłkarze Puszczy Niepołomice mieli dużą ochotę na ogranie Widzewa, ale łodzianie okazali się ostatecznie o jedną bramkę lepsi

Kobylakiem, a po dobitce Bartosza Guzdka piłkę głową wybił jeden z niepołomiczan.

Ofensywne akcje miejscowych nie przynosiły powodzenia; Bartosz Włodarczyk strzelił obok bramki, a uderzenie Jakuba Sera-

fina sparował Jakub Wróbel. Tymczasem po centrze Letniowskiego celnie „główkował” Krystian Nowak.

Po zmianie gospodarze dążyli do odrobienia strat. Strzał, po rajdzie, Emile Thiakane’a obronił

W końcówce Sandecja miała trochę szczęścia. Bartosz Jaroch po uderzeniu z dystansu trafił bowiem w poprzeczkę. Gospodarze mieli przewagę, ale z ich strony zabrakło konkretów. W doliczonym czasie gry Chmiel trafił do siatki, ale arbiter dopatrzył się spalonego, po chwili zakończył spotkanie. (RSZ)

Inne wyniki: GKS Katowice - Stomil Olsztyn 2:1 (0:0), Pavlas 47, Jaroszek 90+6 - Zych 70; GKS Tychy - Odra Opole 2:1 (1:0), Grzeszczyk 22, 83 karny - Marzec 54; Korona Kielce - Chrobry Głogów 2:2 (0:1), Błanik 30, Łukowski 62 - Lebedyński 32, van der Heijden 46; ŁKS Łódź - Zagłębie Sosnowiec 0:1 (0:0), Sobczak 78 karny; Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biala 4:2 (2:1), García 28, Dominguez 43, 82, Churca 85 - Gach 7, Rodriguez 90+3; Górnik Polkowice - Skra Częstochowa 0:0. **Dzisiaj:** GKS 1962 Jastrzębie - Arka Gdynia (18).

1. Widzew Łódź	11	26	23-8
2. Korona Kielce	11	24	15-7
3. GKS Tychy	11	21	11-9
4. Sandecja Nowy Sącz 10	19	12-8	
5. Miedź Legnica	10	18	15-10
6. Podbeskidzie B.-B.	11	18	17-14
7. ŁKS Łódź	11	17	15-12
8. Odra Opole	11	17	15-14
9. Arka Gdynia	10	16	16-11
10. Chrobry Głogów	11	15	14-10
11. Skra Częstochowa	10	12	7-12
12. Zagłębie Sosnowiec	11	10	12-14
13. GKS Katowice	11	10	15-24
14. Resovia	10	9	10-13
15. Górnik Polkowice	11	9	11-17
16. Puszcza Niepołomice 11	8	9-19	
17. Stomil Olsztyn	11	7	11-18
18. GKS 1962 Jastrzębie	10	7	7-15

Następny mecz, 9:10: Sandecja - Miedź (18:30).
Mecz Górnik - Puszcza przełożony na 20.10.
© (P) (BK)

Wróbel. Aktywny był Szymon Kobusiński.

Łodzianie s szansy na drugiego gola szukali w kontrach.

Im dłużej trwał mecz, tym bardziej rosła przewaga niepołomiczan, którzy w jego końcówce mieli okazję do wyrównania, jednak Wróbel świetnie obronił strzały Mrozińskiego i Włodarczyka.

W doliczonym czasie gry czerwoną kartkę za faul na Pawle Tomczyku zarobił Ivan Handlik. Poszkodowany nie wykorzystał jednak rzutu karnego. Kobylak obronił jego strzał, a po dobitce Kuna piłka odbiła się od słupka.

Trener Puszczy Tomasz Tułacz: - Bardzo chcieliśmy nie zremisować, a wygrać. Brzmi to buńczucznie, bo wynik jest odwrotny, ale taki mieliśmy plan, bo z kim to zrobić jak nie z liderem - stawić mu czoła i odbudować morale zespołu. Chęć pochwalił chłopaków za to, jak zagrali, szczególnie w drugiej połowie. © (P) (BK)

PODHALE ROZBIŁO REZERWY CRACOVII

III LIGA. Do przerwy jeszcze mecz był wyrównany, ale po niej Podhale w dziesięć minut zdemolowało Cracovię II i było po sprawie. Do końca walczyła z kolei Unia, która w doliczonym czasie uratowała jeden punkt.

NKP Podhale Nowy Targ	5 (1)
Cracovia II	0

Bramki: 1:0 Lepiarz 22, 2:0 Lepiarz 49, 3:0 Szynka 53, 4:0 Szynka 55, 5:0 Płatek 90.
Podhale: Rędzio - Kapuściński, Broda, Żołędz - Janso (88 Durdą), Serafin, Lech (63 Burnat), Płatek, Szynka (73 Nowak), Kowalski - Lepiarz (73 Tonia).
Cracovia II: Wilk - Stachera, Supryn (60 Ożóg), Bracik, Pierczak (60 Nowicki), Ziemiak - Wiśniewski (79 Malisz), Supryn, Kanach, Rubio (60 Grzebieluch), Zaucha - Piśczek (79 Bała).
Sędziów: Adam Jamka (Kielce). **Widzów:** 350



FOT. MACIEJ ZUBEK

Ostre strzelanie urządzili sobie w meczu z rezerwami Cracovii piłkarze Podhala Nowy Targ

W 22 minucie na połowie boiska Grzegorz Płatek odebrał piłkę Krystianowi Bracikowi, podholował ją kilka metrów, po czym dograł na środek pola karnego do Damiana Lepiarza, ten po przyjęciu oddał strzał po ziemi i piłka pod obiciu się jeszcze od słupka wpadła do bramki. Później obie strony miały jeszcze swoje szanse przed przerwą.

Niesamowity był początek drugiej połowy w wykonaniu gospodarzy, którzy potrzebowali ledwie 10 minut na strzelenie aż 3 goli. Każdy z nich padł ze stałego fragmentu gry. Dwa pierwsze po rzutach różnych, a trzeci porzucie wolnym. W pierwszym przypadku - po centrze Płatka - precyzyjnie „główkował” Lepiarz, a w dwóch kolejnych Szynka. Jemu z kolei dogrywali kolejno Serafin i Płatek.

Te 10 minut rozstrzygnęły losy tego spotkania. W doliczonym czasie gry wygraną nowotarzan przypieczętował efektywnym uderzeniem z dystansu Płatek.

MACIEJ ZUBEK

Unia Tarnów	1 (0)
KSZO 1929 Ostrowiec Św.	1 (1)

Bramki: 0:1 Gruchała-Węsierski 4, 1:1 Starzyk 90+3.
Unia: Mateusz Zajac - Matyjasz, Kokoszka, Kajpust - Sierczyński (46 Nytko), Jacak (86 Ostrowski), Putin, G. Kieroński (69 Starzyk), Sojda (69 Adamski), Węgrzyn - Biały.
KSZO: Lipiec - Głaz, Sylwestrak, Camargo, Brągiel - Majda (83 Smykowski), Galecki, Szela (60 Mateusz Zajac II), Kuzior (46 Dereń), Nawrot - Gruchała-Węsierski (26 Żurek).
Sędziów: Jakub Borkowski (Bieruń Stary).
Widzów: 300.

Mecz fatalnie rozpoczął się dla „Jaskółek”, gdyż już w 4 min Dawid Gruchała-Węsierski z 10 metrów posłał piłkę do siatki. Miejscowi długo nie mogli odzyskać równowagi, częściej byli wprawdzie w posiadaniu piłki, ale niewiele z tego wynikało.

Po zmianie stron przyjezdni bliscy byli podwyższenia prowa-

żenia, lecz Oskar Majda przegrał pojedynek z bramkarzem „Jaskółek”. W ostatnich dwóch kwadransach gry tamowanie niemal cały czas byli w ofensywie, ale długo nie potrafili pokonać bramkarza KSZO. Paweł Lipiec obronił m.in. strzał Pawła Węgrzyna, natomiast po uderzeniach Wiktora Putina i Artura Białego piłka nieznacznie mijała cel. Gdy wydawało się, że goście wywiozą z Tarnowa komplet punktów, w doliczonym czasie gry, w ogromnym zamieszaniu przed bramką KSZO, rezerwowy Unii Maksymilian Starzyk z bliska wepchnął piłkę do siatki, ratując gospodarzom remis.

PIOTR PIETRAS

Inne wyniki: Wólczanka Wólka Piłkińska - Wisłoka Dębica 2:3 (1:0), Wach 41, Podstolak 66 - Radwanek 57, 67 karny, Palonek 73; **Korona Rzeszów - Czarni Polanica 1:3 (0:2)**, Piątek 72 - Gębalski 2, 58 karny, Wątróbski 40; **Avia Świdnik - Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:1 (1:1)**, Białek 44, Zajac 78 - Czarniecki 45+6; **Stal Stalowa Wola - Sokół Sieniawa 5:2 (1:1)**, Jopek 42 karny, Drobot 47, Kielbasa 64, Świdzki 87, Wojtak 90+3 - Kaczyński 18, Wawryszczuk 83; **Wisła Sandomierz - Siarka Tarnobrzeg 3:2 (1:0)**, Mażysz 11, Stańczyk 54, Handlik 90 - Stefanik 60 karny, Agudo 90+6; **Podlasie Biała Podlaska - Orleńscy Radzyń Podlaski 0:0**; **Chelmska Chelme - ŁKS Łagów 1:0 (0:0)**, Kahsay 46.

1. Siarka Tarnobrzeg	11	24	27-13
2. Cracovia II	11	23	22-14
3. Chelmska Chelme	11	21	20-11
4. Podhale Nowy Targ 11	19	27-19	
5. ŁKS Łagów	11	19	20-13
6. Orleńscy Radzyń Podlaski	11	17	17-12
7. Stal Stalowa Wola	11	17	17-18
8. Czarni Polanica	11	16	16-16
9. Wisłoka Dębica	11	15	22-23
10. Unia Tarnów 11	14	19-17	
11. Avia Świdnik	11	14	14-14
12. Korona Rzeszów	10	13	18-16
13. KSZO Ostrowiec Św.	11	13	12-11
14. Podlasie Biała Pod.	11	10	9-13
15. Sokół Sieniawa	10	10	12-28
16. Wisła Sandomierz	11	9	16-31
17. Tomasovia Tomaszów L.	11	6	17-23
18. Wólczanka Wólka P.	11	6	11-24

Następne mecze (9-10): Cracovia II - Chelmska (sb. 13), Wólczanka - Unia (sb. 15), Orleńscy - Podhale (nd. 15), © (P) (BK)

GRUPA ZACHODNIA. Po sukcesie w Pucharze Polski ekipa Franciszka Smudy w lidze zagrała spokojniej. Efektowny występ Wiślan

Fajerwerki tym razem w Skawinie

WIECZYSTAKRAKÓW-DALIN

MYŚLENICE 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Michalski 37, 2:0 Peszko 52 karny.
Wieczysta: Plewka - Frariczak (87 Guzik), Michalski, Jampich - Bąk, Pietras, Gamrot, Kumah (70 Linca) - Misak, Majewski, Peszko.
Dalin: Szuba - Tokarz (86 Stelmach), Przetocki, Pilch, Rusek - J. Górecki, Jędrzejowski, Wojtan, Kałat, Biel (70 Malina) - Ostafin (61 Cienkosz).
Sędziował: M. Bobrek (Wadowice). Żółte kartki: Pilch dwie. Czerwona kartka: Pilch (41). Widzów: 500.

Krakowianie mieli rozregulowane celowniki, a Dalin zwłaszcza w dziesiątce postawił porządne zasięki, przez cały mecz dobrze bronił Szuba. Michalski pokonał go główkując po centrze Misaka z wolnego, a Peszko - z karnego, po faulu Przetockiego na Kumahu. **(BOCH)**

WIŚLANIE JAŚKOWICE-MKSTRZEBINIA

6:0 (4:0)
Bramki: 1:0 Seweryn 9, 2:0 Żaba 15, 3:0 N. Morawski 36, 4:0 Żaba 44, 5:0 Żaba 47, 6:0 Wołak 85.
Wiślanie: Ropek - Lewiński, Gałka, N. Morawski (63 Ochman) - Czarniecki (60 Bierówka), Głaz, Dynarek (67 Wołak), Żaba, Gogola (75 Żródlowski) - Monsuru (70 Lasik), Seweryn.
Trzebinia: Wróbel - Ruczyński, Kalinowski, Gałka, Martyniak - Szczurek (79 Wnuk), Horawa, Kowalik, Wierza (72 Sochacki), Barczyk (62 Stachowski) - Mendela (62 Garlack).
Sędziował: D. Malczyk (Chrzanów). Żółte kartki: Ochman dwie - Kalinowski dwie. Czerwone kartki: Ochman (88) - Kalinowski (40). Widzów: 100.

Seweryn wolejem zadał gościom pierwszy cios, a dwa razy w „okienko” trafił Żaba. Goście nie wykorzystali w Skawinie nawet rzutu karnego - strzał



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Wieczysta - Dalin. **Sławomir Peszko** kontra bramkarz gości, **Marek Szuba**

Szczurka w 79 min obronił Ropek. **(BOCH)**

ORZEŁ RYCZÓW-SŁOMNICZANKA

2:1 (0:0)
Bramki: 1:0 Popiela 47, 2:0 Kielbus 59, 2:1 M. Reczulski 87 karny.
Orzeł: Kawaler - Zięba, Pyciak, Garzel, Para-Smagło (46 Porębski), Gołdowski, Wąchała (75 Gierek), Mizia (76 Dziadzio) - Popiela (83 Ciecko), Kielbus (66 Zębala).
Słomniczanka: Dylkas - Filipiek (71 Tyrkański), Rodrigo, Strona, Ł. Feret - Skrzypek (63 M. Reczulski), Kasza (63 Sz. Reczulski), Wątroba (63 Nawrocki), Broda, M. Feret - Kozielec (75 Wasik).
Sędziował: Ł. Łabaj (Oświęcim). Żółte kartki: Para, Kielbus, Gołdowski, Porębski, Kawaler - Broda dwie, Wątroba, Kozielec, Kasza. Czerwona kartka: Broda (42). Widzów: 200.

Do odbitej piłki przez bramkarza dopadł Mizia, zagrał do Popieli i było 1:0. Potem Kielbus nie zmarnował szansy. **(ZAB)**

JUTRZENKA GIEBUŁTÓW-KSCHELMK

2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Pietrzyk 40, 2:0 Zieliński 65 karny.
Jutrzenka: Maciejowski - Polachow, Grodzicki, Zieliński, Litewka - Pietrzyk (75 Gniecki), Serafin, Podobirski (80 B. Jeż), M. Jeż, Silczuk (70 Śląski) - Pawlak (46 Polniak).
Chelmek: Koterwa - Pędrys (83 Łaski), Sidor, Kantek, Bloch - Kukielka (72 Piątek), Kustra, Drobnia, Sawelenko, Bury - Kaleta (79 Księżyc).
Sędziował: M. Górka (Tamów). Żółte kartki: Serafin, Silczuk, Pawlak, Polniak, Podobirski - Sawelenko, Pędrys, Bury, Bloch, Drobnia. Widzów: 80.

Pietrzyk zdobył gola po efektownej akcji Silczuka, a rzut kamy w II połowie był efektem faulu na Serafinie. **(BOCH)**

WIŚLANKA GRABIE-SOKÓŁ KOCMYRZÓW

1:2 (0:0)
Bramki: 1:0 Nowak 55, 1:1 Wilk 86, 1:2 Assinor 90+3.

Wiślanka: Kobyłka - Waś, Żakieta, Kukla (46 Bienias), Łomnicki (70 Gruszkowski) - Panek (60 Kubic), Jaworski, Gładysz, Nowak (85 Steinhoff), Drabik (46 Cygnarowicz) - Kmak.
Sokół: Sendorek - Cholewa, Brak (65 Hałat), Orłowski, Podyma - Obrzud (80 Wilk), Pietrzyk, Targosz, Guja (60 Frołow), Assinor - Stepankow (80 Stec).
Sędziował: M. Kuś (Tarnów). Żółte kartki: Jaworski dwie, Nowak - Targosz, Orłowski. Czerwona kartka: Jaworski (65). Widzów: 150.

Sokół, grając w przewadze, odwrócił losy meczu. Wilk celnie zagłówkował, a w doliczonym czasie poradził sobie z obrońcą. **(BOCH)**

TSWĘGRZCE-CLEPARDIA

2:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Piszczewski 17 karny, 2:0 Grudnik 46, 1:2 Wiczkowski 47, 2:2 Bąk 78.
Węgrzce: Bożok (80 Orszula) - Jurzec, Czapla, Matyja - Wcisło (85 Chuchro), Kwiatkowski (46 Lesak), Kosakowski, Grudnik, Tracz (46 Moskal) - Sierakowski (82 Trebus), Piszczewski.

Clepardia: Napieralski - Bąk, Sojda, Wołk, Obracaj (75 Wójcik) - Sadowski, Kupiec, Błasiak (65 Wisowski), Suwała (90 Dziób), Bugajski - Wiczkowski.
Sędziował: S. Radwański (Kraków). Żółte kartki: Sierakowski - Bugajski, Wójcik. Widzów: 30.

Tuż po przerwie gospodarze podwyższyli na 2:0, ale kilkadziesiąt sekund później błąd popełnił ich bramkarz, zabrał mu piłkę Wiczkowski i kopnął na 2:1. Do remisu doprowadził Bąk. **(BOCH)**

TEMPO BIAŁKA-GARBARNIA II

1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Groń 70.
Tempo: Walach - Gruca, Marek, Groń, Mentel (87 Madziała) - Palarczyk, Motor, Piekarczyk, Wacławik (46 Janeczka), Puzik - Hutyrja.
Garbarnia II: Świerczyński - Sabat, Kolendowski, Paczka (66 Strzeboński), Kołton - N. Zalejski, D. Zalejski (58 Sarga), Supel, Solecki (84 Trojan), Mielec - Kowalski.
Sędziował: Sławomir Nachel (Chrzanów). Żółte kartki: Hutyrja, Walach, Motor, Mentel - D. Zalejski, Kolendowski, Rembisz (trener). Widzów: 250.

Po rzucie różnym Piekarczyka Groń zamknął akcję na drugim słupku, uderzając w „długi” róg głową. **(ZUK)**

LKS JAWISZOWICE-BESKID ANDRYCHÓW

2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Hałat 30, 2:0 Radomski 70 karny
Jawiszowice: Smok - Pierlak, Kocemba, Radomski, Sitko - Hałat, Ściślak, Frączek (80 D. Płonka), Herman, Wawak (60 Gibas 88 Gąsiorek) - Korczyk (78 Senkowski).
Beskid: K. Zaremba - Mizera, Zakrzewski (76 Kopytko), Kapera, Kaczmarczyk - Koim, Nagi, Kaśpiński, Ceglarsz - Drabik (46 Koziołek), Lewandowski.
Sędziował: Michał Matyjaszek (Kęty). Żółte kartki: D. Płonka, Kocemba. Widzów: 200.

BARTOSZ KOŚCIOŁEK ZEPSUŁ DEBIUT NOWEMU TRENEROWI BOCHNIAN MARCINOWI MANELSKIEMU

GRUPA WSCHODNIA

BKS BOCHNIA-LIMANOVIA

1:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Janicki 43, 1:1 Kościółek 52, 1:2 Kościółek 90+4.
BKS: Pietrzak - Jastrzębski (58 Musiał), Mazur, Chlebek, Majcher - Kleszcz, Sane, Janicki, Łyduch, Pasiut (72 Rybak) - Onwudi (90+2 Skocz).
Limanovia: Mastalerz - Król (70 Skrzatek), Bandarenka, K. Mus - G. Mus (83 Uchacz), Matras, Kurczab, Kościółek, Buczek (46 Krzyżak) - Bertuol (46 Pławewski), Czernicki (65 Wojtaszek).
Sędziował: Marcin Madejski (Tarnów). Żółte kartki: Chlebek - K. Mus, Krzyżak, Pławewski, Wojtaszek. Widzów: 350.

Zespół BKS-u po raz pierwszy w tym sezonie w meczu ligowym wystąpił pod wodzą trenera Marcina Manelskiego, który zastąpił na stanowisku Jarosława Ulasa. Debiut dla Manelskiego nie był zbyt udany, gdyż w doliczonym czasie gry, po strzale rozpaczy w bliższy róg, Kościółek pogrzyżył bochnian. Wcześniej po podaniu Kleszcza, Janicki dał BKS-owi prowadzenie, natomiast tuż po przerwie,

po dośrodkowaniu G. Musa, Kościółek „główką” doprowadził do wyrównania. **(PIET)**

LUBAŃ MANIOWY-JARMUTA SZCZAWNICA

1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Mrówka 69.
Lubań: Świerad - Zawisław, Mrówka, Jandura, P. Duda (75 Noworolnik) - Pluta, Firek, Magdziarczyk (85 Wróbel), Skórski (50 Ligienza) - Kasperczyk (65 Górecki), Chlipała (55 Sz wajnos).
Jarmuta: Moździer - H. Michalczak (85 H. Michalczak), Bamaś, Boczoń, Weber - Kuziel, Sidorczuk, Mańko (75 Drożdż), Adamczyk (60 Styrenczak) - Michalczak, Dyląg.
Sędziował: Jonatan Vallejos z Argentyny. Żółte kartki: Zawisław, Skórski, Firek, Sz wajnos, P. Duda, Noworolnik, Ligienza - Bamaś, Weber. Czerwone kartki: Firek (88 za dwie żółte), Noworolnik (90) - Bamaś (77 za dwie żółte). **(MZ)**

METAL TARNÓW-WATRA BIAŁKA TATRZAŃSKA

1:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Nowak 45+2, 1:1 Klisiewicz 55.
Metal: Marek - Malisz, Chudoba, A. Rajczyk (18 Baran) - Stolarz, Kogut, D. Rajczyk, Ślęzak, Myjowski (62 Proszowski) - Wolański, Nowak.
Watra: Kobał - Kuchta, Maciasz, Uwakwe, Łukaszczyk - Drożdż (64 Kuc), Ł. Młynarski, Klisie-

wicz, Sławewski, Masłowski (70 Mroszczak) - Kłóska (83 M. Młynarski).
Sędziował: Jan Horowski (Nawojowa). Żółte kartki: Baran, D. Rajczyk, Ślęzak, Stolarz, Malisz - Kłóska, Kuchta, Drożdż, Maciasz, Mroszczak. Czerwona kartka: Klisiewicz [89]. Widzów: 100. **(PIET)**

SKALNIK KAMIONKA WIELKA-RADŁOVIA

2:2 (2:0)
Bramki: 0:1 Żurek 45, 1:1 Górka 64, 1:2 Żurek 70, 2:2 Niemias 75.
Skalnik: Różański - Jarosz, Miła (46 Sobczyk), Żamowski, Zieliński - Maciaszek, Bogdański, Niemias, Górka (70 Pazgan) - Fryzowicz (74 Nowakowski), Hasior.
Radłovia: Wadat - Kijak, Kijowski, Michałek (82 Gąsowski), Padło - Gwizdź (60 Kozioł), Żurek, Broda (72 Leżoń), Rosa (55 Bieryt) - Derłaga, Klich (84 Szumański).
Sędziował: Marek Kowalik (Żabno). Żółte kartki: Sobczyk, Pazgan - Derłaga. Widzów: 100. **(WOJT)**

POPRAĐ MUSZYNA-KOLEJARZ STRÓŻE

1:2 (0:0)
Bramki: 1:0 Wąchała 50, 1:1 Przetacznik 53, 1:2 Gruca 90+3.
Poprad: D. Bomba - Szczepanik, Matras (80 K. Baran), Podgórniki (83 Tokarz), Wachała (80

Wańczyk) - Dyląg, Orzechowski (80 Wilk), Smoleń, Janik - G. Baran, Szczepański.
Kolejarz: Lepucki - Lizoń (46 Przetacznik), Rak, Matusik, Bąk - Petryla, Olszewski, Krok, Jakubowski (83 Michalik) - Ogorzałek, Gruca.
Sędziował: Radosław Kraj (Brzesko). Żółte kartki: Wilk, Wańczyk, Szczepański, trener Kapusta - Petryla, Krok, Gruca, trener Świąs. Czerwona kartka: Szczepanik (10). Widzów: 150. **(WOJT)**

BRUK-BET TERMALICA II-NIECIECZA-GLINIK GORLICE

6:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Śpiewak 18, 2:0 Vasil 19, 2:1 Serafin 36, 3:1 Śpiewak 70, 4:1 Śpiewak 71, 5:1 Zeman 73, 6:1 Myśliwy 90+2 samob.
Bruk-Bet Termalica II: Bartoszek - Grabowski, Matuszewski (69 P. Nowak), Putiwcew, Modelski (77 Dudek) - Wacławek, Jovanović, Vasil, Orzechowski (77 Banasił) - Śpiewak (77 J. Jan-czy), Zeman (81 Chłoi).
Glinik: K. Mituś - Gomulak (46 Dąbrowski), Ogrod-nik, Myśliwy, Rapała (82 Szpyrka) - Kusiak, Kukla (85 Wojtas), T. Mituś, Dziedzic (75 Kicwak), Serafin (77 Pietrzycki) - Grela.
Sędziował: Dominik Hebda (Łonowa). Żółte kartki: Putiwcew, Zeman - Kukla. Widzów: 80. **(PIET)**

WOLANIA-TARNOVIA

1:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Mróz 16, 1:1 Kucharczyk 55, 1:2 Kaczyk 76.

Wolania: Bielaszka - Wójcik (71 Witek), Tubek, Tragarz, Mróz - Tadel, Janiec (56 A. Nowak), Partuta, Michor (82 Rębacz), Minorczyk (79 Pylyp) - Lubera.
Tarnovia: Leśniak - Noga, Galas, Kuboń, Kaczyk - Wilk, Król (59 Ptał), Bigas, Tokarczyk, Kuchar-czyk (70 Bury) - Szot.
Sędziował: Michał Śląski (Tarnów). Żółte kartki: Tadel, Wójcik, Minorczyk, Lubera, Pylyp - Kuboń, Wilk, Tokarczyk, Gućwa (na ławce), Kaczyk, Le-sniak. Widzów: 350. **(PIET)**

WIERCHY RABKA-OKOCIMSKI BRZESKO

1:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Pazurkiewicz 21, 1:1 Lizak 25.
Wierchy: Żuk - Witek, Jeziorski, Kęsa (60 Banik), Dudek - Pazurkiewicz (85 Zgierski), Misiura, Majera-n, Lutsenko, Florek (71 Otręba) - Myrda.
Okocimski: Zagórowski - Fryś, Baran, Furmański, Zydroń (89 Czerwiński) - Ślęczka (75 Okas), Cięci-wa, Lizak, Sosnowski (86 Zakareya), Klimczyk - Mochel.
Sędziował: Agnieszka Olesiak (Limanowa). Żółte kartki: Misiura, Jeziorski - Cięciwa. **(MZ)**

DUNAJEC ZAKLICZYN-SOKÓŁ SŁOPNICE

2:2 (0:0)
Bramki: 1:0 K. Wójcik 55 karny, 1:1 P. Nowak 70 kar-ny, 1:2 F. Nowak 77 karny, 2:2 Kołacz 86.

Koim trafił w poprzeczkę (15 min), a Ceglarsz przestrzelił. Miejscowi wykorzystali błąd, a potem podwyższyli z karnego. **(ZAB)**

PCIMIANKA-UNIA OŚWIĘCIM

5:1 (3:0)
Bramki: 1:0 Sołtys 2, 2:0 Antkiewicz 20 samob., 3:0 Dziadkowiec 43, 4:0 Sołtys 51, 4:1 Czapla 68, 5:1 Dziadkowiec 78.
Pcimianka: Jękot - Friday, Chlebda, K. Pandyra, Chochlinski - Mizera, Kolbiarz (63 D. Pandyra), Klusek (80 Kuczek), Sołtys, Moniak (77 Zięba) - Dziadkowiec.
Unia: Adamski - Ryś, K. Szewczyk, Antkiewicz, Babiuch - Dziedzic, Pacyga (65 Paweł), Ryszka, Nowak, Steń (46 Snadny) - Czapla.
Sędziował: D. Gmitrzak (Kraków). Żółte kartki: Mizera, Kolbiarz - K. Szewczyk, Pacyga, Ryszka. Widzów: 150.

Gospodarze szybko objęli prowadzenie, a Sołtys szybko przyczynił się też do drugiej bramki. Unia potem przejęła inicjatywę, ale została znów ukłuta. **(BOCH)**

1. Wieczysta Kraków	11	31	56-8
2. Orzeł Ryczów	12	24	32-22
3. Wiślanie Jaśkowice	12	23	37-20
4. Sokół Kocmyrzów	12	23	22-19
5. Beskid Andrychów	12	22	22-11
6. Unia Oświęcim	12	22	23-20
7. Tempo Białka	12	20	26-21
8. LKS Jawiszowice	12	19	22-19
9. Słomniczanka	12	17	19-18
10. Pcimianka	12	15	25-33
11. KS Chelmek	12	14	28-25
12. Jutrzenka Giebułtów	12	14	16-20
13. Dalin Myślenice	11	11	18-24
14. MKS Trzebinia	12	11	12-26
15. Wiślanka Grabie	12	10	12-25
16. TS Węgrzce	10	9	10-20
17. Garbarnia II	12	8	8-17
18. Clepardia Kraków	12	4	5-45

(BOCH) ©©

Dunajec: Grzesicki - Brzęk, M. Pawłowski, Kołacz-Socha, Świderski (82 Świerkosz), Chmielewski, Kusiak, Czernak (75 Wiczorek) - K. Wójcik, A. Wójcik.
Sokół: Leśniak - Wiewióra, P. Grucel, D. Pach, Wontorczyk - P. Nowak, Gros (65 S. Porębski), K. Franczak, F. Nowak, Kordeczka - Matras.
Sędziował: Wojciech Potarńczyk (Kraków). Żółte kartki: M. Pawłowski, Brzęk, Czernak, Grzesicki - P. Nowak, D. Pach, Matras (dwie). Czerwona kartka: Matras [90+3]. Widzów: 200. **(PIET)** ©©

1. Bruk-Bet Termalica II	11	33	42-5
2. Limanovia	11	25	32-12
3. Lubań Maniowy	11	25	22-8
4. Kolejarz Stróż	11	25	26-13
5. Watra Białka Tatr.	11	21	24-16
6. Poprad Muszyna	11	19	21-12
7. Glinik Gorlice	11	19	20-18
8. Tarnovia	11	18	18-16
9. Canpack Okocimski	11	18	14-12
10. Wierchy Rabka	11	14	15-17
11. Wolania Wola Rzędz.	11	12	16-25
12. Skalniki Kamionka W.	11	11	15-19
13. Jarmuta Szczawnica	11	9	17-31
14. Metal Tarnów	11	8	12-24
15. Dunajec Zakliczyn	11	7	15-31
16. Sokół Słopnice	10	6	8-21
17. BKS Bochnia	11	4	13-27
18. Radłovia Radłów	10	3	6-29

KRAKÓW, GRUPA III. Nadwiślanka Nowe Brzesko zakończyła piękną passę prowadzącej w tabeli ekipy z Branic

Już nie ma drużyn niepokonanych

NADWIŚLANKANOWEBRZESKO
-ZJEDNOCZENI-ZŁOMEXBRANICE2:1 (1:1)
Bramki: 0:1 Chlebowski 33, 1:1 Przybył 40, 2:1 Komenda 84.
Nadwiślanka: Herdzik (80 Czaplak) - Gruchała, Moskal, Chojka, Lywka - M. Warylkiewicz (90 K. Warylkiewicz), Wiącek (80 B. Musiał), Zawora (90+5 Niciarz), A. Musiał, Przybył - Komenda.
Zjednoczeni-Złomex: Szymski - Salamon (75 Dębski), Kwiecień, Makowski (85 Kotusiński), Łuczar (60 Chyszczenko) - Biernacki, Lekki, Kotwica, Gołąb, Piskorz (75 Berliński) - Chlebowski.
Sędziował: Szymon Grodowicz. Żółte kartki: A. Musiał, B. Musiał - Chlebowski.

Nadwiślanka jako pierwsza w sezonie wygrała z ekipą z Branic (wcześniej lider miał 6 zwycięstw i remis). Goście objęli prowadzenie za sprawą najlepszego strzelca ligi - Chlebowskiego. Szybko wyrównał Przybył po indywidualnej akcji i uderzeniu z 30 m w „okienko”.
W II połowie przewagę miał lider, ale marnował okazje. W końcówce szczęście uśmiechnęło się do beniaminka - w zamieszananiu po rzucie różnym zwycięstwo zapewnił Komenda. **(ART)**

WĘGRZCANKA WĘGRZCE WIELKIE
-JORDAN-SUMZAKLICZYN1:1 (0:0)
Bramki: 0:1 A. Burkat 55, 1:1 Kowalczyk 60.
Węgrzcanka: Szymala - Łatka, Cyganek, Górski, Grotkowski - Stasiak, Czerlunczakiewicz (56 Stós), Włoch (85 Ilirski), Żydkow, J. Guzik (60 Grandinetti) - Kowalczyk.
Jordan-Sum: E. Burkat - Gudź, Kwater, Jabłoński (46 Gądek), P. Zleżarczyk (90 Weszka) - A. Burkat, Płoszaj, K. Zleżarczyk (65 Ciastor), Jędrszczyk, Surówka (85 Karcz) - Kiebuła.
Sędziował: Łukasz Szymczyk. Żółte kartki: Płoszaj, A. Burkat, Jędrszczyk.



Arkadiusz Dudek z Raby w meczu z Wiarusami strzelił cztery gole

Drużyny z czołówki podzieliły się punktami. Większy niedosyt jest w miejscowej ekipie, która zmarnowała dużo okazji. Ponadto sędziowie nie uznali jej trzech goli, gospodarze twierdzą też, że goście raz wybili piłkę już zza linii bramkowej. Jordan objęli prowadzenie, gdy po zagraniu Płoszaja A. Burkat z bliska trafił do siatki. Szybko do remisu doprowadził Kowalczyk - półwolejem po centrze Stasika. **(ART)**

WIARUSY IGOŁOMIA - RABA DOBCZYCE0:6 (0:6)
Bramki: 0:1 Dudek 8, 0:2 Dudek 22, 0:3 Brewczyński 32, 0:4 Dudek 35, 0:5 Brewczyński 40, 0:6 Dudek 44.
Wiarusy: Potijenko - Feluś, Bętkowski (46 Sala), Ziółko, Świętek - Wołoszyn (46 R. Nowak), R. Galus, Chmielek, Wrześniak - D. Nowak (65 Machaj), Wnęk.
Raba: Grandys - Ładyga (76 Stasiak), Kubirski, Ł. Ziemianin, R. Zborowski - Ptak, M. Zborowski, Dudek (70 Maselko), M. Ziemianin (60 Brytan), Brewczyński (46 K. Kania) - Hyż.
Sędziował: Oliver Gutkowski.

Złą passę (pięć meczów bez wygranej, w tym cztery porażki) typowana do miejsca w czołówce Raba przełamała w efektywnym stylu. Słabo spisujące się w tym sezonie Wiarusy już w pierwszej połowie zostały posłane na deski. Cztery gole zdobył w tym czasie najlepszy strzelec ekipy z Dobczyc - Dudek, dwa dołożył Brewczyński. **(ART)**

GÓRNIK WIELICZKA
-LKS ŚLEDZIEJOWICE0:3 (0:0)
Bramki: 0:1 Maj 62, 0:2 Kołak 68, 0:3 Maj 75.
Górniki: Migrała - Rudzik (80 Jawień), Idzi (75 Makówka), Mączka, Józefek - Sikora, Polus (75 Rządzik), Ptak (60 Brągiel), Kurzawiński, Seweryn (60 Pawelec) - Półtorak.
Śledziejowice: Al-Ani - Lenda (65 Prorok), Magiera, Morawski, Charczuk - Maj, Zieleniak (46 Kołak), Piernaczyk, Galas, Malinowski (75 Żółciński) - Nwachukwu (75 Konarski).
Sędziował: Tomasz Piróg. Żółte kartki: Kurzawiński - Piernaczyk.

Gospodarze marnowali swoje okazje (zwłaszcza w I połowie, m.in. Ptak 3 m przed bramką nie opanował piłki), goście też długo byli nieskuteczni, ale po przerwie w końcu trafiali do siatki. Dwa gole zdobył Maj (pierwszego głową, dobijając obroniony strzał Piernaczyka), jednego dołożył Kołak, zamykając zagranie Malinowskiego. **(ART)**

WRÓBŁOWIANKA KRAKÓW
-PUSZCZA II NIEPOŁOMICE1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Gawlik 65.
Wróblowianka: Bartylek - Derek, Poniedziałek, Morawski (46 Łabuz), Guzik - Mazur (60 Król),

Kaganek, Mordec (87 Strojek), Piekarski, Kozik (75 Kaczmarczyk) - Bagnicki (55 Gawlik).
Puszcza II: Uryga - Dalach (70 Pivosz), Domagała (60 Kaczmarczyk), Chrapla, Boroń - Strózik, Małota, Mazanek, Stokłosa, Dziadosz - Bochniak.
Sędziował: Marcin Jurek. Żółte kartki: Derek, Kaganek, Guzik, Gawlik - Strózik.

O zwycięstwie wyżej notowanej Wróblowianki zdecydował gol z 65 min. Wówczas po zagraniu Poniedziałka z własnej połowy rezerwowy Gawlik celnie uderzył wolejem. Wcześniej dobre okazje mieli Bagnicki czy Kozik. **(ART)**

TEMPO RZESZOTARY - ORZEŁ MYŚLENICE0:3 (0:2)
Bramki: 0:1 A. Mistrz 4 karny, 0:2 Kurowski 40 samob., 0:3 M. Mistrz 75.
Tempo: Sepiolo - Szabłowski, Kozioł, Kurowski, T. Burda - Pabian, Strykowski, Bitka (75 Bieleński), Chachłowski, Macedo (65 Przetocki) - M. Kuc (25 Kotaś).
Orzeł: Oblaza - Serafin, M. Mistrz, Kasprzyk - Biela, Depta (65 Marchiński), Moskal (85 Pilch), Salach - A. Mistrz, Ponomarenko (75 Topa), Gromala (55 Bałucki).
Sędziował: Kamil Dubas. Żółte kartki: Oblaza, Bitka, Chachłowski, T. Burda, Pabian - Kasprzyk, M. Mistrz (dwie), Salach; czerwona: M. Mistrz (83).

Być może Tempo ugrałoby coś więcej, gdyby w 25 min Chachłowski wykorzystał karnego (Oblaza obronił strzał) i doprowadził do remisu. Orzeł prowadził po „11” w 4 min (za zagranie ręką rywala), a tuż przed przerwą podwyższył po centrze Bieli i samobójczym strzale głową Kurowskiego. Kropkę nad „i” postawił w 75 min

M. Mistrz golem zdobytym w zamieszananiu. **(ART)**

GDOVIA GDÓW - KARPATY SIEPAW2:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Chlebda 66, 1:1 Stasiak 67, 2:1 Stasiak 78.
Gdovia: Chwajot - Kulma, Świętko, K. Nowak, Ochoński - Zarywski (64 Stasiak), Rynduch, Galas, Bogusławski (46 Sala), Kręzelo (58 Budyn) - Jamka (79 Sz. Nowak).
Karpaty: Wróblewski - Chryczyk, Ławrowski, Szabłowski, Kęsek - Wdowiak (46 Saława), Kubera, Armatus, Sołtys (65 Surówka), Chlebda - Zajac.
Sędziował: Bartosz Pawlik. Żółte kartki: Kulma, K. Nowak - Wdowiak, Chlebda.

Obie strony miały sporo sytuacji bramkowych. Prowadzenie Karpatom dał Chlebda, który po dalekim podaniu od Szabłowskiego wypracował sobie okazję i ją wykorzystał. Szalę na stronę miejscowych przechylił rezerwowy Stasiak. Najpierw dobił obroniony strzał Ochońskiego, później w zamieszaniu trafił na 2:1. ©© **(ART)**

1. Zjednoczeni-Złomex	8	19	23-10
2. Orzeł Myślenice	8	15	18-10
3. LKS Śledziejowice	8	14	25-11
4. Węgrzcanka	8	14	22-11
5. Nadwiślanka N. B.	8	14	17-9
6. Jordan-Sum Zakliczyn	8	14	17-13
7. Wróblowianka Kraków	8	14	18-19
8. Karpaty Siepraw	8	13	13-8
9. Gdovia Gdów	8	13	10-13
10. Raba Dobczyce	8	10	18-15
11. Puszcza II Niepołomice	8	8	11-22
12. Górnik Wieliczka	8	6	11-17
13. Wiarusy Igołomia	8	3	5-32
14. Tempo Rzeszotary	8	1	6-24

NIEDŹWIEDŹ SIĘ PRZEBUDZIŁ. POD WODZĄ NOWEGO TRENERA ZDOBYŁ PIERWSZE PUNKTY

KRAKÓW, GRUPA I

LKS NIEDŹWIEDŹ - LOT BALICE2:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Wyjadłowski 10, 2:0 Zarzycki 14, 2:1 Stefanik 37.
Niedźwiedź: Kozub - Halada, Jelonekiewicz, Wilk, Kromka - Galkowski, Gorzkowski, Jaśkiewicz (82 Sokół), Chłor - Zarzycki (67 Wójcik), Wyjadłowski (65 Ciszewski).
Lot: Wiśniewski - Foltman, Tokarczyk, P. Tatar, Nawrot - Prochownik (77 Pierwoła), Widlarz (50 Kołodziejczyk), Kapera, Niepsuj (50 Kofin) - Stefanik (70 Piłula), Sieprawski (65 Tomczuk).
Sędziował: Piotr Kaczmarek. Żółte kartki: Jaśkiewicz - Niepsuj, Stefanik, Widlarz, Tomczuk; czerwona: Wilk (83).

Pod wodzą trzeciego szkoleniowca w tym sezonie ekipa z Niedźwiedzia wreszcie - w 8. kolejce - zdobyła punkty, i to trzy. Udany debiut zaliczył trener Grzegorz Mazur (zastąpił Piotra Skwarka). **(ART)**

PRZEBÓJ WOLBROM - SPÓJNIA OSIEK-ZIMNODÓŁ-ZAWADA0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 P. Żmuda 53.

Przebój: Półtorak - Przybek, Pasternak, Rarczyński, Kazior - Srebnicki, Silva (46 Bertoloni), Rogal (65 Januszek), Pałka - Da Costa Bezerra, Pabianczyk.
Spójnia: Siuzdak - Mendak, Duda, Szymczyk, Świada - Bigaj (60 Gąsior), Wolny, Lewandowski, Cudejko, A. Żmuda - P. Żmuda.
Sędziował: Łukasz Piątek. Żółte kartki: Pałka (dwie), Silva, Da Costa Bezerra - Bigaj, Mendak, Cudejko, Lewandowski, Wolny; czerwone: Płowiec (77), Pałka (87).

Dzięki wygranej Spójnia wróciła na 1. miejsce w tabeli. Rozstrzygnął gol zdobyty przez P. Żmudę uderzeniem bezpośrednio z rzutu różnego. **(ART)**

JASTRZĘBIEC KSIĄŻ WIELKI - KSPKM OLKUSZ3:2 (1:1)
Bramki: 0:1 Smolarczyk 14, 1:1 Dobrzański 15, 2:1 Smulski 56, 2:2 samob. 67, 3:2 Kaźmierczyk 76.
Jastrzębiec: Nawrot - Sama, Mnich, Galicki, Kaźmierczyk - Górski, Nowak, Oliveira (67 Cis), Dobrzański (80 Wnęk), Smulski (62 Czekalski) - Przędzik.
Olkusz: Lorek - Majewski, Kasprzyk, Świerk, Żak (70 Łyczak) - Barczyk (60 Demarczyk), Mirek

(85 Kluczewski), Kwinta, Pietrzeniec - Szwajcowski, Smolarczyk.
Sędziował: Waldemar Kądziała. Żółte kartki: Przędzik, Gądek, Oliveira, trener Banaszek (dwie, na ławce) - Szwajcowski, Smolarczyk, Żak, Łyczak; czerwona: trener Banaszek.

Beniaminek jako pierwszy w sezonie pokonał ekipę z Olkusza. W emocjonującym meczu, ze zwrotami akcji, zwycięskiego gola pięknym strzałem - z okolic narożnika „16” w „okienko” - zdobył w 76 min Kaźmierczyk. **(ART)**

ORZEŁ BĘBŁO - PRZEMSKA KLUCZE0:3 (0:2)
Bramki: 0:1 Śliwka 22, 0:2 Piotr Kasprzyk 43, 0:3 Piotr Kasprzyk 75.
Orzeł: Zielenka - Senddecki, Serczyk, Szwajcowski - Wakula (65 Maj), Bajolek, Cieśla (80 Romaniec), Gwóźdź (75 Sałęga), Mirek - Molik (46 Zawadzki), Rednau.
Przemska: I. Tomsia - Smetek (80 Sosnowski), Gugula, Rak, Kariczuga - Majcherkiewicz, K. Kulawik, Piotr Kasprzyk (82 Patryk Kasprzyk), Chabinka (73 Sambor), Śliwka (65 Pańczyk) - Szczypciak (46 Ł. Tomsia)

Sędziował: Krzysztof Patyk. Żółte kartki: Senddecki, Mirek.

Śliwka zamknął zagranie wzdłuż bramki, Piotr Kasprzyk trafił w zamieszananiu oraz z okolicy linii 16 m. **(ART)**

PILICZANKA PILICA - PROMIEŃ PRZEGINIA3:1 (2:0)
Bramki: 1:0 Ojinkeya 10, 2:0 Ojinkeya 17, 2:1 Chwast 54, 3:1 Bilnik 88.
Piliczanka: Krzywdziński - Wędzony, Janicki, Głab, Krzyżek (60 Król) - Kowalczyk (78 Bilnik), Jajkiewicz, Paczos, Słowikowski (80 Gajewski), Świata - Ojinkeya.
Promień: Pomierny - A. Sroka, Baraniak, M. Siola, F. Rogóż - Byczek, N. Pilch, B. Rogóż, M. Pilch, Chwast - Sz. Rogóż (70 T. Sroka).
Sędziował: Marcin Soja. Żółte kartki: Wędzony - B. Rogóż (dwie); czerwona: B. Rogóż (86).

Po kontaktowej bramce Chwasta (w dalszy róg) goście zyskali nadzieję. Odebrał ją Bilnik, który w 88 min wykorzystał sytuację sam na sam. **(ART)**

BLĘKITNI MODLNICA - BOLESŁAW BUKOWNO2:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Dobrzański 39, 1:1 Janowski 50, 2:1 Janowski 66.
Błękitni: Widawski - Kubik (65 Skoczykłoda), Pyziol, Kuciel, Windys - T. Kawa (65 Maślanka), M. Kawa, Krzywda, Kielkiewicz (46 Czarnik) - Katarzyński (90 Stolina), Janowski.
Bolesław: Jorczyk - Flakiewicz, Dobrzański, Łaskawiec (46 Kalinowski), Karkos - Szczepanik, Maziarz, Czech, Kamiński - Śliwiński, Łukaszcyk.
Sędziował: Dawid Skoneczny. Żółte kartki: Janowski - Łaskawiec, Karkos, Maziarz, Czech, Łukaszcyk.

Gole padły po stałych fragmentach. Na główkę Dobrzańskiego po komecie Janowskiego odpowiedział w podobny sposób, a potem po wolnym dał wygraną. **(ART)**

ZIELEŃCZANKA ZIELONKI - NOWA PROSZOWIANKA PROSZOWICE0:3 (0:1)
Bramki: 0:1 A. Przeniosło 25 karny, 0:2 Wrona 82, 0:3 Wasilewski 90+2 karny.
Zieleńczanka: Wieczorek - Pomykacz, Lipnicki (46 Baran), Rożek - Zabiegaj, Małek (68 Pietrzyk), Żywczak, Drabek (65 Kumor) - Prochal (80 Sieńko), Kotaba (55 Szczerba), Mirecki.

Nowa Proszowianka: Kot - Bednarz, Wasilewski, Gorczyca, Woźniak (75 Kaczor) - M. Przeniosło (40 Skołucki), Wilk (90 Bzdziół), Wąsowicz, Krawiec (80 Belz) - Wrona.
Sędziowała: Magdalena Syta. Żółte kartki: Żywczak, Wrona, Rożek (dwie), Prochal, Baran - Wrona; czerwona: Rożek (85).

A. Przeniosło trafił z karnego (faul na Krawcu), w końcówce kolejne gole dołożyli: Wrona (po prostopałym podaniu) i Wasilewski („11” za zagranie ręką). ©© **(ART)**

1. Spójnia Osiek	8	22	21-10
2. KS PKM Olkusz	8	19	28-8
3. Przemska Klucze	8	19	17-7
4. Bolesław Bukowno	8	14	17-7
5. Piliczanka Pilica	8	14	16-11
6. Błękitni Modlnica	8	13	25-13
7. Nowa Proszowianka	8	12	13-8
8. Jastrzębiec Książ Wielki	8	12	18-19
9. Przebój Wolbrom	8	10	12-13
10. Lot Balice	8	8	10-12
11. Orzeł Bębło	8	6	6-27
12. Promień Przeginia	8	4	9-25
13. Zieleńczanka Zielonki	8	3	10-22
14. LKS Niedźwiedź	8	3	11-31

WADOWICE. Lider męczył się z Nadwiślaninem Gromiec. Czy mający problemy kadrowe MKS Libiąż dokończy rundę?

Niwa wróciła na zwycięską ścieżkę

NIWA NOWA WIEŚ - NADWIŚLANIN GROMIEC 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Chrapek 64, 2:0 Matusz 70.
Niwa: Gacur - Gardyński, Matejko, Mateja, Stawowczyk - Miłoi (83 Deska), Matusz, Zwaryczuk (65 Pękala), J. Brzazgacz (75 K. Brzazgacz) - Chrapek, Piskorek.
Nadwiślanin: Książarczyk - Nowicki, Stefański, Zmarzy, Bogacz - Burda, Szlezak, Piegzik (87 Jurkiewicz), Mędrzyk (65 Kaszuba) - Boratyrski (73 Rybak), Palka.
Sędziował: Sławomir Zięba (Wadowice). Żółte kartki: Stawowczyk, Gardyński - Stefański, Nowicki (dwie); czerwona: Nowicki (55). Widzów: 60.

W I połowie lider zmarnował wiele okazji. W pierwszych pięciu minutach dwie okazje miał Piskorek. A jak już trafił do siatki, to sędziowie gola nie uznali (spalony). Goście przed przerwą też byli groźni. Burda urwał się prawnym skrzydłem, a po jego strzale piłka minimalnie minęła spoje nie bramki.

Po zmianie stron miejscowi szybko wykorzystali grę w prze-wadze - po podaniu Miłonia Chrapek z bliska główkował. Po-tem Matusz uderzył zza pola kar-nego, a futbolówka po rykosze-cie zmyliła Książarczyka. No-wowsianie spojczyli na laurach, a goście nie potrafili zdobyć kon-taktowego gola. - Ważne, że po wpadce w Brzeszczach szyb-ko wróciliśmy na zwycięską ścieżkę - stwierdził Rafał Naglik, prezes Nivy.

JERZY ZABORSKI

HEJNAŁ KĘTY - BABIA GÓRA SUCHA BESKIDZKA 0:0

Hejnał: Drewniany - Majdak, J. Januszyk, Karpiński, Rogala - Wesecki (63 Mąsior), Jurczak,



FOT. JERZY ZABORSKI

Mariusz Piskorek (Niwa, z prawej) atakowany przez **Patryka Stefańskiego** (Nadwiślan)

Derejko, Mieszczak (70 Merta), Wojtyłko (78 Wysogład) - P. Dudzic.
Babia Góra: Pająk - J. Talaga, Żmuda, Burliga, G. Talaga - Pacyga (90 Gałuszka), Kociolek, Kadela (78 Szwed, 85 Bańdura), Janiczak - Wójto-wicz (77 Bala), Stróżak.
Sędziował: Bartłomiej Kamiński (Chrzanów). Żółte kartki: Jurczak, Majdak, Rogala - Kocio-lek, Wójtowicz, Bala. Widzów: 100.

W 50 min sędzia przyznał miej-scowym karne go, ale gdy Du-dzic już ustawił piłkę na „wap-nie”, arbiter po konsultacji z asystentką zmienił swoją decyzję. **(ZAB)**

KALWARIANKA - VICTORIA 1918 JAWORZNO 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Majka 20, 0:2 Fahrenholt 88.
Kalwarianka: Ramenda - Frączek, Hobrzyk, Saj-czuk, Skrzypiec - Kryjak, Paździoro, Buraczek, Kołodziej (70 Kosowski) - D. Rupa (88 Skupień), Oleksy (65 Sernak).

Victoria: Psuj - Duda (59 Gajda), Gieroń, Tora (73 Krzysko), Pluta - Fahrenholt, Nowak, Suwaj, Gon-zalez - Majka (88 Gembala), Borek (59 Kominiak). Sędziował: Miłosz Socha (Oświęcim). Żółte kar-tki: Skrzypiec, Kołodziej, Buraczek - Tora, Duda. Widzów: 30.

Po źle rozegranym wolnym go-ście skutecznie skontrolowali. Po-tem bronili zaliczki, a wynik strzałem z wolnego w „okienko” ustalili Fahrenholt. **(ZAB)**

SKAWA WADOWICE - RAJSKO 1:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Arfa 60, 0:2 Wykręt 70, 1:2 Żuk 90+3.
Skawa: Pietrzak - Bernat, K. Kuzia, Żak (75 Bedna-rek), Nowak (80 Kolesnyk) - Michał Gaudyn (70 Mateusz Gaudyn), Świerczyński, Żuk, Marczyński - Mleczek (55 M. Kuzia), Jorczyk (65 Wiktor). Rajsko: Gielarowski - Sieczko, Żyła (46 Arfa), Kowalik, Żywicki - Wykręt, Matlak, Mika, P. Ry-szka (46 Ogórek), Ryś - Formas (85 Rybarski), Sędziował: Michał Siemek (Chrzanów). Żółte kartki: Bernat, Nowak - Sieczko, Formas.

W Rajsku udany debiut zaliczył Tunezyjczyk Arfa, po jego strzale goście objęli prowadzenie. Potem Wykręt wygrał pojedynek z Pie-trzakiem. Goście zbyt późno strzelili kontaktowego gola, by zdobyć choćby punkt. **(ZAB)**

BRZEZINA OSIEK - SOKÓŁ PRZYTKOWICE 3:1 (3:0)

Bramki: 1:0 Mrowiec 6, 2:0 Dubiel 16, 3:0 Dubiel 36, 3:1 Godawa 65 kamy.
Brzezina: Majda - Bury (46 Narwojsz), Kabara, Ko-ziół, Ryszawy - Łoziński, Zemła, Mrowiec (65 Mer-ta), Filip (80 Kawczak) - Dubiel (89 Mydlarz), Pyrlík.
Sokół: Janicki - Smajek (46 J. Guguła), Pacult, M. Waga, Kubas - Pilch (85 Stokłosa), Godawa, P. Monica, Rzeszutko - Ostafin, Ł. Waga.
Sędziował: Maciej Cholewa (Chrzanów). Żółte kartki: Mrowiec, Kabara (dwie) - Ostafin, Ł. Waga, Stokłosa; czerwona: Kabara (65). Widzów: 150.

Po prostopadłym podaniu Zem-ły Mrowiec wygrał pojedynek

z Janickim. Postrzale Dubiela zza „16” i rykoszecie piłka wpadła do siatki. Później Dubiel, po po-daniu Pyrlika, odebrał gościom ochotę do gry. **(ZAB)**

LIBIĄŻ - FABLOK CHRZANÓW 0:6 (0:3)

Bramki: 0:1 Bębenek 20, 0:2 Chrzaszcz 43, 0:3 Kędziora 45+2, 0:4 Kędziora 66, 0:5 Piechota 78, 0:6 Kadłuczka 90.
Libiąż: Łowiec (70 K. Poznański) - K. Pater, D. Po-znański (68 M. Pater), Samuś (46 Kaczor), Przy-byłski - Szyjka (46 Kuras), Lickiewicz, Gulik, Le-warczyk - Burza, Węgorek (70 Grzyska).
Fablok: Dębski - Kocot, Trzeciak, Kadłuczka, Fu-dali - Domurat, Brzeźni (60 Piechota), Sabuda, Bębenek (74 Gędlek) - Chrzaszcz (80 Jaszczur), Kędziora (70 Tekielak).
Sędziował: Szymon Zamarlik (Oświęcim). Żółte kartki: Burza, K. Pater - Kędziora, Chrzaszcz. Widzów: 150.

Fablok pewnie wygrał. Kędziora mógł mieć hat-tricka, ale zmar-nował karnego. Libiąż ma kłopoty kadrowe i pojawiają się py-tania, czy dokończy rundę. **(ZAB)**

ŻARKI - GORZÓW 0:2 (0:0)

Bramki: 0:1 D. Nędza 55, 0:2 Molenda 70.
Żarki: Wiśniewski - Przepiórka, Szafran, Gau-dyn (46 Żegleń), Horawa (15 Kosowski) - Jesio-nowski, Patyk, P. Nędza, Kurzak, Knapik - Kikła (88 Cygan).
Gorzów: D. Cichorń - Podbrożny, Śliwiński, Pie-czara, Kwiatkowski - D. Nędza, Balon (40 Kacz-marczyk), Ł. Cichorń (80 Grodzki), Biskup, Zą-bek (75 Dulowski) - Molenda (86 Domżał).
Sędziował: Jarosław Frańczak (Wadowice). Żół-te kartki: D. Nędza, Balon. Widzów: 150.

Pierwszy gol padł po strzale po ziemi z narożnika pola kar-nego w „długi” róg w wykonaniu D. Nędzy. Goście podwyższyli

wynik po kontrze. Zawodnicy Żarek próbowali odrobić straty, ale Kurzak czy P. Nędza uderzali nad bramką. **(ŻUK)**

ZGODA BYCZYNA - GÓRNIK BRZESZCZE 0:4 (0:3)

Bramki: 0:1 Kawczak 13, 0:2 Kawczak 20, 0:3 Czer-wik 38, 0:4 Kawczak 78, 1:4 Przebindowski 83.
Zgoda: Ryszka - Siemek, Kurzawa, Czerwec (80 Wojewoda), Nowak (40 Przebindowski) - Kempka, Chrapek, Zieliński, Bąk (75 Siewniak) - Jochymek, Smolik (60 Orawski).
Górnik: Wielgus - Koziół, Żmudka, Jedrusik, Walus - Piwowar (75 Michalik), Sojka, Czerwik, Kawczak, Brańka (60 Żmuda) - Gancarz.
Sędziował: Kamil Gigorń (Wadowice). Żółte kartki: Siemek, Jochymek, Kurzawa - Walus, Brańka. Widzów: 100.

Dominowali goście. Najładniej-szy był gol z 78 min - Kawczak wykorzystał dogranie ze skrzy-dła i uderzył głową. Ten zawod-nik skompletował hat-tricka, tra-fiając po wolnych w wykonaniu Czerwika. **(ŻUK) ©**

1. Niwa Nowa Wieś	9	24	31-8
2. Gorzów	9	20	18-9
3. Kalwarianka	9	19	22-7
4. Górnik Brzeszcze	9	17	22-11
5. Victoria 1918 Jaworzno	9	17	14-9
6. Brzezina Osiek	9	15	13-8
7. Skawa Wadowice	9	13	16-7
8. Żarki	9	13	12-16
9. Nadwiślanin Gromiec	9	11	13-11
10. Hejnał Kęty	9	10	16-15
11. Rajsko	9	9	14-18
12. Fablok Chrzanów	9	8	12-18
13. Babia Góra Sucha B.	9	8	14-28
14. Zgoda Byczyna	9	7	12-25
15. Sokół Przytkowice	9	7	12-28
16. MKS Libiąż	9	3	7-30

(ZAB)

PROKOCIM I POGOŃ DO KOŃCA WALCZYŁY O ZWYCIĘSTWO I ZOSTAŁY ZA TO NAGRODZONE

KRAKÓW, GRUPA II

PROKOCIM KRAKÓW - KASZOWIANKA KASZÓW 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 B. Cebula 90+2.
Prokocim: Czajka - Stankiewicz, Łobodziński (50 Skalka), Wójcik, Wohlman - K. Sierant, Mas-soumou (55 Filarski), Bułat, Olszański (60 No-wak) - Rokosz (75 Król), B. Cebula.
Kaszowianka: Dudek - Misztal (55 Czyż), Bent-kowski, Leško, Talowski - Klimkowicz (46 Pio-trowski), Wolarek (84 Adamski), Sotwin, Koło-dziejczyk, Arynin - Bigus (55 Sędlak).
Sędziował: Jakub Pieprzyk. Żółte kartki: B. Ce-bula - Leško.

Prokocim po raz kolejny w tym sezonie zapewnił sobie zwycię-stwo w doliczonym czasie gry. Po rzucie wolnym Bułat zgrał piłkę głową, a B. Cebula wśliz-giem trafił do siatki. **(ART)**

BRONOWIANKA KRAKÓW - ORLETA RUDAWA 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Kołodziejczyk 31, 0:2 Balcer 55.
Bronowianka: Rzepcki - Skoczek, J. Kowalczyk I, Kowalski - Urbański (46 Adamiak), J. Kowalczyk II

(75 Kozłowski), Syrda-Małodoby, Miśkowicz, Zybowski (85 Mieszczak) - Gzył, Kasperek (60 Sobacki).
Orleża: Kwiatkowski - Orłoś, Kołodziejczyk, Pie-karz, Janeczko - Baran, T. Stryczek, Partyła, Ka-waler (76 W. Stryczek), Balcer (70 Funek) - Dąbek (72 Catek).
Sędziował: Kamil Adamski. Żółte kartki: Ada-miak (dwie), Syrda-Małodoby, Gzył; czerwona: Adamiak (60).

Po 8. kolejce Orleża mają kom-plet punktów. Prowadzenie dał Kołodziejczyk po rzucie róż-nym, w II połowie wynik ustalili Balcer po efektownym rajdzie i strzale z 25 m. **(ART)**

ORZEŁ PIASKI WIELKIE - ŚWIT KRZESZOWICE 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Kaczor 62, 2:0 Tatarski 90+2.
Orzeł: Siwiecki - Czyż, Uwakwe, Jurek, Michura - Balawender (43 Tatarski), Kaczor, Sulima (90+1 B. Kociolek), M. Ciesielski, P. Ciesielski - Śliski (86 Wrona).
Świt: Czech - Wolak, Grochal, Zajęc, M. Marszałek - Małodoby, Mączyński, Markowski (75 Żbik), Ko-walczyk (80 Sosur), Noworyta - Bodzenta.

Sędziował: Maciej Górski. Żółte kartki: M. Cie-sielski, Uwakwe - Małodoby, Noworyta, Mą-czyński, Żbik.

Goście długo bronili remisu. W II połowie ich opór przełamał Ka-czor uderzeniem z pola karnego po podaniu Sulimy. W końcówce na 2:0 podwyższył Tatarski, do-bijając strzał Wrony. **(ART)**

APKMITA ZABIERZÓW - HUTNIK II KRAKÓW 1:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Styrzula 59, 1:1 Gaudyn 74.
Kmita: Morariski - Michalewski, Ambroziak, Spa-siuk - Gaudyn, Śmigacz, Tyrła (65 Kwiatkowski), Świder, Niemiec (65 Luty) - Ryś, Mandzelowski.
Hutnik II: Fojt - Ficek, Kaczyński, Sasiadek - Mar-cinkowski, Sargsyan, Styrzula, Zdebski, Wojcie-chowski (65 Klimczak), Wróbel - Lelek.
Sędziował: Sławomir Steczko. Żółte kartki: Świder, Amroziak, Gaudyn, Luty - Wojciechowski, Lelek.

Goście po kiksie zawodnika go-spodarzy przeprowadzili sku-teczną kontrę. Do remisu dopro-wadził Gaudyn, po minięciu ry-wali uderzył z ostrego kąta.

W końcówce okazje dla Kmity zmarnowali Ryś i Luty. **(ART)**

RADZISZOWIANKA RADZISZÓW - SKAWINKA SKAWINA 3:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Kowalówka 65 kamy, 2:0 Kowalów-ka 88, 3:0 Pakosz 90+3 kamy.
Radziszowianka: Kipek - Bierówka, Galos, Bali-ga, Goncierz - Danaj (86 Grzesik), Zięcik, Sosin, Maik (75 Madej), Kowalówka (86 Płonka) - Ro-mek (46 Pakosz).
Skawinka: Zachariasz - Oleś, Mielcarek, Curzy-dło, Marczyk - Pater, Piekarski (83 Kamil Piwo-warczyk), Buras, Okarmus, Wcisło - Kasjusz Pi-wowarczyk.
Sędziował: Mariusz Kucia. Żółte kartki: Bierów-ka - Marczyk, Zachariasz, Mielcarek; czerwona: Curzydło (72).

Pierwsze od dawna ligowe derby Gminy Skawina (zespoły w okrę-gówce grały w różnych grupach) zakończyły się triumfem Radzi-szowianki. Kowalówka wyko-rzystał karnego (faul na Danaju), a później goście musieli grać w osłabieniu i nic nie wskórali. **(ART)**

POGOŃ KRAKÓW - GRĘBAŁOWIANKA KRAKÓW 3:2 (2:1)

Bramki: 0:1 Firek 10, 1:1 Wollek 14, 2:1 Pospuła 34, 2:2 Piłka 74, 3:2 Pawłowski 90+2.
Pogoń: Sikora - Dąbrowski, Lachman, Liszka, Piwowarczyk (80 Tyński) - Żurawiecki, Król (60 Żurek), Pawłowski - Pospuła (85 Zięba), Wollek (75 Mikołajski), Jaszczyrski (60 Buda).
Grębałowianka: Kokosza - Lipieta (46 Grocho-ła), Krawczyk, Pranowicz, J. Gruchała (85 Cze-kaj) - Ujda, Liberacki (60 Wilczyński), Florkow-ski - Koziół (46 Jakubus), Lampart (46 Piłka), Firek.
Sędziował: Jonatan Vallejos. Żółte kartki: Miko-łajski - Ujda.

Niżej notowana Pogoń zwycię-stwo w wyrównanym meczu wyszarpała w samej końcówce. Wówczas po dośrodkowaniu celną główką w dalszy róg popi-sał się Pawłowski. **(ART)**

PRĄDNICZANKA KRAKÓW - BOREK KRAKÓW 5:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Pępkowski 27, 2:0 Kostuj 31, 3:0 Podkowa 48, 3:1 Rolski 60, 4:1 Przesławski 67, 5:1 Florek 73.

Prądniczanka: Czernecki - Jędrzejowski, Klim-czak, Sarancha - Rogóz (75 Pawliński), Tracz (80 Pasternak), Pępkowski (70 Cebularz), Prze-sławski - Kostuj (65 Florek), Kawa, Grudnik (46 Podkowa).
Sędziował: Łukasz Marek.

Prądniczanka zdobywała gole po składnych akcjach i zasłuże-nie wygrała. Dla Borku to już siódma porażka z rzędu. **©**

(ART)

Wynik meczu 6. kolejki Orzeł - Hutnik II (3:2) zweryfikowano jako walkower 0:3.

1. Orleża Rudawa	8	24	24-4
2. Radziszowianka	8	21	32-8
3. Prokocim Kraków	7	16	19-10
4. AP Kmita Zabierzów	8	14	12-7
5. Hutnik II Kraków	8	13	22-17
6. Orzeł Piaski Wielkie	7	12	15-9
7. Grębałowianka Kraków	8	12	14-15
8. Prądniczanka Kraków	8	11	24-19
9. Kaszowianka Kaszów	8	9	10-21
10. Skawinka Skawina	8	7	12-19
11. Świt Krzeszowice	8	7	11-18
12. Pogoń Kraków	8	7	8-22
13. Bronowianka Kraków	8	6	14-23
14. Borek Kraków	8	1	8-33

Nowy Sącz, grupa I ŁOSOŚŁOSOŚINADOLNA-HART TĘGOBORZE3:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Michalak 5, 1:1 Bajdel 30, 2:1 Szewczyk 70, 3:1 Pulit 89.
Łosoś: Bomba - Szewczyk, Słomka, Michalak, Zgrzeblak (76 Pulit) - Skómóg (57 Zelek), Ligarski, Orzel (46 Maj), Pajor (88 Palka) - Znamirowski, Krok.
Hart: R. Hajduga - Suchanek, Kuźma, D. Baran, Pru-sak - Bodziony, Zieliński, Wójcik, Koncewicz (80 Szabla) - Bajdel, R. Baran (75 Nowak).
Sędziował: Kacper Dyrek (Nowy Sącz). Żółte kartki: Szewczyk, Zgrzeblak, Skómóg - D. Baran. Wi-dzów: 250.

(WOJT)
LKS ZAGÓRZANY-GRÓD PODEGRODZIE 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Szabla 31, 1:1 Junuś 44, 1:2 S. Zgrzeblak 90.
Zagórzany: Janiszewski - Zięcina, Szary, Kaleta, Brach - Wójtowicz, Stepkowicz, Król, Grzybek (79 Szymczyk) - Juruś, Gawryła (70 Hajduk).
Gród: M. Kumor - S. Zgrzeblak, B. Zgrzeblak, Olcha-wa, R. Knurowski - M. Knurowski, Salamon, Plata, Szabla - P. Kumor, Nieć (70 Zieliński).
Sędziował: Robert Jopek (Nowy Sącz). Żółte kartki: Brach, Zięcina - M. Knurowski, S. Zgrzeblak. Wi-dzów: 150.

(WOJT)
ZYNDRAMŁĄCKO-LKSKOBYLANKA 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Wojnarowski 65.
Zyndram: Krzysztof Myjak - Brzegowski, R. Kurny-ta, Kacper Myjak, Wojnarowski (80 Kowalczyk)- Słowik, Tomasiak (75 Mikołajczyk), Piksa, Dybiec - J. Kurnyta (55 Tzepak), Lisiecki (62 Kuća).
Kobyłanka: Stróżyk - Przybyłowicz, Zapala, Gałowicz, Rączkowski (80 Szymczyk) - Woś (46 Kwar-ciński), Bednarz (60 Karp), Głab (70 Szopa) - Koto-wicz, Szura.
Sędziował: Maciej Młynarczyk (Nowy Sącz). Żółte kartki: Mikołajczyk - Kotowicz, Szura, Rączkowski, Gałowicz. Widzów: 150.

(WOJT)
LKS UŚCIEGORLICKIE-POPRAĐ RYTRO 3:1 (2:1)

Bramki: 0:1 Poczkajski 25, 1:1 Piecuch 35, 2:1 Piecuch 40, 3:1 Kuruc 65.

Uście Gorlickie: Bumagiel - Żołnowski, Dudka, Kuruc, Drag - B. Pyrdol, D. Pyrdol, Matuszyk, Woź-niak - Piecuch, Pogwizd.
Poprad: Lisowski - Dzieciolowski, Fiedor, Duda, Kie-bzak (46 Izworski, 69 Kolbon) - K. Dziedzina, S. Dziedzina, Nyzhnyh, Oleksy - Gołdaś, Poczkajski.
Sędziował: Damian First (Gorlice). Żółte kartki: K. Dziedzina, S. Dziedzina. Widzów: 50.

(WOJT)
LKS ŁUŻNA-DUNAJEC NOWY SĄCZ 1:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Okarma 30, 1:1 Piotr Orłof 45, 1:2 Janisz 85.
Łużna: Poreba - Głab, Łazeriński, Gucwa, Bystrowicz (70 Pater) - Okarma, T. Rząca, P. Rząca, Śliwa - Dro-żdż, Lukianchuk (80 Szczygieł).
Dunajec: Borzęcki - Jawor, Gródek (82 Kowalski), Jabłoński, Leśniak (68 Żuchowicz) - Kielbasa, Król (57 Janisz), Poleć, Patryk Orłof (60 Prusak) - Piotr Orłof, Dobosz (57 Migacz).
Sędziował: Jan Firlić (Gorlice). Żółte kartki: Gucwa - Borzęcki, Jawor, Kowalski. Widzów: 100.

(WOJT)
BARCIZANKA BARCICE-HELENA NOWY SĄCZ 4:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Korzym 23, 2:0 Maślejak 60, 3:0 Ko-rzym 70, 4:0 Krywoborodenko 81.
Barcizanka: Różalski - Gryźlak, Ciężobka, Leśniak, Zawiaślan - Korzym (75 Krywoborodenko), Zyg-munt (70 Kantor), Basta (55 Wiewióra), Krupa - Ma-ślejak, Łukasik (30 Stańczyk).
Helena: Seruga - Kaczor (75 Krzak), Bocheński, Fritz, Filip (80 Górowski) - Jasiński, Zaczek, Zięcina, Ciecuiwa - Tumidaj, Marmol.
Sędziował: Przemysław Grębski (Nowy Sącz). Wi-dzów: 150. **(WOJT)**

PIŁKA NOŻNA, KLASA OKRĘGOWA

PODHALANIN BIECZ-SOKÓŁ STARY SĄCZ 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 T. Rutana 23, 1:1 W. Mędoń 49.
Podhalanin: W. Rutana - T. Rutana, Zajac, M. Kosi-ba, K. Kosiba - Guter, Gancarz (65 Setlak), K. Kiełty-lka (70 Filipak), G. Kiełtyła - Kozłowski (56 Grajew-ski), Kozioł.
Sokół: Piotrowski - Rusin, Kruczek, Wójtas, Stepka - Tokarczyk, Wardęga (67 Gryźlak), Kurzeja, W. Mę-dorń - M. Mędoń, Mardula (46 Stawiarski).
Sędziował: Mateusz First (Gorlice). Żółte kartki: Tokarczyk dwie, Gryźlak. Czerwona kartka: Tokar-czyk w 50 min - dwie żółte. Widzów: 70.

(WOJT)
LKS WÓJTOWA-BIEGONICZANKA NOWY SĄCZ 2:7 (1:2)

Bramki: 0:1 Owsianka 12, 0:2 Długosz 18, 1:2 Próch-nicki 34 kamy, 1:3 Owsianka 49, 1:4 Węglowski 56, 1:5 Porebski 67, 1:6 Węglowski 78, 2:6 Ludwin 85, 2:7 Michalik 90.
Wójtowa: Libera - Fugiel, Kogut, R. Czeluśniak, Wi-tek - Próchnicki (65 M. Rzepka), M. Czeluśniak, Ha-berek (61 Nowak), Białas (80 Chmiel) - D. Czełu-śniak, Ludwin.
Biegoniczanka: Kowalczyk - Gruca, Czemecki, Dziadula, P. Rzepka - Baran (85 Michalik), Potoniec, Czech (60 Porebski), Węglowski - Owsianka (75 Marczyk), Długosz.
Sędziował: Jerzy Cetnarowski (Nowy Sącz). Żółte kartki: Gruca, Czemecki. Widzów: 250.

(WOJT)			
1. Barcizanka Barcice	8	24	44-5
2. Dunajec Nowy Sącz	8	17	18-12
3. Gród Podegrodzie	8	16	23-11
4. Sokół Stary Sącz	8	13	17-11
5. LKS Uście Gorlickie	8	13	14-12
6. Biegoniczanka N. Sącz	8	13	25-28
7. LKS Wójtowa	8	13	11-20
8. Podhalanin Biecz	8	12	10-9
9. LKS Zagórzany	8	11	12-12
10. Hart Tęgoborze	8	10	12-12
11. Łosoś Łososina Dolna	8	9	17-18
12. Poprad Rytro	8	9	19-27
13. LKS Kobyłanka	8	8	9-8
14. Zyndram Łącko	8	8	7-14
15. Helena Nowy Sącz	8	5	7-17
16. LKS Łużna	8	1	10-39

Nowy Sącz, grupa II WIERCHY PASIERBIEC-ZALESIANKA ZALESIE 2:3 (1:1)

Bramki: 0:1 S. Pietrzak 23, 1:1 Smoter 41, 1:2 Hajduk 61, 2:2 Dominik Papież 65, 2:3 Koszut 70.
Wierchy: Wiktor - Stajnder, Pajor, Lasek, Dominik Papież - Mrozek (80 Curzydło), Dawid Papież (70 Uryga), Szewczyk, Wąsowicz - Twaróg (55 Król), Guzik.
Zalesianka: Rysz - K. Pietrzak, Grucel, Augustyn, Hajduk - L. Pietrzak, Koszut, Patryk Opoka, Kurzeja - S. Pietrzak, Gancarczyk (60 Paweł Opoka).
Sędziował: Papież (Limanowa). Żółte kartki: Domi-nik Papież, Wąsowicz, Król. Widzów: 100.

(WOJT)
ZAWRAT BUKOWINA TATRZAŃSKA PŁOMIEŃ LIMANOWA 1:4 (1:2)

Bramki: 0:1 Mrozek 8, 1:1 Gutt 10, 1:2 Łatka 27, 1:3 Piwko 72, 1:4 Mrozek 78.
Zawrat: Wcisło - Gutt (75 Maciej Stasił), Floryn, Kuchta, Janczy, Michał Stasił, Ł. Rządkosz, Lenie-wicz, D. Rządkosz, M. Chowaniec (68 Burida), M. Grela.
Płomień: Zawada Gargas, Piwko (82 Szewczyk), Wąsowicz, Łącki (57 Puch), Michalik, Mrozek, Mu-siał, Koza, Łątka, Morański.
Sędziował: Kamil Fudroz - Jabłonki.
Żółte kartki: M. Chowaniec, Stasił, Ł. Rządkosz Piwko, Musiał. Czerwona kartka: Michał Stasił (86 za drugą żółtą).

(MZ)
GRANIT CZARNA GÓRA-BABIA GÓRA LIPNICA WIELKA 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Freinias 3, 1:1 M. Sama 36, 1:2 Konieczny 57 kamy.

Granit: Łukaszczyk - P. Sama, K. Kiernoziak, B. Dzierżęga, Milon, Sz. Kiernoziak, M. Sama, Krzysz-tof Sama, Krystian Sama (72 P. Szyszka), S. Szyszka (88 M. Dzierżęga), Matorniak (60 Bigos).
Babia Góra: Kobroń - Skoczny, Konieczny, Stopiak (72 Szczerba), Kusper, Stopka (46 Wontorczyk), Antosiak (77 Rudyk), Szymusiak, Freinias, Coutinho (40 Urban), Bielański (46 Kulikowski).
Sędziował: Szymon Florczyk. Żółte kartki: Dzierżę-ga, S. Kiernoziak, Bigos - Konieczny, Antosiak, Bie-lanski, Stopiak, Kusper. Czerwona kartka: S. Kierno-ziak (70 za drugą żółtą). **(MZ)**
CZARNI CZARNY DUNAJEC-KROKUS PRZYSZOWA 0:3 (0:2)

Bramki: 0:1 K. Zieliński 43, 0:2 K. Zieliński 45, 0:3 W. Zieliński 63.
Czarni: Slesarczuk - Strączek (61 Wiśniewski), Pa-chabut, Kucharski (46 Żuchowski), Rawicki, Maru-sarz (77 Obrochta), Zahora, Kulman (80 Dziadon), Michniak (60 Bukowski), Wesołowski, Cikowski.
Krokus: Wilk - A. Sosnowski, R. Sosnowski, Ł. Pie-trzak, Mirek (80 Serafin), K. Zieliński, W. Zieliński (90 Nawalaniec), Gołąb (77 Wilk), Nawiesniak, Ha-sior, Kęska.
Sędziował: Patryk Michalak. Żółte kartki: Kulman, Wesołowski, Cikowski - Kęska, Pietrzak.

(MZ)
LKSSZAFLARY-HURAGAN WAKSMUND 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Kolasa 44, 0:2 Kolasa 68, 1:2 Kasperek 71.
Szaflary: Gawron - K. Kantor, Kichko, Topór, M. Ru-snak, Francuz (65 Widurski), Marek, Łojas, Lubelski (55 Truty), Kasperek, F. Kamiński.
Huragan: Byrnas - Bednarczyk, Mlak, Mozdynie-wicz, Grzechynka (60 Waksmundzi), Zagata (82 Rogal), Nogueira (71 Miranda), Mucha, Diaz, Kru-giolka, Kolasa.

(MZ)
AKSUJANOWICE-WIATR LUDŹMIERZ 3:4 (1:0)

Bramki: 1:0 R. Gwizdź 17, 2:0 Oleksy 63, 2:1 Karwacz-ka 69, 3:1 F. Krzyżak 80 kamy, 3:2 Hagowski 82, 3:3 Truty 86, 3:4 Truty 90.
Ujanowice: M. Gwizdź - Filipek, R. Gwizdź, Oleksy. Pasionek - Kmieciak, Śmiałek, K. Krzyżak (83 Grze-gorzek), Bukowiec (55 Czaja) - F. Krzyżak, Janisz (62 Przyszał).
Wiatr: Antolak - Luberda, Stopiak, Strama, Hirapko-wicz - Karwaczka, Żółtek, Chrobak, Bolkowski (62 Truty) - Zubek (55 Jankowski), Hagowski.
Widzów: 150.

(WOJT)
ORKANSZCZYRZYC-TURBACZ MSZANADOLNA 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Wsół 44, 2:0 Tabor 63, 3:0 Limanówka 63.
Orkan: Piwowarczyk - Janecki, Boczoń, Wójtaśiński (70 Puto), Śliwa (70 Gargas) - Tabor (84 Świerczek), Antolak, Wsół, Pazdan (84 Górka) - Kurek, Lima-nówka (70 Węgrzyn).
Turbacz: Kordeczka - Szyнали (85 Kokoszka), Ma-rut, Potaczek, Luberda (74 Skolarus) - Kaczor (74 Łabuz), Wacławik, Gniecki, Mackiewicz (67 Wój-ciak) - Tarasek (70 Choragwicki), Ogar.
Żółta kartka: Janecki. Czerwona kartka: Wacławik w 57 minucie (Turbacz, za faul taktyczny). Widzów 100.

(BUG)			
1. Babia Góra Lipnica W.	9	22	22-11
2. Płomień Limanowa	9	19	17-9
3. Turbacz Mszana Dolna	9	17	16-12
4. Orkan Szczyrzyc	9	16	22-10
5. Wiatr Ludźmierz	9	16	24-18
6. Zalesianka Zalesie	9	16	20-17
7. Huragan Waksmund	9	15	25-16
8. Wierchy Pasierbiec	9	12	13-21
9. LKS Szaflary	9	11	16-16
10. Czarni Czarny Dunajec	9	10	19-20
11. AKS Ujanowice	9	9	16-22
12. Zawrat Bukowina T.	9	8	14-27
13. Krokus Przyszowa	9	7	13-19
14. Granit Czarna Góra	9	4	11-30

(WOJT)

Tarnów, grupa I DĘBNO ORZEŁ-STRĄŻAK MOKRZYSKA 1:3 (1:0)

Bramki: 1:0 S. Michalek, 1:1 Świętek 51, 1:2 Handzlik 56, 1:3 Świętek 74.
Orzeł: A. Michalek - Matug, Szkarlat, Kural, D. Heb-da - Kos, A. Hebda, Greń, Jarosz, Kewin Gurgul - S. Michalek (80 Krzysztof Gurgul).
Strażak: Ł. Duch - Mularz, Ł. Kołodziej (46 Niedź-wiedzi), A. Gurgul, Broszkiewicz - T. Moneta, Korta (75 Zdeb), Świętek, Cisoń (83 Szewczyk), Wójcik (68 Placheta) - Handzlik.
Sędziował: Michał Fudala (Brzesko). Żółte kartki: Szkarlat, Kos, D. Hebda, Kural - A. Gurgul; czerwo-na kartka: D. Hebda (89, druga żółta). Widzów: 90.

(BP)
NAPRZÓD SOBOŁÓW-KORONA NIEDZIELSKA 0:7 (0:1)

Bramki: 0:1 Kruk 13, 0:2 Zubel 48, 0:3 Hebda 56, 0:4 Hebda 59, 0:5 Goryca 60, 0:6 Augustyn 74, 0:7 Heb-da 849.
Naprzód: Strojek - Woźniak, Stachowicz, Kasprzyk, Pilch - D. Serafin, Solecki, T. Stokłosa (65 K. Serafin), Skimina (55 Stańdo), Filipiński (80 Starkowski) - Soto-ła (60 A. Stokłosa).
Korona: Jaszczyński - Mazur (70 Wilk), Hebda, Au-gustyn, Kostuch (61 Cebula) - Baruch, Dydyk, Mi-kos, Goryca (63 Kanarek), Kruk (82 Kostrzewa) - Z. Sędziował: Maksymilian Wróblewski (Borzęcin). Żółte kartki: Filipiński - Baruch. Widzów: 100.

(BP)
LKSPORĘBASPYTKOWSKA-RABA KSIĄŻNICE 1:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Hajduga 79, 1:1 Pieprzyk 89.
LKS: Jagielka - Budyn (70 S. Kołodziej), Bieniek, M. Borowiec, Krzyb - Musiał (88 Wnęk), Batko, P. Bo-rowiec, Klimyk (46 Zych), Nowak (70 K. Kołodziej)- Hajduga (80 Korczy).
Raba: B. Bukowiec - Włodek, Owsianka, Klejdysz (60 Leśniak), Czesak - Filipek (88 Szostak), Kacper Tabor, Daniel, Kamil Tabor, Wrona - Pieprzyk.
Sędziował: Zbigniew Smoleń (Bochnia). Żółte kartki: Kamil Tabor, Wrona, Włodek, Daniel, Owsianka. Widzów: 80.

(BP)
RYLOVIA RYLOWA-SOKÓŁ BORZĘCIN 2:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Wojewoda 14, 2:0 Motylski 45 kamy, 2:1 Białek 72.
Rylovía: Baran - A. Ostrowski, Stawarz, Papież (55 R. Górak), Kamysz - Wójcik (80 Skrzyński), Śmęda (65 Dziedzic), Pukał (43 Sikora), Wojewoda, Pabian - Motylski (70 Gofron).
Sokół: B. Obłąk - P. Górak (65 M. Obłąk), P. Obłąk, Skóra, Chmura - Pudelko, Machalski, Białek, Plach-no, Mularz (80 Gofron) - Zabiegała (90 Madej).
Sędziował: Szymon Stefanik (Bochnia). Żółte kartki: Dziedzic - P. Obłąk. Widzów: 120.

(BP)
VICTORIA SŁOMKA-GAWEŁÓW -JADOWNICZANKA JADOWNIKI 6:3 (3:2)

Bramki: 0:1 Mól 8, 1:1 Ochłust 17, 2:1 Ścisło 22, 2:2 Mól 38, 3:2 Natanek 41, 4:2 Ścisło 60 5:2 Ochłust 65, 6:2 Dziadoszczyk 82, 6:3 Galka 83.
Victoria: P. Sobas - Tworzydło, Czaja, Szymański, Ścisło (60 Drożdź) - Burek (75 Burek), Makówka, S. Kukła (55 Kita), Popadiak (60 Dziadoszczyk), Nata-nek (70 Trzaska) - Ochłust.
Jadowniczanika: Martyka - Stec, Kozub, D. Bujak (41 J. Bujak), Kurek (65 Bączek) - Nowacki, I. Bujak, Grzesiek, Galka, Mól - Sepek.
Sędziował: Tomasz Kubik (Bochnia). Widzów: 80.

(BP)
SOKÓŁ MASZKIENICE-GKS DRWINIA 0:5 (0:2)

Bramki: 0:1 Bajer 11, 0:2 Andruszko 21, 0:3 Zapiór 67, 0:4 Jędras 76, 0:5 Jędras 82.
Sokół: Muczek - Zawada, Sławek (74 Kupiec), Ry-głowski (82 Poliszak), Mendel - Gejza (46 Musiał), Węgrzyn (46 Buch), Kotra (87 Curyło), Kozioł, Ol-chawa - Tomczyk.
GKS: Przybyś - Krokosz, Kulig, Bochenek - Zapiór, Duda, Kaczmarczyk, Knap, Gumuła - Andruszko (80 Cmak), Bajda (65 Jędras).

Sędziował: Andrzej Gryla (Bochnia). Żółte kartki: Zawada, Ryglowski - Knap, Kulig, Krokosz. Widzów: 130. **(BP)**

OLIMPIA BUCZE-SZRENIAWA NOWY WIŚNICE 2:5 (0:3)

Bramki: 0:1 Kulas 7, 0:2 Palej 19, 0:3 P. Świętek 39, 1:3 Rysiewicz 64, 1:4 Palej 68, 1:5 P. Świętek 71, 2:5 B. Boruta 87 kamy.
Olimpia: Smulski - B. Boruta, Wawryka, Turek, Pi-wowarczyk - Widła, Krystian Lalik (80 Kamil Lalik), Rysiewicz, Ciurus (88 Rakowski), Krupa (30 P. Boru-ta) - K. Kania (73 Malaga).
Szreniawa: Wójcik - J. Świętek (46 Imiolek), Ochel, Bloniarz, Palej - Kulas (55 Rajca), Kokoszka, Biłos, Samek (65 Nizioł), Wojewoda (65 M. Kita) - P. Świą-tek.
Sędziował: Jakub Postawa (Brzesko). Żółte kartki: B. Boruta, Widła, Turek, Piwowarczyk, Wawryka, P. Boruta - Kokoszka, Rajca; czerwona kartka: Piwo-warczyk (66, druga żółta). Widzów: 100. **(BP)**
Spotkanie Błyskawica Proszówki - Ceramika Mu-chówka zostało przełożone ze względu na zły stan boiska na 12 października.

1. GKS Drwinia	8	20	35-3
2. Rylovía Ryłowa	8	19	24-10
3. Błyskawica Proszówki	7	19	18-6
4. Sokół Maszkienice	8	19	22-13
5. Victoria Słomka	8	15	21-13
6. Korona Niedzieliska	8	13	20-13
7. Poręba Spytkowska	8	13	17-12
8. Orzeł Dębno	8	11	17-15
9. Sokół Borzęcin	8	9	10-12
10. Olimpia Bucze	8	9	16-20
11. Strażak Mokrzycka	8	9	16-21
12. Raba Książnice	8	7	7-10
13. Szreniawa N. Wiśnicz	8	7	11-16
14. Jadowniczanika	8	3	10-40
15. Ceramika Muchówka	7	2	7-25
16. Naprzód Sobolów	8	1	8-30

Tarnów, grupa II WISŁASZCZUCIN-DUNAJEC ZBYLITOWSKA GÓRA 2:5 (0:3)

Bramki: 0:1 A. Ptak 5, 0:2 Bibro 36, 0:3 Bibro 45, 1:3 Bzdula 51, 2:3 Nytko 54, 2:4 Bibro 65, 2:5 Bibro 90+1 kamy.

Wisła: Irla - Klara (56 Gądek), Strycharz, Gmyr, Ka-puściak (46 Koza) - Bzdula, Łachut, Demoga, Bed-narz, B. Chrabąszcz - Nytko.
Dunajec: K. Jewuła - Poleć, Goliński, Bałut, Zacha-rek - A. Ptak, Tadeł, Chodak (68 Kurmyta), P. Macio-sek - W. Maciosek (90 Rozkuszka), Bibro.
Sędziował: Sylwia Wiatr (Tarnów). Żółte kartki: B. Chrabąszcz (46 Koza), Goliński; czerwona kartka: Gmyr (90, zagranie ręką). Widzów: 70. **(BP)**

LUKSZALIPIE-ZORZA ZARZECZE 2:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Bąk 50, 2:0 D. Dymon 55, 2:1 Zegar 72.
LUKS: M. Dymon - Jankowski, P. Łoś, Kiwior, R. Łoś - Bugajski, Lizak, Wierzbą, D. Dymon (65 Gnat), Pyt-ka - Bąk.
Zorza: Brożek - S. Walaszek, T. Kapustka, Sawa, Marszałek - Papuga, Smółkowicz (81 R. Kapustka), Iwaniec, Walasiewicz, Zegar - Zaucha (67 Głow-czyk).
Sędziował: Paweł Gmyrek (Żabno). Żółte kartki: Jankowski, Kiwior, Wierzbą, Bąk - Głowczyk; czer-wona kartka: Sawa (75, faul). Widzów: 150. **(BP)**

LKSLADNA-POGÓRZE PLEŚNA 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Jasiak 18, 1:1 Gołonka 48, 2:1 Szczerba 51.
Ładna: Kuta - Poproch, Siemiński, Rolnicki, Lipiński - Król (75 Zajac), Krauze (70 Sysło), Orlik, Jasiak, Skwarczyński (85 Kwarciński) - Szczerba.
Pogórze: Czemrak - A. Gut, Drwał, Cetera (60 Chudoba), Ryba (85 K. Gut) - Retel, Żyra, Gądek, Nowak (70 Boczek) - Cich (75 Brożek).
Sędziował: Paweł Gądek (Tarnów). Widzów: 80.

(BP)

teusz Stańczyk (53 Mikołaj Stańczyk), Augustyn (65 Zegar), Hebda (80 R. Kantor) - Miczek.
Skrzyszów: Bochman - Ciochoń, Budzik, Majer-czyk, Twardy - Lis, J. Stańczyk, Jasiak (75 Zięba), Gą-sior (72 Kotapka), Proszowski (88 Zbrozek) - Podla-siewicz.

Sędziował: Łukasz Giemza (Tuchów). Żółte kartki: Lis, Twardy. Widzów: 250. **(BP)**

POLANŻABNO-LKSNOWA JASTRZĄBKA-ŻUKOWICE 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Pikul 79, 2:0 Pikul 90 kamy.
Polan: Stachura - Wódka, P. Spinda, B. Kijowski, Mosio - F. Wróbel, Pikul, Majka (78 Zawada), K. Le-chowicz (55 Marcin Smagacz), Marchwiany (62 Za-wada) - Maciej Smagacz (89 Bauer).
LKS: Potępa - A. Baruch (27 Mikos), Mazur, S. Toma-ła, F. Kuta - Chiopek, Kozioł, P. Wielgus (78 Baran), Płaczek, Kawa (86 Jachym, 90 A. Wielgus) - Gon-calves (87 A. Wielgus).
Sędziował: Przemysław Stepek (Tarnów). Żółte kartki: K. Lechowicz, Maciej Smagacz, Majka, Pikul - Mazur, Mikos, Kozioł, S. Tomala, Baran, Płaczek, Potępa, Goncalves; czerwone kartki: Mazur (43, druga żółta), Potępa (90, druga żółta). Widzów: 60.

(BP)
TUCHOVIA TUCHÓW-UNIA II TARNÓW 5:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Bobak 14 kamy, 2:0 Białak 49, 3:0 Bo-bak 68, 3:1 Mida 75, 4:1 Baran 81, 5:1 Baran 84.
Tuchovia: Żydowski (27 Pawlik) - Kaczor, Bobak, Mazur, Szczepański - Wantuch (78 Obnowski), Ba-łut, Rapala, J. Różycki (87 Mróz), Baran - Białak (72 Wiecek).
Unia II: Lipka - Wardzała, Chwistek, Wójcikowski, Jękosz - Brył, Biś, K. Bennour Hamza, Duż (46 Bed-narek), Zachara (60 Soprych) - Jaśkiewicz (60 Mi-da).

Sędziował: Kacper Wąz (Żabno). Żółte kartki: Ba-łut, Baran - Bednarek, Biś. Widzów: 100. **(BP)**

LKSRZUCHOWA-KSRZEPNIENNIK STRZYŻEWSKI 3:2 (2:2)

Bramki: 1:0 Skubisz 7, 1:1 Kafel 11, 2:1 Słomski 27, 2:2 Ogiela 41, 3:2 Dzia 90+1.
Rzuchowa: Łątka - Gębala, Orłowski, Pawlak, Kru-żel - Jabłoński, Bajorek, Reszczyński (67 Dzia), Skubisz, Boda (77 Iwaniec) - Słomski.

Rzepiennik: Wiłga - Bryt, Ł. Popieła, Kafel, M. Popie-la (73 Nowakowski) - K. Kamiński, Roman (82 Mruk), Sajdak, Ryndak - Gieralt (60 Kucharczyk), Ogiela (90 M. Kamiński).

Klasa A

Kraków I: Płomień Kościelec - Orzeł Iwanowice 0:4, Partyzant Dojazdów - Galicja Raciborowice 2:3, Bibiczanka - Elker Baranówka 3:2, Słomniczanka II - Błękitni II Modlnica 0:2, Maszycanka - Skala 0:4, Juwenia Prandocin - Michałowianka 3:0. 11.11: Czarni Grzegorzowice - Szreniawa Koszyce.

1. Orzeł	7	19	32-4
2. Galicja	7	16	28-15
3. Partyzant	7	14	26-6
4. Skala 2004	7	14	22-7
5. Juwenia	7	12	16-12
6. Elker	7	10	24-17
7. Bibiczanka	7	10	10-21
8. Szreniawa	6	8	15-10
9. Błękitni II	7	8	11-15
10. Czarni 03	6	7	10-18
11. Słomniczanka II	7	7	10-20
12. Maszycanka	7	6	10-32
13. Michałowianka	7	3	7-26
14. Płomień	7	1	9-27

Kraków II: Tęcza Piekary - Sportowiec Modlniczka 0:1, Sankowia Sanka - Piast Wołowice 1:4, Dragon Szczylglice - Potok Więckowice 3:1, Iskra Czuchów - Cedronka Wola Radziszowska 0:2, Tramwaj Kraków - Liszczanka 1:1, Wisła Jeziorany - Lotnik Kryspinów 2:0, Strażak Rączna - Żelków 1:6.

1. Piast	7	19	27-6
2. Cedronka	7	16	15-10
3. Liszczanka	7	15	13-7
4. Wisła	7	14	15-8
5. Żelków	8	13	17-16
6. Tęcza	8	13	14-18
7. Tramwaj	8	11	19-13
8. Strażak	7	11	18-15
9. Sportowiec	7	10	7-13
10. Dragon	6	7	13-10
11. Lotnik	7	7	8-11
12. Sankowia	7	6	16-19
13. Potok	8	4	12-23
14. Iskra	7	4	7-28
15. Start	7	3	10-14

Kraków III: Zwierzyniecki - Nadwiślan 6:2, Iskra Krzęcin - Podgórze 2:1, Gajowianka - Wanda 1:5, Wieczysta II - Bieżanowianka 4:0, Krakus Swoiszowice - Prądniczanka II 3:2, Kabel - Dąbski 5:0, Bratniak - Strzelcy 0:0.

1. Wieczysta II	7	21	48-5
2. Zwierzyniecki	7	15	19-13
3. Kabel	7	16	26-10
4. Podgórze	7	13	20-14
5. Iskra	7	13	11-10
6. Wanda	7	12	23-17
7. Dąbski	6	12	14-11
8. Krakus	7	6	8-23
9. Bieżanowianka	6	5	10-14
10. Bratniak	6	5	3-8
11. Strzelcy	6	5	9-18
12. Prądniczanka II	7	4	6-14
13. Gajowianka	7	4	9-25
14. Nadwiślan	7	3	6-28

Wieliczka: Wolni Kłaj - Czarnochowice 3:0, Start Brzezine - Błękitni Bodzanów 0:5, Iskra Zakrzów - Czarni Staniątki 3:0, Batory Wola Batorska - Zieloni Niegowić 2:1, Strażak Kokotów - Zryw Szarów 1:4, Wilga Koźmice Wielkie - Piast Łapanów 2:1, Sokół Chorągwie - Gwiazda Brzegi 0:3.

1. Zryw	8	20	18-7
2. Iskra	8	17	28-13
3. Wolni	8	16	12-6
4. Błękitni	8	15	26-7
5. Start	8	14	19-17
6. Czarni	8	12	26-15
7. Wilga	8	12	13-10
8. Strażak	8	12	12-11
9. Sokół	8	10	15-18
10. Piast	8	10	18-23
11. Czarnochowice	8	8	18-17
12. Gwiazda	8	7	16-28
13. Batory	8	3	5-23
14. Zieloni	8	1	10-40

PIŁKA NOŻNA, KLASA A, B, C

Myślenice: Skalnik Trzemeśnia - Clavia Świątniki Górne 2:4, Pasternik Ochojno - Zielonka Wrząsowice 1:2, Sokół Borzęta - Gościbia Sułkowice 0:1, Rudnik - Hejnał Krzyszkowice 2:2, Staw Polanka - Topór Tenczyn 2:3, Dziecanovia - Beskid Tokarnia 7:0, Górki Myślenice - Orzeł Nowa Wieś 0:2, Iskra Brzączowice - Iskra Głogoczków 2:2.

1. Clavia	10	24	33-17
2. Pasternik	10	21	30-12
3. Zielonka	10	21	18-8
4. Orzeł	10	19	23-13
5. Gościbia	10	18	27-13
6. Dziecanovia	10	17	31-16
7. Staw	10	15	22-20
8. Rudnik	10	14	19-25
9. Beskid	10	14	19-26
10. Topór	10	13	23-27
11. Hejnał	10	13	15-22
12. Sokół	10	12	17-21
13. Skalnik	10	10	17-22
14. Iskra B.	10	6	13-27
15. Iskra G.	10	6	9-29
16. Górki	10	4	8-26

Bochnia: Błękitni Krzeczów - GKS II Drwinia 0:1, Orzeł Cikowice - Promień Mikuszowice 2:1, Zryw Królówka - Novi/Rzezawianka 1:4, Macierz Lipnica Murowana - Beskid Żegocina 4:0, Żubr Gawłówek - Czarni Kobyle 2:1, Trzciana 2000 - Górniki Siedlec 6:1.

1. Trzciana 2000	8	17	25-17
2. Promień	7	15	12-6
3. Macierz	7	14	19-8
4. Novi/Rzezawianka	7	14	19-10
5. GKS II Drwinia	6	12	10-5
6. Tarnavia	6	11	16-13
7. Orzeł	7	10	21-18
8. Błękitni	7	10	12-10
9. Zryw	8	9	13-17
10. Beskid	6	5	7-12
11. Czarni	6	4	6-16
12. Żubr	8	3	11-22
13. Górnik	7	3	4-21

Brzesko: Victoria Porąbka Uszewska - Grom Sufczyn 9:2, Arkadia Olszyny - Pogórze Gwoździec 4:1, Gnojnik - Iwa Iwkowa 1:1, Uszew - Temida Złota 2:5, Vicoria Bielcza - Olimpia Kąty 0:3, Tymon - Jedność Paleśnica 2:0, Spółdzielca Grabno - Kłos Łysa Góra 4:1.

1. Tymon	8	22	26-4
2. Arkadia	8	19	30-10
3. Iwa	8	17	23-8
4. Victoria P. U.	8	16	20-11
5. Gnojnik	8	15	12-8
6. Pogórze	8	14	19-15
7. Spółdzielca	8	11	18-15
8. Jedność	8	9	13-12
9. Temida	8	9	19-21
10. Olimpia	8	8	12-13
11. Uszew	8	4	9-22
12. Victoria B.	8	3	8-21
13. Kłos	8	3	8-26
14. Grom	8	2	15-46

Żabno: Wójcina - Ikar Odporyszów 0:5, Wola Radłowska - Pawezów 2:2, Wietrzychowice - Mędrzechów 1:0, Strażak Karsy - Radłovia II 2:1, Unia Niedomice - Ava Grądy 2:0, Luszowice - Łegovia Łęg Tarnowski 0:3, Dunajec Konary - Iskra Dąbrowki Breńskiej 2:0, Łukovia - Szanwark 2:1.

1. Łukovia	9	21	33-13
2. Ikar	9	20	35-18
3. Wietrzychowice	9	20	17-13
4. Dunajec	9	18	21-13
5. Pawezów	9	16	19-8
6. Unia	9	15	16-19
7. Strażak	9	13	18-15
8. Łegovia	9	12	19-21
9. Luszowice	8	12	18-22
10. Ava	8	10	16-14
11. Iskra	9	9	22-21
12. Radłovia II	9	9	10-19
13. Wola Radłowska	8	8	13-20

14. Szarwark	8	7	18-19
15. Wójcina	9	5	8-24
16. Mędrzechów	9	4	11-35

Tarnów: Pogoria Pogórska Wola - Siemiechów 4:2, Orzeł Lisia Góra - Ciężkowianka 3:0 wo (brak gości), Olszynka Olpiny - Ryglice 4:3, Koszyce Wielkie - Wierzchosławice-Ostrów 3:1, Biała Lubaszowa - Zgłobice 1:3, Błękitni 1947 Tarnów - Iskra Tarnów 1:1, Śmigno - Victoria Koszyce Małe 1:2, Dunajec Mikołajowice - Gosławia 1:0.

1. Koszyce Wielkie	9	24	29-9
2. Gosławia	9	22	28-9
3. Siemiechów	9	18	37-19
4. Zgłobice	9	16	20-11
5. Iskra	9	16	25-19
6. Wierzchosławice-O.	9	16	24-18
7. Victoria	9	16	19-21
8. Biała Lubaszowa	9	15	16-11
9. Pogoria	9	15	15-17
10. Olszynka	9	12	26-31
11. Orzeł	9	10	21-29
12. Błękitni 1947	9	9	13-17
13. Dunajec	9	7	12-24
14. Śmigno	9	6	12-29
15. Ryglice	9	2	18-33
16. Ciężakowianka	9	2	9-27

Limanowa: Zalesianka II - Sokół II Słopnice 2:4, Dobrzanka - Gorce Kamienica 2:6, Jodłownik - Laskovia 2:3, Olimpia Pisarzowa - Słomka Siemierzyczna 1:3, Mordarka - Rupniów 5:2.

1. Sokół II	8	19	25-13
2. Gorce	7	17	24-9
3. Słomka	7	15	19-12
4. Tymbark	7	12	16-8
5. Olimpia	7	10	15-16
6. Mordarka	6	10	12-13
7. Zalesianka II	7	9	16-20
8. Laskovia	7	8	16-15
9. Dobrzanka	6	6	7-15
10. Rupniów	8	6	13-24
11. Jodłownik	8	0	12-30

Nowy Sącz: Dąbrowia Wielogłowy - Zawisza Rożnów 2:1, Grybovia - Mszalnica 2:2, Korzenna - Budowlani Jazowsko 1:1, Górka Szczereź - Nawojowa 0:6, Wicher Mogilno - Zamczysko Marcinkowice 1:6, Nawoj - Olimpia Powroźnik 0:5, Victoria Witowice Dolne - Ogniwo Piwniczna Zdrój 4:1, Amator Paszyn - Orzeł Ptaszkowa 1:0.

1. Korzenna	8	22	36-2
2. Amator	8	21	23-6
3. Dąbrovia	8	19	31-9
4. Orzeł	7	15	25-8
5. Victoria	8	14	28-13
6. Zawisza	8	14	21-13
7. Górka	8	13	11-13
8. Nawoj	8	12	15-25
9. Grybovia	7	10	20-11
10. Zamczysko	8	10	10-14
11. Nawojowa	8	9	21-16
12. Olimpia	8	9	15-24
13. Mszalnica	8	8	11-23
14. Budowlani	7	4	11-28
15. Ogniwo	7	0	4-35
15. Wicher	8	0	5-47

Nowy Sącz-Gorlice: Szymbark - Nafta Kryg 1:2, Ropa - Sokół Staszkówka 2:2, Biała Brunary - Bystra 2:0, Victoria Śnietnica - LKS II Uście Gorlickie 0:8, Ogniń Sękowa - Olimpijczyk Racławice 0:1, Bobowa - Orzeł Wojnarowa 1:1.

1. Moszczanka	6	16	23-5
2. Biała Brunary	6	15	25-6
3. Olimpijczyk	6	14	15-4
4. Ropa	7	12	23-15
5. Ogniń	7	11	13-11
6. Bobowa	6	9	20-12
7. Orzeł	7	9	24-17
8. Sokół	6	8	12-8
9. LKS II Uście G.	7	7	15-17
10. Bystra	7	7	10-17
11. Nafta	6	6	9-17

12. Szymbark	7	2	6-26
13. Victoria	6	0	7-47

Podhale: Lubań Tyłmanowa - Orkan Raba Wyżna 2:2, Chabówka - Dunajec Ostrowsko 3:3, Skalni Zaskale - Łapsze Niżne 5:1, Biali Biały Dunajec - Unia Naprawa 1:1, Jordan - Zakopane 3:0, Bór Dębno - Lubań II Maniowy/Kluskowce 0:4.

1. Lubań	10	20	28-14
2. Jordan	9	20	19-7
3. Orkan	8	17	23-12
4. Unia	8	17	11-8
5. Skalni	8	13	18-20
6. Bór	8	12	12-11
7. Orawa	8	10	20-15
8. Zakopane	8	8	11-16
9. Lubań II	8	7	19-16
10. Biali	8	7	11-20
11. Łapsze Niżne	9	7	21-33
12. Dunajec	8	6	11-21
13. Chabówka	8	5	16-27

Chrzanów: Wisła Jankowice - Victoria Żalas 3:1, Wolanka Wola Filipowska - Górniki Siersza 2:1, Zagórzanka - Tęcza Tenczynek 1:1, Ciężkowianka Jaworzno - Alwernia 5:0, Unia Kwaczała - Promyk Bołęcina 2:5, Błyskawica Myślachowice - Polonia Luszowice 4:0, Regulice - Wiselka Rozkochów 3:0 wo (goście nie przyjechali).

1. Ciężkowianka	7	19	23-6
2. Zagórzanka	7	16	24-10
3. Polonia	7	15	24-11
4. Błyskawica	7	14	30-11
5. Tęcza	7	13	13-5
6. Wisła	7	12	15-9
7. Górnik	7	11	16-11
8. Wolanka	7	10	23-16
9. Regulice	7	9	13-9
10. Promyk	7	9	19-17
11. Unia	7	6	11-27
12. Alwernia	7	5	8-21
13. Wiselka	7	0	6-35
14. Victoria	7	0	2-39

Olksuz: Ospel Wierbka - Olimpia Łobzów 2:1, Unia Jaroszwicze - Spartak Charsznica 3:1, Centuria Chechło - Piliczanka II 0:0, Pogori Miechów - Legion Bydlin 1:2, Przebój II Wolbrom - Wielmożanka 2:2, Strażak Przybysławice - Laskowianka 1:3, Trzy Korony Żarnowiec - Błysk Zederman 1:2, Prądnik Sułoszowa - Strumyk Zarzecze 1:0.

1. Legion	8	24	25-6
2. Ospel	8	18	22-9
3. Prądnik	8	18	15-7
4. Przebój II	8	16	14-7
5. Laskowianka	8	16	18-17
6. Pogori	8	15	19-7
7. Wielmożanka	8	14	17-15
8. Piliczanka II	8	11	17-14
9. Strumyk	8	10	8-7
10. Błysk	8	10	18-19
11. Centuria	8	9	13-18
12. Strażak	8	6	11-19
13. Trzy Korony	8	5	11-21
14. Unia	8	4	9-27
15. Spartak	7	3	10-17
16. Olimpia	7	0	9-26

Oświęcim: Sola Łęki - Bulowice 4:1, Strumień Polanka Wielka - Sygnał Włosienica 0:0, Zatorzanka - Iskra Brzezinka 5:0, Przeciszovia - Orzeł Witkowice 3:0, Puls Broszkowice - Piotrowice 2:0, KS II Chelmek - Zgoda Malec 0:5, Solavia Grojec - Bobrek 0:4.

1. Orzeł	8	19	34-10
2. Puls	8	21	33-11
3. Zgoda	8	16	31-14
4. Sola	8	16	18-11
5. Strumień	8	15	16-9
6. Przeciszovia	8	14	19-9
7. Bobrek	8	13	19-11
8. Iskra	8	13	16-14
9. Zatorzanka	8	12	19-16
10. KS II Chelmek	8	7	11-27

11. Sygnał	8	6	10-21
12. Solavia	8	4	12-30
13. Piotrowice	8	2	2-21
14. Bulowice	8	1	5-41

Wadowice I: Huragan Skawica - Kalwarianka II Kalwaria Żebrzydowska 4:2, Bystra - Korona Skawinki 2:2, Żuraw Krzeszów - Lachy 3:1, Halniak Maków Podhalański - Leńczanka 4:1, Jalo-wiec Stryszawa - Naroże Juszczyń 1:3, Strzelec Budzów - Garbarz Zembrzyce 2:1, Zawoja - Żarek Barwałd Górny 1:0.

1. Naroże	9	24	39-11
2. Żuraw	8	22	26-10
3. Huragan	9	15	18-18
4. Lachy	8	14	14-12
5. Strzelec	8	13	18-14
6. Bystra	9	13	19-16
7. Zawoja	9	13	13-24
8. Leńczanka	9	12	18-15
9. Jalo-wiec	8	12	12-10
10. Korona	8	11	17-12
11. Halniak	8	9	15-17
12. Żarek	8	8	12-16
13. Garbarz	9	6	9-16
14. Kalwarianka II	8	5	8-16
15. Grom	8	0	2-33

Wadowice II: Przełęcz Kosssowa - Astra Spytkowice 1:0, Znicz Sułkowice Bołęcina - Wilkiniarz Woźniki 5:1, Borowik Bachowice - Halniak Targanice 1:5, Olimpia Chocznią - Amator Babica 3:0, Skawa Jaroszwice - Gród Grodzisko 5:2, Burza Roczyny - Orzeł Wieprz 1:1, Nadwiślanka Brzeźnica - Huragan Inwałd 2:0.

1. Wilkiniarz	9	18	19-13
2. Halniak	8	16	24-9
3. Orzeł	9	16	23-14
4. Wisła	7	16	16-8
5. Olimpia	8	15	20-11
6. Znicz	8	13	12-13

HOKEJ. Oświęcimianie pokonali lidera. Trwa dobra passa Comarch Cracovii

Re-Plast Unia łapie rytm

Re-Plast Unia Oświęcim	4
GKS Katowice	2

(2:0, 1:1, 1:1)
Bramki: 1:0 MacDonald (Dudas) 5, 2:0 Wishart (Phillips, Skinnars) 9, 2:1 Lehtonen (Wanack) 35, 3:1 Oriechin (Krzemieni) 39, 3:2 Hudson (Wronka) 44, 4:2 Phillips 60.
Re-Plast Unia: Saunders - Wishart, Bezuska; Da Costa, Carlsson, Skinnars - J. Dudas, MacDonald; S. Kowalówka, Dziubirski, Oriechin - P. Noworyta, M. Noworyta; Wanat, Krzemień, Phillips oraz Paszek, Kusak.
Sędziowali: Robert Długi i Mateusz Niżnik (Nowy Targ). **Kary:** 6-6 min. **Widzów:** 2000.

Re-Plast Unia Oświęcim pokonała we własnej hali lidera hokejowej ekstraklasy. Oświęcimianie w ciągu jednego tygodnia zdjęli drugi śląski „skalp”. Było to spotkanie z personalnymi podtekstami. Obecny sztab szkoleniowcy w niedalekiej przeszłości prowadził katowiczian. Z Katowic do macierzy powrócili Dariusz Wanat i Kamil Paszek natomiast w przeciwnym kierunku podążył Jakub Wanacki, który przy Chemików był kapitanem.

Po przetrzymaniu osłabienia Cole MacDonald wjechał odważnie w katowicką tercję obronną i strzałem w bliższy róg, tuż nad parkanem Johna Murray’a, posłał krążek do siatki. Potem oświęcimianie wykorzystali liźcebną przewagę. Tyler Wishart strzałem po lodzie pokonał katowickiego bramkarza.

Interwencja Cole MacDonalda uratowała Unię przed stratą gola, ale później Clarke Saunders wyjął krążek z siatki po strzale Mathiasa Lehtonen.



Cole MacDonald zdobywa pierwszą bramkę dla oświęcimian

FOT. JERZY ZABORSKI

Oświęcimianie na drugą przerwę schodzili z dwubramkową zaliczką, bo postrzale Daniła Oriechina krążek wylądował w „okienku” bramki. Na początku trzeciej odsłony Carl Hudson z powietrza zbił krążek zagrany przez Patryka Wronkę i goście znowu wrócili do gry. Emocje sięgnęły zenitu w końcówce, kiedy katowiczanie grali bez bramkarza. Oświęcimianie kilka razy nie mogli postawić pieczęć na wygranej, ale dopiero równo z końcową syreną Zackary Philips ustalił wynik meczu. - Dłamniei Toma Coolena było to niezwykle prestiżowe spotkanie. Dziękujemy chłopcom za serce zostawione na lodzie. Ważne jest to, że zespół zaczyna się uzupełniać. Jedne spotkania wygrywają zawodnicy krajowi, a tym razem pociągnęli obcokrajowcy - powiedział Piotr Samik, II trener oświęcimian.

JERZY ZABORSKI

Ciarko STS Sanok	1
Comarch Cracovia	3

(0:2, 0:1, 1:0)
Bramki: 0:1 Shirley (Dudas, Woroszyło) 13, 0:2 Kapica (Nemec, Goszyła) 18, 0:3 Dudas (Jacenko, Kapica), 1:3 Bukowski (Marwa, Sawicki) 57.
Cracovia: Pieriewozczikow - Gula, Saur, Nemec, Bodrow, Kapica - Dudas, Muller, Csamango, Kamiński, Brynkus - Goszyła, Kinnunen, Shirley, Jacenko, Woroszyło oraz Jaracz, Augustyniak, Bezwiński, Dziurdzia.
Sędziowali: K. Kozłowski, M. Krzywda. **Kary:** 8-8 min. **Widzów:** 1500.

Comarch Cracovia gra co dwa, trzy dni. To końska dawka. Ale podopieczni trenera Rudolfa Rohaczka jakoś sobie z nią radzą. W Sanoku zmierzyła się z zespołem który jej „nie leży”, ale poradziła sobie i z rywalem, i ze zmęczeniem. „Pasy” poprawiły ostatnio grę w przewagach i w Sanoku wykorzystają już pierwszą taką okazję, by objąć

prowadzenie. Gola strzelił Shirley. Pierwszy jego strzał odbił Spesny, ale wobec dobitki był bezradny. „Pasy” nie zamierzały na tym poprzestać i wkrótce Kapica po indywidualnej akcji podwyższył prowadzenie.

Goście posiadali inicjatywę także w II tercji. Ani Kamiński, ani Nemec po świetnym podaniu Kapicy nie potrafili jednak umieścić krążka w siatce. Ale co się odwlecze... W zamieszaniu podbramkowym najwięcej sprytu zachował Dudas i strzelił trzeciego gola. Miejscowi się nie załamali. W rewanżu Tamminen był sam na sam z bramkarzem, ale przegrał ten pojedynek, bo kapitalnie obronił Pieriewozczikow.

Po dwóch tercjach mecz był rozstrzygnięty Gospodarze mogli walczyć tylko o honorowe trafienie. Udało im się to w 57 min, gdy Bukowski trafił w „okienko”. Potem jeszcze Heltonen trafił w poprzeczkę, ale wygrana nie wymknęła się gościom z rąk.

Inne mecze: Zagłębie - JKH 2:4, Tauron Podhale - GKS Tychy - przel. na 12.10, pauzowała Energa, **piątek:** GKS Katowice - Energa 4:1, JKH - Ciarko STS 5:4.

1. GKS Katowice	8	18	31-17
2. Comarch Cracovia	8	17	23-15
3. JKH GKS Jastrzębie	8	15	31-20
4. Energa Toruń	8	13	27-24
5. Re-Plast Unia	8	12	30-24
6. GKS Tychy	7	11	16-19
7. Ciarko STS Sanok	8	9	20-22
8. Zagłębie Sosnowiec	8	7	28-36
9. Tauron Podhale	7	3	12-41

Następne mecze: Cracovia - GKS Tychy (wt. 18.30), Zagłębie - Cracovia (czw. 19). © (ZUK)

LIGI ZAGRANICZNE

Niemcy

7.kolejka: Koeln - Greuther 3:1 (Andersson 50, Skhiri 55, 89 - Meyerhofer 7); **Borussia D. - Augsburg 2:1** (Guerreiro 10 karny, Brandt 51 - Zeqiri 35); **Hertha - Freiburg 1:2** (Piątek 70 - Lienhart 17, Petersen 78); **Stuttgart - Hoffenheim 3:1** (Kempf 18, Mavropanos 60, Massimo 81 - Larsen 84); **Wolfsburg - Borussia M. 1:3** (Waldschmidt 25 - Embolo 5, Hofmann 7, Scally 90+5); **RB Lipsk - Bochum 3:0** (Silva 69, Nkunku 73, 78); **Mainz - Union 1:2** (Ingvarsen 39 - Awoniyi 69, 73), **Bayern - Eintracht 1:2** (Goretzka 29 - Hinteregger 32, Kostić 83), **Arminia - Bayer 0:4** (Diaby 18, Schick 24, 57, Demirbay 90+1).

1. Bayern Monachium	7	16	24-7
2. Bayer Leverkusen	7	16	20-7
3. Borussia Dortmund	7	15	19-13
4. Freiburg	7	15	11-5
5. Wolfsburg	7	13	9-8
6. Koeln	7	12	13-9
7. Union Berlin	7	12	10-9
8. RB Lipsk	7	10	15-7
9. Mainz	7	10	7-5
10. Borussia M'gladbach	7	10	9-10
11. Hoffenheim	7	8	12-11
12. Stuttgart	7	8	12-13
13. Eintracht Frankfurt	7	8	8-10
14. Hertha Berlin	7	6	8-20
15. Augsburg	7	5	3-13
16. Arminia Bielefeld	7	4	3-10
17. Bochum	7	4	4-16
18. Greuther Furth	7	1	5-19

Anglia

7.kolejka: Manchester United - Everton 1:1 (Martial 43 - Townsend 65); **Burnley - Norwich 0:0**; **Chelsea - Southampton 3:1** (Chalobah 9, Werner 84, Chilwell 89 - Ward-Prowse 61 karny); **Leeds - Watford 1:0** (Llorente 18); **Wolverhampton - Newcastle 2:1** (Hwang Hee-Chan 20, 58 - Hendrick 41); **Brighton - Arsenal 0:0**; **Crystal Palace - Leicester 2:2** (Oli-se 61, Schlupp 72 - Iheanacho 31, Vardy 37); **Tottenham - Aston Villa 2:1** (Højbjerg 27, Targett 71 - sam. - Watkins 67), **West Ham - Brentford 1:2** (Bowen 80 - Mbeumo 20, Wissa 90+4), **Liverpool - Manchester City 2:2** (Mane 59, Salah 76 - Foden 69, De Bruyne 81).

1. Chelsea	7	16	15-3
2. Liverpool	7	15	17-6
3. Manchester City	7	14	14-3
4. Manchester United	7	14	14-6
5. Everton	7	14	13-8
6. Brighton	7	14	8-5
7. Brentford	7	12	10-6
8. Tottenham	7	12	6-10
9. West Ham	7	11	14-10
10. Aston Villa	7	10	10-9
11. Arsenal	7	10	5-10
12. Wolverhampton	7	9	5-6
13. Leicester City	7	8	9-12
14. Crystal Palace	7	7	8-11
15. Watford	7	7	7-10
16. Leeds	7	6	7-14
17. Southampton	7	4	5-10
18. Burnley	7	3	5-11
19. Newcastle	7	3	8-16
20. Norwich City	7	1	2-16

Hiszpania

7.kolejka: Athletic Bilbao - Deportivo Alaves 1:0 (Raul Garcia 44); **Osasuna - Rayo Vallecano 1:0** (Sanchez 90+1); **Mallorca - Levante 1:0** (Baba 74); **Cadiz - Valencia 0:0**; **Atletico - Barcelona 2:0** (Lemar 23, L. Suarez 44); **Elche - Celta Vigo 1:0** (Benedetto 49). **Espanyol - Real Madryt 2:1** (De Tomas 17, Vidal 60 - Benzema 71). **Getafe - Real Sociedad 1:1** (Ramirez 40 - Oyarzabal 68); **Villarreal - Betis 2:0** (Danjuma 45+1, 69). Mecz **Granada - Sevilla** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Real Madryt	8	17	22-10
2. Atletico Madryt	8	17	11-6
3. Real Sociedad	8	17	11-7
4. Sevilla FC	6	14	10-2
5. Osasuna	8	14	11-11

6. Rayo Vallecano	8	13	13-8
7. Athletic Bilbao	8	13	7-4
8. Valencia CF	8	12	12-8
9. FC Barcelona	7	12	11-7
10. Real Betis	8	12	11-9
11. Villarreal CF	7	11	8-3
12. Mallorca	8	11	7-12
13. Espanyol	8	9	6-8
14. Celta Vigo	7	7	7-10
15. Cadiz CF	8	7	7-11
16. Elche CF	7	6	4-8
17. Levante UD	8	4	6-13
18. Granada	7	3	5-12
19. Alaves	7	3	2-12
20. Getafe CF	8	1	3-13

Włochy

7.kolejka: Cagliari - Venezia 1:1 (Balde 19 - Busio 90+2), **Salemitana - Genoa 1:0** (Djuric 66), **Torino - Juventus 0:1** (Locatelli 86), **Sassuolo - Inter 1:2** (Berardi 22 karny - Dzeko 58, Martinez 78 karny), **Bologna - Lazio 3:0** (Barrow 14, Theate 17, Hickey 68), **Sampdoria - Udinese 3:3** (Pereyra 15, Beto 44, Forestieri 84 - Larsen 24 sam., Quagliarella 48, Candreva 69), **Verona - Spezia 4:0** (Si-meone 4, Faraoni 15, Caprari 42, Bessa 71), **Roma - Empoli 2:0** (Pellegri 42, Mychitarian 48), **Fiorantina - Napoli 1:2** (Martinez Quarta 28 - Lozano 39, Rrahmani 50). Mecz **Atalanta - AC Milan** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. SSC Napoli	7	21	18-3
2. Inter Mediolan	7	17	22-8
3. AC Milan	6	16	12-3
4. AS Roma	7	15	16-8
5. ACF Fiorentina	7	12	10-11
6. Lazio Rzym	7	11	15-12
7. Atalanta Bergamo	6	11	8-6
8. Juventus Turyn	7	11	11-10
9. FC Bologna	7	11	12-14
10. Empoli FC	7	9	9-12
11. Torino FC	7	8	9-7
12. Hellas Verona FC	7	8	15-14
13. Udinese Calcio	7	8	9-11
14. US Sassuolo	7	7	7-9
15. Sampdoria Genua	7	6	10-13
16. Genoa CFC	7	5	10-16
17. Venezia	7	5	5-12
18. Salemitana	7	4	5-15
19. Spezia	7	4	8-19
20. Cagliari Calcio	7	3	8-16

Francja

9.kolejka: Lens - Reims 2:0 (Kalimuendo 45+1 karny, 52); **Montpellier - Strasbourg 1:1** (Mollet 12 - Gameiro 28); **Nice - Brest 2:1** (Todibo 45, Bard 61 - Honorat 90+1); **Rennes - PSG 2:0** (Laborde 45, Tait 46); **Angers - Metz 3:2** (Cho 53, Mangani 65, Bahoken 90+2 - Bronn 10, Boulaya 58); **Lorient - Clermont 1:1** (Laporte 54 - Bayo 15); **Monaco - Bordeaux 3:0** (Tchouameni 36, Golovin 48, Ben Yedder 64 karny), **Nantes - Troyes 2:0** (Giotto 58, Blas 69 karny), **Lille - Olympique Marsylia 2:0** (David 28, 90+4). Mecz **St. Etienne - Olympique Lyon** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Paris Saint-Germain	9	24	22-9
2. Lens	9	18	16-10
3. OGC Nice	8	16	17-4
4. Angers SCO	9	16	14-9
5. Olympique Marsylia	8	14	14-10
6. AS Monaco	9	14	14-11
7. FC Lorient	9	14	10-9
8. OSC Lille	9	14	13-14
9. FC Nantes	9	13	13-10
10. Stade Rennes	9	12	12-9
11. Olympique Lyon	8	12	13-12
12. RC Strasbourg	9	11	13-14
13. Montpellier HSC	9	10	16-16
14. Reims	9	10	10-11
15. Clermont Foot	9	10	12-20
16. Girondins Bordeaux	9	7	11-20
17. Troyes AC	9	6	8-14
18. FC Metz	9	6	11-19
19. Brest	9	4	10-18
20. AS Saint-Etienne	8	3	7-17

(AIP)

PEWNE ZWYCIĘSTWO TARNOWIANEK, DZIWNY MECZ SOLNEJ

SIATKÓWKA. W I lidze kobiet małopolskie drużyny grały ze zmiennym szczęściem. W miniony weekend rozpoczęły się rozgrywki w PlusLidze siatkarki oraz II lidze kobiet, w której występują zespoły z naszego regionu.

I liga kobiet KROSNO GLASSKARPATY KPU - ROLESKI GRUPA AZOTY PWSZ TARNÓW 0:3 (19:25, 22:25, 17:25)

Roleski Grupa Azoty PWSZ: Wawrzyniak, Szabó, Ponikowska, Gancarz, Kowalska, Świątek, Pawłowska (libero) oraz Nowacka, Cursłomka, Szczygieł-Głód.

Tarnowianki po raz kolejny pokazały swą moc. W dwóch pierwszych partiach gospodynie obejmowały prowadzenie 2:0 i 3:0, lecz podopieczne trenera Marcina Wojtowicza błyskawicznie odrobiły straty. Zdobywały punkty blokiem i po atakach Wiktorii Kowalskiej, Aleksandry Gancarz i Klaudii Świątek. W trzeciej partii dzięki skutecz-

nej Magdaleni Szabó (wybranej później MVP meczu) pozbawiły rywalki nadziei.

(KIER)

LOS NOWY DWÓR MAZOWIECKI - UJ-CM 7R SOLNA WIELICZKA 3:1 (16:25, 25:16, 25:15, 25:11)
UJ-CM 7R Solna: Tkaczyk, Wiczorek, Kuriata, Ciesielczyk, Ciesielska, Dreczka, Reszelewska (libero) oraz Maksajda, Marcyjanik, Budnik, Wojciechowska.

Mimo braku atakującej Ewy Bimkiewicz (tydzień wcześniej, doznała poważnej kontuzji kolana, w tym sezonie już nie zagra) Solna inauguracyjną partię wygrała - i to efektownie. Jednak w trzech następnych warunkach dyktowały miejscowe siatkarki.

- To był dziwny mecz - mówi trener Solnej Ryszard Litwin. - W pierwszym secie zagrałimy koncertowo, rywalki nie miały nic do powiedzenia. Potem nie mogliśmy znaleźć sposobu na przełamanie ich dobrej gry. (ART)

Inne mecze I ligi kobiet: Częstochowianka - Asotra Plomier Sosnowiec 3:1, Wieżca 2011 Politechnika Gdańska Stężyca - Enea Energetyk Poznań 2:3, BAS Kombinat Budowlany - AZS AWF Warszawa 3:2, ITA Tools Stal Mielec - San-Pajda Jarosław 3:0, 20.10: Libero VIP Biedasadowo Aleksandrów Łódźki - SMS PZPS Szczyrk. **Kolejność:** 1. Roleski Grupa Azoty 6 pkt (2 mecze), 2. ITA Tools 6 (2), 3. LOS 5 (2)... 5. UJ-CM 7r Solna 3 (2).

Inne rozgrywki PlusLiga mężczyzn (1.kolejka): LUK Lublin - Jastrzębski Węgiel 1:3, Indykpol AZS Olsztyn - Asseco Resovia 0:3, Stal Nysa - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3, Aluron CMC Warta Zawiercie - Ślepsk Malow Suwałki 3:1, GKS Katowice - Trefl Gdańsk 3:2, Cerrad Enea Czarni - Projekt Warszawa - po zamknięciu wydania, dziś: Cuprum Lubin - PGE Skra Belchatów. **Tauron Liga kobiet:** Joker Świecie - Uni Opole 1:3, PP Palac Bydgoszcz - Il. Capital Legionovia 2:3, Developres Rzeszów - Energa MKS Kalisz 3:0, Grupa Azoty Chemik Police - BKS Bostik Bielsko-Biała 3:0, E.Leclerc Moya Radomka - ŁKS Commercecon Łódź 3:0, dziś: #VolleyWrocław - Grot Budowlani Łódź. **Kolejność:** 1. Chemik 6 pkt (2 mecze), 2. Radomka 6 (2), 3. Developres 5 (2). **I liga mężczyzn:** Wisła Bydgoszcz - BBTŚ Bielsko-Biała 3:2, Olimpia Sulęcín - KPŚ Siedlce 2:3, Gwar-

dia Wrocław - MKS Będzin 2:3, Norwid Częstochowa - Legia Warszawa 3:2, PC Avia Świdnik - Krspol Września 3:0, SMS PZPS Spała - Mickiewicz Kluczbork 3:0, Chrobry Głogów - ZAKSA Strzelec Opole 3:0, 24.11: Lechia Tomaszów Maz. - AZS AGH Kraków. **Kolejność:** 1. Będzin 8 pkt (3 mecze), 2. Avia 8 (3), 3. KPŚ Siedlce 5 (2); AZS AGH jeszcze nie grał. **II liga kobiet, grupa IV:** Inex Poprad Stary Sącz - KSZO SMS Ostrowiec Św. 1:3 (15:25, 25:23, 19:25, 12:25), San-Pajda II Jarosław - Wisła Kraków 2:3 (13:25, 25:17, 25:23, 18:25, 7:15), Sandecja Nowy Sącz - Maraton Krzeszowice 3:0 (25:19, 25:23, 25:22), Tomasovia Tomaszów Lub. - Marba Sędziszów Młp. 3:0, Silesia Volley Mysłowice - SMS PZPS II Szczyrk 3:0. **Kolejność:** 1. Silesia 3 pkt (1 mecz), 2. Tomasovia 3 (1), 3. Sandecja 3 (1)... 5. Wisła 2 (1), 7. Inex Poprad 0 (1), 8. Maraton 0 (1). **II liga mężczyzn, grupa IV:** AKS V LO Rzeszów - Kępczanin 1:3 (14:25, 18:25, 25:21, 17:25), Hutnik-Wanda Kraków - Gamrat MOSiR Jasło 0:3 (21:25, 22:25, 16:25), MKGJS Jaworzno - MKS Andrychów 3:0 (25:22, 25:17, 25:21), Volley Rybnik - MKS II Będzin 0:3, AT Jastrzębski Węgiel - TKS Tychy 3:2, MOSiR Dębica - Extrans Sędziszów Młp. 0:3, Karpaty Krosno Glass KPU - Błękitni Ropczyce 3:0. **Kolejność:** 1. MKGJS 6 pkt (2 mecze), 2. Karpaty 6 (2), 3. Extrans 6 (2), 4. Kępczanin 6 (2)... 6. Andrychów 3 (2), 9. Hutnik-Wanda 3 (2). © (ART)

BEZ WIĘKSZYCH PROBLEMÓW

KOSZYKÓWKA. To była udana inauguracja sezonu I ligi koszykarek. Zawodniczki AZS Politechniki Korony Kraków pewnie pokonały RMKS Xbest Rybnik.

AZS POLITECHNIKA KORONA KRAKÓW - RMKS XBEST RYBNIK 89:70 (22:21, 24:18, 19:14, 24:17)

Politechnika Korona: Walczak 20, Kocaj 12, Ruta 11, Krzywoń 10, Zuchora 10 oraz Popiół 24, Kopiec 2.

RMKS: Sobota 13, Pilchowska 9, Bednarek 8, Rusińska 7, Jurczyńska 5 oraz Najdych 12, Majda 8, Strzagała 8, Jurzica 0, Pawlik 0. Sędziowali: Tomasz Tybor i Alicja Butenko.

Początek meczu był dość wyrównany, a wynik oscylował wokół remisu. Rybniczanki trafiały przede wszystkim z dystansu, ale również z rzutów wolnych. To dało im niewielką przewagę, ale końcówka pierwszej kwarty należała już do miejscowych, które nie tylko odrobiły straty, ale również uzyskały niewielką, jednopunktową przewagę.

W drugiej kwarcie jeszcze przez moment mieliśmy wyrównaną walkę, ale już na przerwę krakowianki schodziły z siedmioma punktami przewagi.

Na początku trzeciej kwarty przewaga Politechniki Korony jeszcze wzrosła do dziewięciu punktów, a w jej połowie już do dziesięciu (58:48). Mimo

przejściowych problemów krakowianki kontrolowały sytuację, a w czwartej kwarcie jeszcze powiększyły przewagę i wygrały całe spotkanie w pełni zasłużenie 89:70.

Inne mecze I ligi kobiet: IKS Śleza II MOS Wrocław - Lider Swarzędz 51:92, MUKS Poznań - Wisła CanPack Kraków 67:49, Pompax Tęcza Leszno - Dijo Maximus Kąty Wrocławskie 69:59, Continax MOSiR Bochnia - Widzew Łódź 54:61, Citronex UKS Basket Zgorzelec - Enea AZS AJP II Gorzów Wlkp. 68:66.

Energia Basket Liga Kobiet: IKS Śleza Wrocław - GTK Gdynia 70:48, VBW Arka Gdynia - PolskaStrefalInwestycji Enea Gorzów Wlkp. 70:40, CTL Zagłębie Sosnowiec - Enea AZS Politechnika Poznań 84:83, Katarzynki Toruń - Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz 45:79, BC Polkowice - SKK Polonia Warszawa 83:78.

Energia Basket Liga: Twarde Pierniki Toruń - PGE Spółnia Stargard 85:77, Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Grupa Sierleccy Czarni Stupsk 86:82, WKS Śląsk Wrocław - Anwil Włocławek 74:80.

I liga mężczyzn: SKS Starogard Gdański - AZS UMCS Start II Lublin 98:94, TBS Śląsk II Wrocław - Decca Pelplin 87:62, Górnik Trans.eu Wałbrzych - Kotwica Kołobrzeg 88:77, WKK Wrocław - Dzik Warszawa 88:56, KS Książ Łowicz - Weegree AZS Politechnika Opolska 77:95, PGE Turów Zgorzelec - Rawiplug Sokół Łańcut 77:101, GKS Tychy - MKKS Żak Koszalin 85:84, Miasto Szkła Krosno - Znicz Basket Pruszków 79:70. Pauzował zespół AZS AGH Kraków. © ©

(BK)

UDANY FINISZ AKADEMIKÓW

PIŁKA RĘCZNA. W weekend superliga pauzowała. We wtorek Grupa Azoty Unia Tamów rozegra u siebie zaległy mecz z Orlenem Wisłą Płock (18).

I LIGA MĘŻCZYZN (GRUPA D): AZS AGH KRAKÓW - SPR WISŁA SANDOMIERZ 31:24 (15:12)

Bramki: Wajda 11, Bujak 4, Romian 4, Gasin 3, Łuczyski 2, Niemiec 2, Orłowski 2, Bielec 1, Jewiarz 1, Najuch 1 - Rusin 8, Werstler 3, Chudzik 2, Kozioł 2, Skucirski 2, Szkłarski 2, Więcek 2, Malinowski 1, Pawelczyk 1, Radwański 1.

Gospodarze czterokrotnie prowadzili 5 bramkami (12:7, 13:8, 17:12, 18:13), ale goście doprowadzili do stanu 21:20 (44 min). W ostatnim kwadransie AZS AGH zdobył jednak 10, a SPR Wisła tylko 4 gole.

VIRET CMC ZAWIERCIE - UNIMETAL RECYKLING MTS CHRZANÓW 36:21 (19:7)

Bramki: Ceglowski 9, S. Zagala 6, Rola 5, Matyssek 3, Wierzbic 3, Wójcik 3, I. Zagala 3, Kurzawa 2, Bugaj 1, Put 1 - D. Skoczylas 4, Dobrzański 3, Hardzina 3, Smaciarz 3, Węgrzyn 3, Franczak 1, Madeja 1, Nowak 1, Słowkowski 1, Sieczka 1.

Tylko na początku meczu gra była wyrównana (3:3 w 8 min). W 17 min gospodarze prowadzili już 10:3, a w 24 min 16:4. Potem także kilkakrotnie seryjnie zdobywali gole, odnosząc wysokie zwycięstwa.

Inne wyniki: Grunwald Ruda Śląska - SMS ZPRP II Kielce 33:35, Olimpia Piekary Śląskie - ASPR Zawadzkie 27:25, SMS ZPRP I Kielce - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 36:34, Końskie - AZS UJK Kielce 24:26. Po 3. kolejce: 1. SMS ZPRP I 9 pkt... 6. MTS Chrzanów 5 pkt, 8. AZS AGH 3 pkt.

I LIGA Kobiet (GRUPA B): CRACOVIA 1906 - KARKONOSZE JELENIA GÓRA 26:31 (10:17)

Bramki: Staroń 8, Reichel 4, Jałowicka 4, Dzidek 3, Herman 3, Baranowska 1, Kamusińska 1, Stachowicz 1, Wojaś 1 - Zaloga 9, Kobzar 6, Gałuszka 5, Kowalska 4, Bielecka 2, Jesionek-Wróblewska 2, Przysalska 2, Pędziwiatr 1.

Krakowianki trafiły na przeciwnika, w składzie którego było wiele doświadczonych zawodniczek, m.in. były reprezentantki Prudzenica i Wierzbicka w bramce oraz Kowalska i Zaloga w polu. Krótko dotrzymywały kroku rywalkom (3:3 w 7 min, 7:8 w 17). Mecz został rozstrzygnięty praktycznie już przed przerwą. W krakowskiej bramce po połowie meczu grały Wójcik-Zgud i Stępnik. Po zmianie stron miejscowe zdołały zmniejszyć straty do 4 goli (20:24 w 46 min).

Inne mecze: Dziewiątki Legnica - Otmęt Krapkowie 32:25, Sośnica Gliwice - Ruch Chorzów 18:40, Zgoda Ruda Śląska - MTS Żory 17:29, ChKS PŁ Łódź - AZS AWF Wrocław 30:32. Pauzował SPR Olkusz. Po 2. kolejce: 1. Ruch 6 pkt... 9. SPR Olkusz 0 pkt, 11. Cracovia 1906 0 pkt. (FL, ŻUK) © ©

ŻUŻEL. Mistrzem świata został Artiom Łaguta

Zmarzlik wicemistrzem

Daniel Ludwiński

Od 2019 roku Bartosz Zmarzlik był królem światowego żużla. Wielu fachowców przewidywało, że Polak pójdzie w ślady Ivana Maugera, który w latach 1968-1970 jako jedyny zdobył trzy tytuły rok po roku. Gorzowianin był bliski trzeciego mistrzostwa, ale musiał uznać wyższość Artioma Łaguty.

Dwie finałowe rundy Grand Prix odbyły się na toruńskiej Motoarenie. Losy mistrzostwa rozstrzygnęły się tak naprawdę w piątek, gdy Rosjanin wygrał, a Polak był piąty - różnica dzieląca ich w łącznej klasyfikacji wzrosła dzięki temu z jednego do dziewięciu punktów.

W sobotę Łagucie do szczęścia wystarczyło nawet piąte miejsce, niezależnie od wyniku Zmarzlika. Po piątkowym triumfie Rosjanin był już niemal koronowany na mistrza świata, a tymczasem finał sezonu okazał się daleko bardziej zacięty i dramatyczny niż ktokolwiek mógł przypuszczać. 24 godziny po swoim fenomenalnym triumfie Rosjanin zdawał się być cieniem samego siebie. Przebudzenie Łaguty nastąpiło w czwartej serii. Wprawdzie postarcie został na ostatnim miejscu, ale jeszcze na pierwszym okrążeniu wykorzystał lukę, którą zostawili murywale i po chwili był już na czele. Od tej pory Rosjanin znów był nierzównym na maszyną do wygrywania. W ostatniej serii rundy zasadniczej triumfował już z dużą przewagą i wywalczył awans do półfinału. W nim spotkał się ze Zmarzlikiem i ponownie dotarł do mety jako



Bartosz Zmarzlik (z lewej) ma srebro, a **Artiom Łaguta** złoto mistrzostw świata. Ostatnią Grand Prix w Toruniu Polak jednak wygrał, ale Rosjanin skończył zawody na czwartej pozycji

pierwszy. W tym momencie, zapewniając sobie miejsce w finale, zapewnił sobie zarazem tytuł indywidualnego mistrza świata. Łaguta zapisał się tym samym w historii - nigdy wcześniej rosyjski żużlowiec nie był czempionem globu.

Bartosz Zmarzlik został za to wicemistrzem świata. Na pocieszenie w wielkim stylu triumfował w finale sobotnich zawodów. W cieniu walki dwóch najlepszych zawodników tegorocznego sezonu świetne zawody zaliczył w Toruniu Maciej Janowski. Wrocławianin już w piątek stanął na podium, a w sobotę ponownie zmieścił się w najlepszej trójce.

- To był świetny rok zarówno dla mnie, jaki dla Artioma Łaguty.

Szczerze mu gratuluję. Obaj jeździliśmy bardzo dobrze. W trakcie zawodów poczułem krew. Mówiłem sobie, że gonię Artioma, ale jednak to nie wystarczyło. Cieszę się wicemistrzostwem świata, bo to przecież już mój piąty medal. Gratuluję Artiomowi i dziękuję mu za piękną rywalizację - powiedział zawodnik Stali Gorzów przed kamerami Canal+ po turnieju w Toruniu.

GP Polski, piątek: 1. Artiom Łaguta (Rosja) 18, 2. Maciej Janowski 13, 3. Tai Woffinden (Wielka Brytania) 16, 4. Leon Madsen (Dania) 13, 5. Bartosz Zmarzlik 12. **Sobota:** 1. Zmarzlik 18, 2. Emil Sajfutdinow (Rosja) 16, 3. Janowski 16, 4. Łaguta 12. **Końcowa klasyfikacja IMS:** 1. Łaguta 192, 2. Zmarzlik 189, 3. Sajfutdinow 149, 4. Janowski 129... 14. Dominik Kubera 44, 16. Krzysztof Kasprzak 28. © ©

DROGA REPREZENTACJI POLSKI NA MUNDIAL WIEDZIE PRZEZ TIRANĘ

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski zaczyna grupowanie przed meczami eliminacji MŚ 2022. 9 października mecz z San Marino, 12 w Tiranie z Albanią.



Łukasz Fabiański rozegrał w reprezentacji Polski 56 meczów

na czwarte miejsce w grupie. Zjedynym punktem straty do trzeciej Polski i dwoma do drugiej Albanii. 12 października zagrają w dodatku po raz drugi z Anglikami (do nich tracą sześć punktów) i to w Londynie.

Tym ważniejszy będzie w tej sytuacji dla układu tabeli inny rozegrany tego dnia mecz, w którym Polska zmierzy się w Tiranie

z Albanią. We wrześniu w Warszawie skończyło się wysokim 4:1 dla nas, ale w zgodnej opinii fachowców wynik był dużo lepszy niż gra zespołu Paulo Sousy. Szkoleniowiec wydaje się mieć dziś większy komfort przy wyborze podstawowej jedenastki. No może poza lewym wahadłem, bo kolejnej kontuzji (poprzednia wykluczyła go z gry na Euro 2020), tym razem zerwanie mięśnia czworogłowego, doznał Arkadiusz Reca. Na innych pozycjach wygląda to lepiej. Złazszcza na środku pomocy, bo do zdrowia i formy wrócili Piotr Zieliński i Mateusz Klich. W zdecydowanie lepszej formie, niż we wrześniu, wydaje się być ponadto Grzegorz Krychowiak, a Przemysławowi Frankowskiemu na razie wychodzą na dobre przenosiny do RC Lens. Przypomniał o sobie wielki nieobecny Euro 2020, Krzysztof Piątek. Zdobył bramkę w sobotnim meczu Herthy Berlin z Freiburgiem.

Formę, po nieudanym początku sezonu, odzyskuje rów-

W SKRÓCIE

Kubacki blisko podium

Sobotni konkurs w Klingenthal zakończył rywalizację w letnim cyklu Grand Prix. W finale z Polaków najlepiej zaprezentował się Dawid Kubacki, który zajął 4. miejsce. Wygrał Japończyk Ryoya Kobayashi - 283,8 pkt (138 i 138 m) przed Norwegami Halvorem Egnerem Granerudem 259,7 (129 i 140 m) i Johannem Andre Forfaniem 254 (134,5 i 135 m). Kubacki uzyskał 247,3 (131 i 132 m). Miejsca pozostałych Polaków: 14. Jakub Wolny 238,8 (121,5 i 135,5 m), 20. Piotr Żyła 233,7 (126 i 128 m), 21. Kamil Stoch 231 (125,5 i 131 m), 42. Stefan Hula 92,8 (113,5 m), 44. Andrzej Sękała 90,3 (113 m). Klasyfikację generalną GP wygrał Granerud, Kubacki awansował na 2. (ART)

Wygrane Cracovii i Wisły

W Centralnej Lidze Juniorów U-18 piłkarze Wisły Kraków wygrali z mistrzem Polski Pogonią Szczecin 1:0 po голу Bartonii w 57 min, a Cracovia ograła Jagiellonię Białystok na wyjeździe 3:2, choć do 72 min przegrywała 0:2. Bramki dla Jagiellonii: Zysk 15, Wojdakowski 25, dla Cracovii: Gut 72, Wójcik 81, Mrozik 82. Z kolei w meczu CLJ U-17 Cracovia uległa Wiśle 3:6, bramki: Gorskow 18, 45, Wierzbicki 42 - Stanek 4, 82, 84, Gorskow 23 (s), Satula 59, Kowalski 90. (FIL)

Brąz siatkarzy

Reprezentacja Polski do lat 21 wygrała z Argentyną 3:0 w meczu o 3. miejsce mistrzostw świata. (ŻUK)

Sport w telewizji

Poniedziałek. 15.05 Eurosport 1 kolarstwo: Copa Bernocchi; **17.30 Polsat Sport** siatkówka kobiet: Volley Wrocław - Budowlani Łódź; **20.30 Polsat Sport** siatkówka kobiet: Cuprum Lubin - Skra Bełchatów. (ŻUK)

Lista powołanych, bramkarze: Bartłomiej Dragowski (Fiorentina), Łukasz Fabiański (West Ham United), Łukasz Skorupski (Bologna), Wojciech Szczęsny (Juventus); **obrońcy:** Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszynski (Sampdoria), Paweł Dawidowicz (Hellas Verona), Kamil Glik (Benevento), Robert Gumny (Augsburg), Michał Helik (Barnsley), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Tymoteusz Puchacz (Union Berlin), Maciej Rybus (Łokomotiw Moskwa); **pomocnicy:** Przemysław Frankowski (RC Lens), Kamil Jóźwiak (Derby County), Mateusz Klich (Leeds United), Kacper Kozłowski (Pogoń Szczecin), Grzegorz Krychowiak (FK Krasnodar), Karol Linetty (Torino), Jakub Moder (Brighton & Hove Albion), Przemysław Placheta (Norwich City), Damian Szymański (AEK Ateny), Nicola Zalewski (AS Roma), Piotr Zieliński (SSC Napoli); **napastnicy:** Adam Buksa (New England Revolution), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Krzysztof Piątek (Hertha BSC), Karol Świdorski (PAOK). © ©

HUBERT DANKIEWICZ